

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 184.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 11 sierpnia 1929 r.

Rok XXIII.

Jeszcze o złagodzeniu walk partyjnych.

Czy już nadszedł czas na robotę pacyfikacyjną? — Kto winien pierwszy wyciągnąć rękę do zgody? — Dla czego już teraz należy w tym kierunku działać?

Rzucona przez nas myśl pacyfikacji czyli złagodzenia walk partyjnych i tem samem doprowadzenia do takiego pokoju wewnętrznego, jaki w warunkach obecnych jest możliwy, nie schodzi z łamów prasy. Oczywiście tylko tej prasy, która nie traktuje walki politycznej jako jedynej racji swego bytu, a chciałaby szczerze służyć narodowi i państwu. Tem się tłumaczy, że prasa skrajnie lewicowa milczy jak zakłeta, a endecka potraktowała myśl przez nas rzuconą w sposób jej jedynie właściwy. Z jej łamów rozlegają się takie głosy: My mamy robić jakiegokolwiek ustępstwa? Komu? Wszak my jesteśmy narodem i jego sumieniem! Kto chce z nami mówić, musi się przed nami najprzód upokorzyć i uznać nas jako jedyńskich strażników znicza narodowego.

Tak mniej więcej odezwała się „Gazeta Warszawska“, centralny organ endecji, a za nią rozległo się w innych pismach i pisemkach endeckich: my, my, my — nic bez nas, a my nie chcemy i basta! W wywodach tego typu pism uderza niesłychana pewność siebie, niczem nieuzasadniona i przechodząca wszelkie granice megalomanii (choroba na wielkość), tak przykra sprawiająca wrażenie, że nawet spokojny zwykle „Głos Narodu“ (organ Ch. D. w Krakowie), traktujący endecję życzliwie i z wyrozumieniem, mocno się na nią oburzył i powiedział jej kilka gorzkich słów prawdy.

Inne pisma jak „Rzeczpospolita“ i łódzki „Rozwój“ zajęły się poważnie myślą przez nas rzuconą (również sanacyjny „Głos Prawdy“, o czem przed tygodniem pisaliśmy). Wymienione dwa pisma zamieściły w tym tygodniu artykuły, którym koniecznie więcej poświęcić należy uwagi.

„Rzeczpospolita“ uważa, że **jeszcze nie nadszedł czas** na rozpoczęcie akcji nad pokojem wewnętrznym w Polsce. Autor artykułu tamże umieszczonego pod tytułem „Czy już czas?“ p. Wacław Grabowski uważa, że **jeszcze przedwcześnie** na taką akcję. Twierdzenie swoje tak uzasadnia:

„Dość często na temat pacyfikacji miałem możność w ostatnich czasach rozmawiać z ludźmi, należącymi do różnych obozów, którzy zgodnie stwierdzają, iż nie nadszedł jeszcze czas na stworzenie pomostu porozumienia, a nawet wogóle mają wątpliwości, czy to w naszych warunkach da się przeprowadzić, gdyż społeczeństwo polskie, **nie mogąc z całkowitą swobodą decydować o sobie**, z wielką rezerwą odnosi się do wszelkich porozumień.

Według odwiecznych praw i zwyczajów pokoju i wojny, przed każdym zawarciem pokoju, następuje zwykle zawieszenie działań wojennych, czyli rozejm.

Doniosła uchwała.

Unifikacja chrześcijańskich związków zawodowych postanowiona.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Częstochowa, 9 sierpnia 1929 r.

Z inicjatywy Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego z siedzibą w Warszawie odbył się w dniu 7 sierpnia rb. w Częstochowie w lokalu Chrześcijańskich Związków Zawodowych, (Krakowska 24) **Zjazd upoważnionych przedstawicieli wszystkich samodzielnych ośrodków Chrześcijańskiego ruchu zawodowego z Warszawy, Katowic, Krakowa, Lwowa, Bydgoszczy i Poznania.**

Zjazd poświęcony był sprawie unifikacji Ch. Z. Z. Przewodniczył poseł Franciszek Urbański, prezes Ch. Z. Z. w Warszawie.

Po wygłoszeniu referatu o unifikacji Ch. Z. Z. przez p. Musioła nastąpiła ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono połączyć wszystkie

istniejące Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Polsce w jedną organizacyjną całość.

Dla zrealizowania tej uchwały przyjęto szereg postulatów i wniosków organizacyjnych i finansowych oraz **wyłoniono Komisję Organizacyjną w składzie pp. F. Urbańskiego — Warszawa, M. Musioła — Katowice i E. Bigońskiego — Bydgoszcz.** Komisja powyższa w porozumieniu z Zarządami Centrali Warszawskiej i Katowickiej ma zająć się wprowadzeniem w życie powziętych uchwał w jaknajkrótszym czasie.

W ten sposób zabiegi przywódców ruchu chrześcijańsko-społecznego, pracujących usilnie nad unifikacją chrześcijańskiego ruchu zawodowego, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

„Republika“ niemiecka zagrożona przez komunistów i nacjonalistów.

Bojówki socjalistyczne podtrzymują całą „republikę“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 8. Na jutrzejszą niedzielę przybywają do Berlina liczne delegacje „Reichsbanneru“. Ogółem ma zjechać do stolicy **150 tysięcy członków „Reichsbanneru“** jako przedstawiciele 4-miljonowej organizacji pozostającej pod komendą Hoersinga, nazywanego „katem G. Śląska“.

Wobec zakazu demonstracji komunistycznych w niedzielę odbyły się one już w piątek i odbyły się mają w ciągu dzisiejszej soboty. W dniu wczorajszym

doszło do starcia pomiędzy komunistami a członkami Reichsbanneru, przy czym jeden człowiek został zabity a czterech ciężko rannych.

Prasa nacjonalistyczna usiłuje nadaremnie obchód 10-lecia republiki, ostrzegając rodziców, aby nie posyłali w niedzielę swoich dzieci na ulicę, gdyż grozi im tam dostanie się wśród bójk pomiędzy komunistami a członkami Reichsbanneru. B.

Większość legionistów niezadowolona z kamaryli, która odsunęła ich od „dziadka“.

Zjazd w Nowym Sączu zapowiada się burzliwie.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Do Nowego Sącza, na zjazd legionistów wyjeżdżają ministrowie: Składkowski, Matyszewski, Moraczewski, Staniewicz i Kwiatkowski. Z wojska gen. Rydz-Śmigły, Sosnkowski i szereg wyższych wojskowych. W czasie zjazdu Polskie Radio zainstaluje w Nowym Sączu mikrofony, i będzie podawać przebieg zjazdu

na całą Polskę. Najbliższe momenty przypadają w dniu 11 bm. w godzinach od 11—1 i od 6—7 po poł. Wśród legionistów znajduje się poważna grupa niezadowolonych, której przewodzi Wyżel-Ścieżyński, stąd udział mlarodajnych osób (Prystor?) będzie w tym roku **mniejszy niż zwykle.**

A tego jakoś nie widać.

Ani polemika w pismach nie straciła na ostrości i drastyczności, ani nie ustały próby rozbijania stronnictw, niszczenia ich wpływów w organizacjach społecznych i samorządowych, ani też działacze polityczni nie zaprzestali rzucać kalumnii na swych przeciwników i mieszania ich z błotem.

Dalej powiada p. W. Gr., że **nastroje w społeczeństwie nie są jeszcze podatne dla wszczętej przez nas akcji**, a to z winy B. B., od którego winna wyjść inicjatywa.

„Objektywnie patrząc na rzeczy — powiada — trzeba stwierdzić wyraźnie, że zainicjowanie pacyfikacji winno wyjść od strony, która dotychczas była atakującą.

Ciężkie warunki gospodarcze czasów ostatnich sprawiają, że rozgoryczenie w społeczeństwie potęguje się. **Podsyćcie walki wewnętrznej w takich oko-**

licznościach jest nie tylko niewskazane ale wprost niebezpieczne.“

I dla tego, choć widoki na powodzenie akcji pacyfikacyjnej są słabe, to **poprobować nigdy nie zawadzi.**

„Jeżeli da się choćby tylko wpłynąć na pewne lepsze wzajemne traktowanie się przeciwników politycznych — już podjęte wysiłki pacyfikacyjne nie będą daremne.“

Z tego właśnie względu akcja nasza podjęta została.

Mniej więcej w ten sam, co „Rzeczpospolita“ ton uderza łódzki „Rozwój“, zwykle idący po linii endeckiej, którego endecja się jednak wypiera, a który niedawno zamieścił ów zapalczywy przez nas przytoczony artykuł. Widocznie przyszedł do przekonania, że wówczas przeholował. Obecnie zamieścił rozumny ar-

tykuł, którego najważniejsze ustępy brzmią następująco:

„Wobec ogromu zadań piętrzących się przed Polską, — wobec niebezpieczeństw i fatalnie się układających koniunktur międzynarodowych — zjednoczenie ideologii polskiej, staje się wprost palącą koniecznością.

I dlatego dzisiaj sądenie przewrotu majowego pod kątem legalności i praworządności, jest anachronizmem, nad którym, już przeszła wartka fala historii.

Otóż, nakazem rozumu stanu, byłoby jak najprędzej wyciągnąć ze zbrojnego czynu marsz. Piłsudskiego, możliwie dużo plusów dla narodu i dla Państwa, a dla tego **koniecznym jest jak najrychlejsze zasypanie tej przepaści**, która dzieli sanację od narodowych sfer społeczeństwa.

Dosyć tej waśni, niezgody, ścierania sił własnych i mącenia kadzi narodowej, z której najtłuściejsze rybki wybierają inni.

Rzecz prosta, **cały klucz od sytuacji leży tu w rękach obozu narodowego**, gdyż narodowcy w imię dobra ojczyzny gotowi są do zapomnienia wszelkich uraz i do zrzeczenia się wszelkich osobistych animozji i ambicji.

Polska ciągle znajduje się w położeniu chorej, na której trzy lata temu dokonano „cesarskiego cięcia“, od tego czasu czeka nadaremnie na... dokończenie operacji.

A czas leci — krew upływa, chirurg zapatrzony w dno własnego oka i zasłuchany w upojony szept całej asysty opuścił lancet i pisze artykuły...

Reforma wewnętrzna Rzeczypospolitej jest palącą koniecznością i dlatego... od lat trzech nie robi się absolutnie nic.

Prowadzi się jawne dyskusje, podnosi się wzajemne oskarżenia, a Niemcy i żydzi i inne Harrimany tymczasem robią miliony.

Obawiamy się, że zostanie nam po cudownym zmartwychwstaniu naszej Ojczyzny wspomnienie i echa dźwięków Złotego Rogu, który zjednoczył cały Naród, no i zupełnie realny sznur, na którym... prowadzić nas będą inni“.

Tyle „Rozwój“, którego rozumne wywody zasługują na uwagę i uwzględnienie.

Na pytanie pod naszym adresem skierowane, dlaczego obecnie rozpoczynamy kampanję pacyfikacyjną, odpowiadamy: W jesieni rozpocznie się walka o nową Konstytucję. Chodzi więc o to, aby walka ta rozegrała się w atmosferze takiego pokoju wewnętrznego, jaki w obecnych warunkach wogóle jest możliwy. Będziemy mieli do wyboru projekt B.B. i drugi projekt lewicy, który dla katolika i praworządnego obywatela wogóle nie jest do przyjęcia. Chodzić więc będzie o to, aby w projekcie B.B. dokonano tych zmian, których się opinia kół narodowych (nie koniecznie endeckich) stanowczo domagała. Tu będzie miał B.B. okazję pokazać, że ponad interesy własnej partii stawia dobro ogółu. Mamy, rzecz jasna, na myśli koła kierujące, a nie kombinatorów z czwartej brygady, którzy wszędzie wnoszą zarzewie niezgody i waśni. Tych należałoby pouczyć, że ich, podejrzana zresztą, gorliwość raczej szkodzi niż pożytek przynosi sprawie państwowej. Poskromienie podskakiwaczy może waleń przyczynić się do uspokojenia umysłów w Polsce — z wielkim pożytkiem dla kraju.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Konferencja haska. — Pulkownik generalnym sekretarzem. — Dziennikarz Snowden ministrem skarbu Anglii. — Polskie pamiątki w Hadze. — Układ angielsko-egipski. — Odpowiedź polska na oskarżenie litewskie. — Sprawa mandzurska.

Dnia 6. bm. otwarto w Hadze konferencję polityczną, mającą ostatecznie uregulować sprawę niemieckich odszkodowań wojennych. Jeden z berlińskich dziennikarzy pojechał sobie poprzednio obejrzeć gmach parlamentu holenderskiego, gdzie konferencja obraduje, i ujrzał w sali senatu malowidło na drewnianej powale, wykonane przez dwóch uczniów Rubensa (umarł 1640 r.) P. Günther Stein musi rozporządzać niezwykłym autorytetem w redakcji „Berliner Tageblattu”, skoro nie skreślono mu w owym sprawozdaniu (nr. 362 z dnia 3 bm.) wzmianki, że na owym malowidle wśród innych figurują Polacy. Rubens i jego uczniowie znali Polskę, w kościołach Sierakowa i Kalisza do dziś wiszą obrazy z tej szkoły. Chwałewik w „Zbiorach Polskich” nie zanotował pod Hagą tego malowidła z Polakami. Więc p. Günther Stein zrobił odkrycie i to w „Berliner Tageblacie”, gdzie na ogół przemilcza się wiele o Polsce i Polakach.

Nie udało się Mac Donaldowi zwołać konferencji do Londynu, za to sekretarzem generalnym został Anglik, Sir Maurice Hankey. Dowodził ktoś, że w teatrze najważniejsza osoba jest sekretarz, a nie dyrektor, czy aktor. Z większą ponoc słusnością najważniejszą rolę przypisują sekretarzom konferencji politycznych. Głównym sekretarzem konferencji paryskiej był minister francuski Tardieu, uczeń Clemenceau'a. Anglicy i Amerykanie zacinali zęby, że akurat Francuzom przypadła ta gratka i tej okoliczności przypisywali każde swe niepowodzenie. Ale w sekretarjacie konferencji paryskiej oprócz generalnego sekretarza byli sekretarze innych mocarstw. Sir Maurice Hankey był sekretarzem angielskim. Poprzednio, jak nasi polscy politycy Stawek, Matuszewski był podpułkownikiem II oddziału marynarki, wziął dymisję z wojska w listopadzie 1918 r., ale już od 1908 r. chociaż w mundurze, pełnił raczej funkcje dyplomatyczne, jako sekretarz komisji obrony państwa, w 1916 r. został nawet sekretarzem ściślejszego gabinetu wojennego. Pulk. Hankey jest gagatkiem Lloyd George'a, który choć radykał, protegował pulkownika, tak że był sekretarzem nie tylko konferencji paryskiej, ale waszyngtońskiej (1921) i geneueńskiej (1922). Snać pulk. Hankey umiał przypodobać się również Mac Donaldowi, skoro dano mu tak ważny urząd w Hadze z pominięciem kandydatów robotniczych. Zważmy ponadto, że p. Hankey pochodzi — mówiąc gwarą polityczną radykałów — z żubrów i plantatorów. Ojciec jego działał w Australji. Żonę wziął sobie z Afryki Południowej o holenderskim nazwisku de Smidt.

Nową figurą wśród dyplomatów, jacy zjawili się w Hadze, jest angielski minister skarbu Filip Snowden. Wobec tego, że niejedne magistry ekonomji krytykowały ostatnie nominacje w Polsce na stanowisko prezesa Banku Polskiego, a także kierownika finansów państwowych, należy zaznaczyć, że obecny angielski minister skarbu p. Snowden (ur. 1864 r.) ma tylko „domowe” wykształcenie — mówiąc z warszawska. Skończył jakąś szkółkę na prowincji, w 22 r. życia dał się na służbę państwową, porzucił ją, mając lat 29 i został dziennikarzem, mając lat 37 został przewodniczącym Niezależnej Partji Pracy, z której wylonila się Labour Party. W 1906 r. zostaje posłem. Specjalizował się w krytyce finansów i gospodarki państwowej. W 1924 r. w pierwszym gabinecie Mac Donalda został ministrem finansów, a teraz ponownie. Jest to gardłacz, który wypowiada, co mu ślina do ust przyniesie. Podobnie w Hadze od razu zabrał się do roboty, krytykując na prawo i lewo. Dziennikarze pism sensacyjnych mają z niego pociechę, wydawcy niemniej. Czasy się zmieniają. Przed 25 laty ambasador amerykański White,

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

S.P.A.K.C.

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445

Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wysokim oprocentowaniem
Wykonuje wszelkie transakcje bankowe

który reprezentował Stany Zjednoczone na I konferencji haskiej (1899 r.) oraz innych, uważał się na prasę amerykańską, że nie interesuje się rzeczowym przebiegiem prac, jeno wyławia rzekomo nieporozumienia, starci, aby zadowolić głód sensacji ulicy. Dziennikarz Snowden, jako dyplomata nie pozbył się nawy czek sensacyjnego dziennikarza. Jak dotąd Briand i Stresemann, około których dotąd najwięcej robiono hałasu, usunięci są w cień, a w nagłówkach czołowych kolumn prasy celebruje Snowden. Sukces dziennikarski niezwykły. Choć przepowiadają, że zjedzą go dyplomaci zawodowi, albo konferencja rozjedzie się bezowocnie. — W Polsce z ukosa patrz na Snowdena, bo on, jako pacyfista urządzał strajki transportowców, gdy z Anglii szła amunicja dla Polski przeciw bolszewikom. Na to jest rada. Trzeba robić amunicję w Polsce. Wówczas Snowden nie będzie się sprzeciwiał, jak nie sprzeciwia się Niemcom. Pieczętowanie Snowdena jako agenta Niemiec jest pozbawione sensu. Niemcy przekonali się, sami o tem, gdy Snowden oświadczył, że Niemcy są bogate i mogą spłacić cały dług, jaki plan Younga na nich nakłada. Takiej prawdy z ust Snowdena najmniej spodziewali się Niemcy. Czekają ich zapewne niejedna je-

szcze niespodzianka w Hadze, o czem będzie sposobności referować aż nadto.

W tym tygodniu ogłoszony został w Londynie układ zawarty między rządem Mac Donalda a rządem Egiptu. Stwierdziliśmy, że układ ten jest zaprzeczeniem wszelkich papierowych hasel o humanitaryzmie, jakie głosili politycy z Labour Party, gdyż protektorat nad Albanją przez Mussoliniego ogłoszony liczy się więcej z opinią demokratycznej Europy, niż protektorat nad Egiptem, cytowany przez Hendersona.

Rząd polski ogłosił odpowiedź, przesłaną sekretarjatu Ligi Narodów na oskarżenie Waldemarasa, jakoby rząd polski organizował, względnie popierał zamach marcowy na dyktatora Litwy. Przy tej sposobności stwierdzić należy, że Waldemarasa mimo protekcji Nowaczyńskiego, bywa tak mało cytowany w prasie zagranicznej jak np. „Gazeta Warszawska”. Godzina ich minęła i nie wróci.

W zatargu o kolej wschodnio-chińską w Mandzurji, minął okres zaognienia, a rozpoczęły się rokowania, które ciągną się zapewne czas dłuższy, — tygodnie, miesiące, a może lata — ale w wybuch wojny nie wierzą nawet feljtoniści tygodniowi pism najbardziej prowincjonalnych.

A. P. B.

Konferencja w Hadze.

Francja żąda utrzymania kontroli w Nadrenji. — Oburzeni Niemcy straszą reakcją. — Obrady bez Snowdena. Uderzenie Ameryki.

Berlin, 10. j. Żądanie Brianda wysunięte w Hadze, aby kontrola koalicji w Nadrenji została utrzymana w dalszym ciągu bez ograniczenia w czasie, wywołało szturm oburzenia w całej niemieckiej prasie nacjonalistycznej. Niemcy podkreślają ugodowe stanowisko Hendersona, który proponuje jedynie nadzór ze strony Rady Ligi. Prasa niemiecka uważa za bezcelowe stanowisko Brianda, który zaznaczył, że dobra wola Francji napotyka w Niemczech na wielkie trudności.

Stresemann usiłuje przekonać Brianda, iż traktat locarneński, oraz pakt Ligi Narodów daje Francji wystarczające bezpieczeństwo.

Członek delegacji niemieckiej, były kanclerz min. Wirth poszedł dalej, gdyż ostrzegł Brianda, że utrzymanie komisji kontrolnej na czas nieograniczony, spowodowałoby upadek obecnego rządu niemieckiego, tem bardziej, że wielka część ludności w Niemczech jest przeciwna przyjęciu planu Younga.

Fakt ustanowienia komisji prawniczej w Hadze celem zbadania sprawy kontroli, wita prasa niemiecka z wielkim niezadowolaniem. Pisma berlińskie podkreślają mianowicie, że jest szkoda pracy prawników, ponieważ Niemcy nie przyjmą żadnej dalszej kontroli.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Byd.”)

Londyn, 10. 8. Delegaci hascy są zaskoczeni zimną krwią Snowdena, który w piątek nie uczestniczył wcale w bardzo zawiąanych obradach komisji politycznej ale ze swoją żoną odbył wycieczkę samochodową do Leyde i Amsterdamu, podczas gdy jego koledzy pocili się w piękny słoneczny dzień nad uzgodnieniem żądań francuskich i angielskich. Obserwator amerykański zachowuje się zupełnie biernie, co nie podoba się Niemcom. Czują oni, że powinni na tym sporze coś zarobić, ale nie wiedzą, jak się do tego wziąć.

niem Banku Angielskiego aby mimo trudnego położenia kredytowego nie podwyższyć własnego dyskonta.

Gubernator Banc of England Montagu Norman nie uzyskał w Ameryce rezerwy złota a na odwrót spotkał się z bardzo chłodnym przyjęciem.

Jeżeli podwyżka dyskonta amerykańskiego ma rzeczywście podłoże polityczne, byłoby to dowodem, że Stany Zjednoczone stoją w zatargu haskim po stronie Francji.

B.

Krzyżackiego gada nie ugaszczesz...
Sprawcy napadu na artystów polskich w Opolu skazani na małą grzywnę!

Opole, 10. 8. (tel. wł.) Wczoraj odbył się proces odwoławczy przeciw 10 uczestnikom napadu na teatr polski. Rozprawa ta stała się istną parodią wymiaru sprawiedliwości. Oskarżeni w pierwszej instancji skazani zostali na 14 względnie 17 dni więzienia. Wówczas odmawiali oni wyjaśnień. Obecnie za poradą obrońców (m. i. specjalnie z Monachjum sprowadzonego teoretyka Hitlerowców, dr. Francka), okazali gotowość udzielenia odpowiedzi, i wyłgali się, dając mętne zeznania. Przewodniczący sądu i prokurator zachowywali się obojętnie i nie starali się wykazać nieprawdziwości zeznań. Wyrok jest niezmiernie łagodny, zmniejsza on wszystkim oskarżonym karę więzienia na grzywnę 54 marek, spłacaną ratami, ewtl. za niezapłacone pięć marek grozi jeden dzień aresztu. W Opolu odbył się również wiec, na którym przemawiali obrońcy oskarżonych.

(n) Wiecownicy w Opolu wysłali telegram do Hindenburga, jako „honorowego prezesa Ostmarkenferajnu”, błagając o ratunek dla... zagrożonej ojczyzny! Hakatyści odgrażają się, że jeżeli prasa polska nie przestanie w związku ze sprawą opolską szczuć na Niemców, „honor” niemiecki nie cofnie się przed — zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Polską.

Gwiazda spadająca...

„Iskra” przybywa do Gdyni 22 bm.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Polski statek szkolny „Iskra” przybędzie do Gdyni 21 sierpnia, tego samego dnia trumna ze zwłokami przeniesiona zostanie na pokład samolotu, który przewiezie ją pod eskortą do Warszawy. Dnia 22 bm. zwłoki złożone zostaną w grobowcu rodzinnym na Powązkach. Do cmentarza eskortować będzie trumnę eskadra samolotów wojskowych.

Błada odezwa P. P. S. nawołuje społeczeństwo do obrony samorządu.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej wydał długą odezwę do ludu pracującego miast i wsi, w której w formie nad wyraz słabej, krytykuje stosunek rządu do instytucji samorządowych (samorządów miejskich i społecznych). Po szumnych zapowiedziach rewolucji i groźbach, lansowanych codziennie przez prasę socjalistyczną, odezwa wywołuje rozczarowanie nawet w obozie zwolenników P. P. S. Odezwa kończy się takim skromnym apelem: „Robotnicy! Robotnice! Brońcie swych instytucji samorządowych. Brońcie swe prawo decydowania o losach gmin.

Kas Chorych, czy innej komórki organizacyjnej życia publicznego! Dajmy solidarny odpór tym, którzy widzą gwarancję dla swego utrzymania się przy władzy w zniszczeniu samodzielności obywateli i policyjnej „opiece” nad życiem społecznym.”

Ci, którym odezwa wpadła do ręki, po jej przeczytaniu muszą dojść do przekonania, że sumienie PPS. nie bardzo musi być czyste, skoro w obronie tak srogo zagrożonych „idealów” zdobywa się za ledwie na kilka oklepanych frazesów, które nic nie mówią i klasie pracującej absolutnie nie pomogą.

Polacy w Belgji.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, w sierpniu 1929 r.

O położeniu naszych rodaków w Belgji opowiada Waszemu korespondentowi p. Marcin Grzelak, prezes Centralnego Związku Towarzystw Polskich w Belgji i równocześnie delegat na I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy.

— Jest nas w Belgji około 40 000 Polaków. Liczba ta obejmuje również 17 tys. obywateli polskich, jednak należących do mniejszości narodowych, oraz około tysiąca młodzieży studjującej. Większość Polaków — to górnicy węglowi, gdyż robotników fabrycznych jest pomiędzy Polakami niezmiernie mało.

Organizacje polskie grupują się w Centralnym Związku Towarzystw Polskich w Belgji. Do Związku należą wszystkie organizacje, stojące na gruncie państwowym, a więc zarówno oświatowe, sportowe, jak i wzajemnej pomocy. Do Związku należy również Federacja b. Obrońców Ojczyzny, której prezesem jest p. Grzebyszak.

Wychodźstwo w Belgji ma między sobą wielu t. zw. byłych westfalczyków. Jeden z nich, p. Piduch prezes Komitetu Towarzystw Polskich w Waterschei przybył również na Zjazd.

— Jak się powodzi Polakom w Belgji?

— Ogólne położenie obcokrajowców w Belgji naogół jest dobre; dużo lepsze, niż we Francji, a może się równać jedynie z sytuacją moralną Polaków w Holandji.

— Dlaczego?

— Dzieje się tak, a nie inaczej z różnych powodów. Wymienię kilka:

1) Belgja utraciła podczas wojny 10 do 12% swej ludności,

2) odkryła nowe zagłębie węglowe w północnej części kraju, t. zw. Limburgi; zagłębie to rozwija się bardzo szybko.

3) korzystając z niskiej waluty i charakterystycznej stabilizacji — Belgja rozwinęła i rozwija nadal pomyślnie swój przemysł i handel, co powoduje wzmożone zapotrzebowanie wykwalifikowanego pracownika;

4) by podolać rosnącym wymaganiom przemysłu i handlu, rozpoczęła szereg olbrzymich prac inwestycyjnych, jak kanały, nowe linje kolejowe itp.;

5) specjalnie w roku bieżącym przeprowadza szczególnie intensywne przygotowania do przyszłorocznej wystawy z okazji stulecia niepodległości Belgji.

Wszystko to razem powoduje niebawmy wprost popyt na robotnika fizycznego.

W życiu ogólnie - społecznem obcokrajowiec czuje się w Belgji również dużo lepiej, niż we Francji. Po trzech miesiącach pobytu w Belgji otrzymuje on kartę tożsamości, taką samą, jaką posiada każdy obywatel belgijski, i nie ma już z nią tych trudności, na jakie jest narażony emigrant we Francji. Nie czyni go ona niewolnikiem bądź wyłącznie przemysłu, bądź wyłącznie rolnictwa, jak to ma miejsce we Francji.

Pracownik — obcokrajowiec ma wolny wybór jednej z pięciu politycznych organizacji ubezpieczeń społecznych (katolicka, liberalna, neutralna, socjalistyczna i patronalna czyli dyrekcyjna); może do nich należeć lub nie; obowiązkowo jest tylko ubezpie-

czony od wypadków przy pracy i na starość. Po sześciu miesiącach pobytu w gminie korzysta w całej rozciągłości z gminnej opieki społecznej. Jeśli dodam, że w zasadzie niema różnic w traktowaniu swoich i obcych przy pracy i płacy, i że wobec silnego kryzysu dyrekcje są skłonne okazać pomoc zorganizowanym grupom obcokrajowców, to musimy uznać ogólne położenie nasze w Belgji za pomyślne.

— Czy Polacy przybywają do Belgji wprost z kraju?

— Do niedawna rekrutacja polskiego robotnika do Belgji była dziełem przypadku. Z Polski wprost przybywało niewielu. Trochę przychodziło z Holandji, Niemiec i Luksenburgi. Ogół przyjeżdżał z Francji i to z różnych względów. Nierzadko byli to ludzie usunięci z Francji (expulsé lub refoulé), często uciekali sami. Powodem był wyrok sądowy za zbyt radykalne wystąpienie w sprawach politycznych lub za inne przekroczenie. W wielu wypadkach Polacy usuwali się z Francji sami

celem poprawy warunków bytu lub na skutek zatargu z dyrekcją. Dodać muszę, że element ten w dużym procencie korzysta z gorzkiego doświadczenia, które nabył we Francji i zachowuje się w Belgji niegorzej od robotnika krajowego. N. p. kopalnia Charbornage du Centre de Jumet w Jumet zatrudniała do niedawna 140 robotników naszych, z których 95% stanowili tacy właśnie uciekinierzy z Francji. Jednak policja belgijska nie miała powodów do żalenia się na nich a dyrekcja stwierdzała, że nie są gorsi od robotnika belgijskiego pod względem regularności w pracy, zaś lepsi od niego pod względem zachowywania się i dbałości o swój wygląd zewnętrzny.

W ostatnich miesiącach przybyło wprost z Polski około 2000 robotników. Nastąpiło to pod nadzorem naszych urzędów emigracyjnych.

— Kto jest chętniej zatrudniany przez przemysłowca: kawaler czy żonaty?

— W związku z kryzysem mieszkaniowym, który Belgja przeżywa od czasu wojny, przemysłowcy żądają robotnika samotnego, gdyż przedsiębiorstwa, zwłaszcza w południowej Belgji, nie mają dostatecznych pomieszczeń, by lokować rodziny. W żądaniu robotnika samotnego gra pewną rolę również obawa możliwości bezrobocia w związku z ogólnosiłowatym kryzysem — i trudnej wówczas sytuacji dyrekcji wobec robotników rodzinnych, których w normalnych warunkach jednak wolą, już to ze względu na trudność zmieniania przez tychże miejsca pracy.

— Gdzie się Polacy czują najlepiej?

— Zapewnie w okręgu antwerpijskim. Znajduje się on w położeniu o tyle szczęśliwym, że węgiel odkryto za ledwie przed pół wiekiem, a kopalnie, powstałe na pustkowiach i wrzosowiskach, musiały pobudować całe kolonie domów robotniczych. Stąd okręg ten pomieścił więcej, niż połowę rodzin wychodźczych polskich w Belgji i to w czterech zaledwie kolonjach: Winterslag, Waterschei, Zwartberg i Eysden. Kolonia Beerigen zmuszona była rozwiązać swe dwa towarzystwa polskie, stojące na gruncie państwowym, gdyż większość rodzin polskich przeniosła się do wyżej wspomnianych kopalń ze względu na lepsze warunki bytu. Kolonia Zolder jest jeszcze nieliczna, gdyż kopalni jej nie otwarto do eksploatacji.

Dobre warunki rozwoju organizacji wychodźczych w tym okręgu są zapewnione przez:

a) szkoły polskie w dwu miejscowościach z sześcioma silnymi nauczyciel-

Na zjazd dziennikarzy pomorskich.



Premjer Światłowski o zadaniach prasy. Dziennikarz powinien patrzeć przed siebie

Dr. Antoni Marczyński

(13)

Czarny Ład

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przeklętego Statku”).

(Ciąg dalszy).

— Ależ to naprawdę głupia gąska, — mruknął Kinczel, zdziwiony trochę naiwną szczerością, z jaką „ta mała” w ferworze opowiadania malowała drastyczne szczegóły tej tragicznej dla niej nocy i zanotował sobie w pamięci, że dzisiejszego wieczora jemu będzie musiała dotrzymać towarzystwa. — Skoro mnie darzy takim zaufaniem, trzeba jej to jakoś wynagrodzić, — uśmiechnął się pod wąsem.

A biedna niewolnica, nie przeczuwając, że mimowolnie zainscenizowała sama drugi akt swej tragedji, zwierzała się w dalszym ciągu przed „dobrotliwym opiekunem” i lkała coraz głośniej, mówiąc o swem pohańbieniu, o brutalnym znęcaniu się Toma, który ją harapem po nagiem ciele wychłostał.

— No tak, — ziewnął Michał Kinczel, którego straszna krzywdą dziewczyny najmniej interesowała, — ale przecież mogłaś się bronić.

— Krzyczałam, wzywałam pomocy, — brzmiała odpowiedź.

— Niestety, nie było mnie na statku, z czego ten łajdak nie omieszkiał skorzystać, — Igał Rusin, uśmiechając się na myśl, jakie oczy zrobi „ta mała”, skoro dzisiejszej nocy on sam rolę Bartłeta odegra... — Lecz mówiąc o obro-

nie, nie mam na myśli tylko krzyku. Mogłaś go grzmotnąć jakim twardym przedmiotem, lub... ugryźć, — zrobił umyślnie dłuższą pauzę.

— Tak też zrobiłam, dobry panie, — odparła, zanosząc się od płaczu, — ugryzłam go, kiedy mi usta chciał zakneblować i za to skatował mnie nieludzko. —

— Świadczyłoby to bardzo pochlebnie o tobie, gdybym miał pewność, że nie kłamiesz... Bo Tom zeznał inaczej. Tom twierdzi mianowicie, że do gwałtownej sceny między wami zupełnie nie doszło, że sama się zgodziła...

— Niech mi to do oczu powie, ten łotr, zbój przeklęty! — zaperzyła się dziewczyna, a ton jej głosu, szczerość spojrzenia i prawdomówność bijąca z słów, w których z nerwowym pośpiechem przedstawiła przebieg zaciętej walki z brutalnym napastnikiem, utwierdziły Kinczela w przekonaniu, iż Tom ową kontuzję w palec rzeczywiście tam, w swej kabinie otrzymał. Z tego jednak dał się wysnuć wniosek nader logiczny, że nie on napadł komendantka „Afrodyte”...

— Więc ki djabeł? Jack? A może Jack jest zamaskowanym detektywem, jak ten djabeł Pułaski, którego Tom wczoraj rekinom posłał w prezencie? — zaniepokoił się Kinczel nagle.

— Co mówisz, panie? — spytała dziewczyna, nie dosłyszawszy i niezrozumiały treści cichego monologu.

— Mówię, że możesz już odejść, — odparł z uśmiechem, który miał być także jeszcze dobrotliwy, lecz wypadł bardzo oblesnie. — Winowajca będzie ukarany, a spotka go kara tem sroższa, że osmielił się skrzywdzić moją rodaczkę. — Tu Kinczel uśmiechnął się mi-

mowolnie, wspomniawszy sobie, jak się wczoraj do ukraińskiej narodowości przyznał, parując złośliwą zaczepkę Bartłeta... — Jak się nazywasz, małeńka? —

— Aniela Rawska. —

— Aha, — skinął głową, powstał, podszedł do dziewczyny i ujął ją pieszczotliwie pod brodę, — Aniela hm, będę cię nazywał aniołkiem, o ile zaśłuzysz na to zdrobienie, — zastrzegł się, mając na myśli kontuzję, jaką Tom oberwał i zakonotował sobie jeszcze w pamięci, by dobrze uważać na ostre ząbki „drapieżnego aniołka”...

— Chciałabym pana spytać, — zaczęła, powstając również z krzesła, lecz zamknął jej usta stanowczym ruchem ręki...

— Wszystkie pytania są narazie zbyt ciężkie, — rzekł.

— Kiedy... bo, chodzi tutaj o moją matkę. Przyrzekłam jej, że natychmiast napiszę z drogi, tymczasem...

— Co, tymczasem moje złotowłose kociątko?

— Tymczasem, — ciągnęła, wyslizgując się z ręcznikiem z jego objęć, bowiem ramię Kinczela opasało jakby mimochodem jej kibić, a gest ten był w skali namiętności nazbyt czuły, jak na dobrotliwego opiekuna, — tymczasem od trzech tygodni siedzę jak gdyby w więzieniu, nie wolno mi wyjść nigdzie i nie mam sposobności, by wysłać choćby krótki list do matki... Boże! — zakrzyknęła nagle. — Czemu pan patrzy na mnie tak dziwnie? —

— Czemu?... Ah, djabełi nadal, — mruknął Kinczel niezadowolony i puścił uwieszone w swych dłoniach palce dziewczyny, bowiem do drzwi zapukał

ktos energicznie... — Kto tam, u ciężkiego licha? —

W progu stanął młodszy oficer „Afrodyte”. Minę miał niewyraźną zakłopotaną i spojrzał pytająco na Anielę Rawską...

— Możesz pan mówić, — przyzwolił Kinczel, nie chcąc się rozstawać z ofiarą Toma, która tak nieoczekiwanie i w nim zkołał wzniciła płomień pożądania.

— Sir, — zaczął przybyły, — ktoś nam wypłatał głupiego figla.

— No? — zmarszczył brwi nowy dyktator „Afrodyte” i podniósł się na palcach naśladowując całkiem mimowolnie ulubiony ruch pokonanego rywala, Toma Bartłeta.

— Przedziurawiono nam pięć beczek ze słodką wodą. Wszystko z nich wyckieło!

Rozdział V.

Hiobowe wieści przywiózł Hindus Tumkur z ładu... Harry Fox, który przed laty występował pod nazwiskiem Billy Mincing, a kiedy mu się ziemia zaczęła palić pod stopami zniknął na czas dłuższy i wypłynął później jako Henry Vortwheel, bogaty rentjer i znany sportman, Harry Fox, współnik Ironfielda, współwłaściciel parowego jachtu „Afrodyte” oraz olbrzymiego, luksusowego lupanaru na Long Island, herszt świetnie zorganizowanej, międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem... nie żył już Zginął wśród dość tajemniczych okoliczności w pałacu multimilionera Hughes’a Wolfsona, w czasie wspaniałego przyjęcia, jakie ten nowoczesny Krezus wydał z okazji zaręczyn swego jedynaka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skiem i Instruktoratem Oświatowym Polskim na Belgję w Waterschei,

b) organizacje polskie i biblioteki, znajdujące się w każdej z tych czterech miejscowości,

c) łatwość komunikowania się pomiędzy temi zorganizowanymi kolonjami, z których cztery znajdują się na terenie jednej i tej samej gminy Genek, zaś Bydgoszcz jest oddalona o niecałe pół godziny jazdy koleją.

Jeśli do tego dodam, że Polska Misja Katolicka w Belgji ma uzasadnioną nadzieję, że osadzi polskiego księdza w Winterslag, że Konsulat Generalny w Antwerpii wprowadził stałe objazdy urzędnika konsularnego po tych kolonjach i popiera żywo wszelkie prace oświatowe i organizacyjne — to się okaże, iż okręg ten z pośród belgijskich znajduje się w najlepszych warunkach.

Okręg konsulatu brukselskiego znajduje się w warunkach niepomiernie gorszych. Do niego odnoszą się przede wszystkim uwagi o kryzysie mieszkaniowym w Belgji. To też liczba żonaty nie będzie przekraczała 7 procent. Tak np. w Cheratte w okolicy Liège na 40 rodzin przypada 450 samotnych robotników polskich, z których najmniej jedna trzecia pozostawiła rodziny w Polsce lub we Francji.

W trzynastu kolonjach tego okręgu o większym skupieniu polskim znajdują się zaledwie dwie szkoły i w trzech miejscowościach są zorganizowane kursa pozaszkolne.

— Czego oczekujecie panowie od Macierzy?

— Przybyliśmy z gorącym apelem o rozbudowę szkolnictwa polskiego w Belgji. Zwracamy uwagę na konieczność tworzenia szkół wieloklasowych, dzięki czemu szkolnictwo polskie będzie mogło stanąć na tym samym poziomie, co szkoły belgijskie.

Niemniej konieczne jest zapoczątkowanie szerokiej akcji w kierunku tworzenia przedszkoli (ochronek) polskich celem zaoszczędzenia dzieciom przymusu moralnego uczęszczania do ochron flandryjskich lub walońskich, które je wynaradawiają.

Z tego samego powodu uważam za konieczne ułatwienie jaknajwiększej liczbie dzieci spędzenie wakacji w kraju.

Ze względu na brak wychodźczej inteligencji w Belgji staje się rzeczą konieczną, aby umożliwione zostało kształcenie się zdolniejszych uczniów z pośród naszej młodzieży belgijskiej w szkołach polskich o wyższym programie.

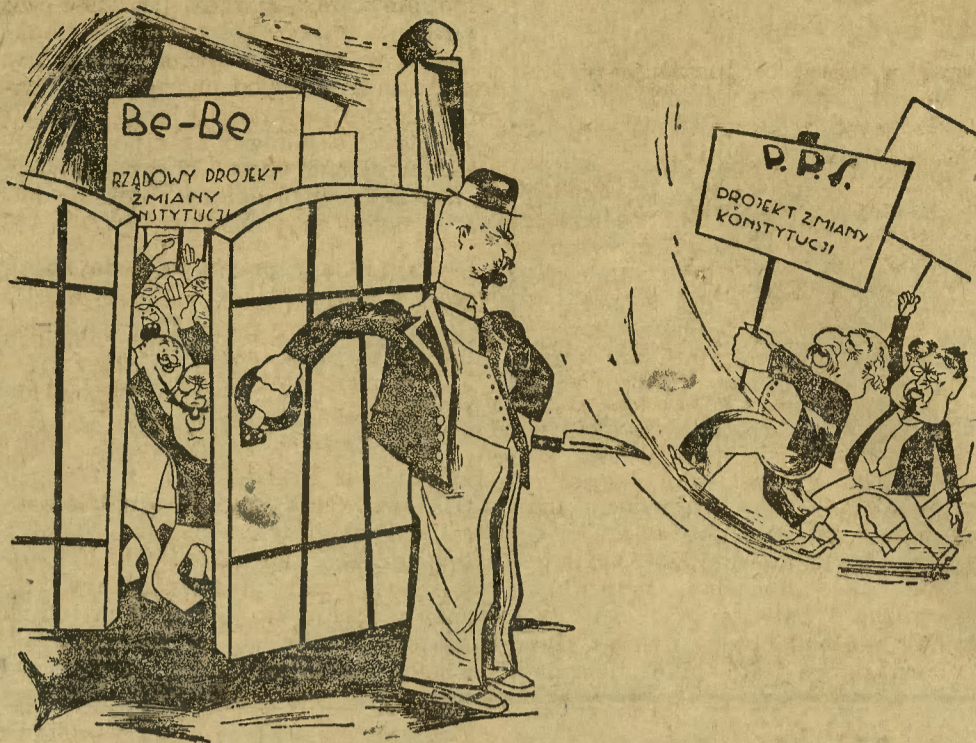
A teraz rzecz najważniejsza! Wyraziliśmy gorące podziękowanie za opiekę duchową, jaką Kurja Prymasowska otacza wychodźstwo w Belgji. Stwierdzić jednak muszę, że mimo największego poświęcenia rektor Misji w Brukseli i kapelan polski w Liège, nie mogą podjąć nadmiernej pracy. Koniecznym jest przeto nadesłanie do Belgji trzech stałych księży polskich: do Limburgji w okolice Mons i do zagłębia Charleroi. Zaznaczyć oragnę, że katolicyzm belgijski zorganizowany jest silnie na podstawach nie tylko religijnych, lecz i społecznych, i dlatego brak należytej opieki duchowej ze strony polskiej przynosi szkodę Polsce, jako państwu zorganizowanemu i świadomemu swych celów. (W.)

Z KRAJU.

WARSZAWA. Żydzi są klepskim żołnierzami. Władze wojskowe mają wystąpić do prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędowej odpowiedzialnego redaktora „Naszego Przeglądu” Daniela Rosenzweiga za ogłoszenie szeregu artykułów p. t. „Na stokach cytadeli”. Władze wojskowe dopatrują się w owych artykułach gloryfikacji przestępców, kwestjonowania bezstronności sądów politycznych w stosunku do przestępców żydów i podawania niezgodnych z prawdą okoliczności faktycznych, mogących podać w wątpliwość sprawiedliwość postępowania władz wojskowych.

Niezależnie od tego zamierzają władze wojskowe ogłosić statystykę przestępstw wedle narodowości, a więc także procent przestępstw żydów, popełnionych w stosunku do wojska i państwa, zwłaszcza dezertorów i uchylających się od służby wojskowej w czasach wojny.

Zmiana metod politycznych



Pulk. Sławek: (otwierając belwederską bramę:) Kości nie będą im jeszcze łamał. Narazie wypuszczę Be-Be-chy..

Okropne spustoszenia w Małopolsce Wschodniej wskutek burz i powodzi.

Nad Stanisławowem szalała silna burza. Poziom wody w rzekach podkarpaccich silnie wzrosł. Ulicami miasta płynie wezbrana woda. Bystrzyca solotwińska podniosła się o 3 metry ponad poziom normalny. Miasto Solotwina jest zalane. Wysokość wody, która płynie ulicami miasta, wynosi pół metra. Wody na Bystrzycy podnoszą się z każdą chwilą. Władze wydały rozporządzenie w sprawie ochrony mieszkańców.

Z terenów położonych nad Dniestrem niema narazie niepokojących wiadomości. Spodziewany jest jednak przybór wody. W powiecie hobreckim przeciągnęła również silna burza. M. in. nastąpiło oberwanie się chmury nad

gminą Sokółka. Grad wielkości kurzych jaj zniszczył na przestrzeni 1300 morgów wszystkie plony. Huragan trwał 2 godziny. Prawie żadne drzewo nie oparło się jego sile.

We wsi Kowalówka w powiecie buczackim wskutek burzy uległo zniszczeniu 400 morgów plonów.

Nad Czortkowem przeszła silna burza z ulewą. Woda zalała kilkanaście domów mieszkalnych w Czortkowie i zniszczyła chodnik w mieście.

Nad Husiatynem przeciągnęła burza z ulewnym deszczem. Piorun zabił trzy osoby. W powiecie Trębowlu zginęły od pioruna trzy osoby. Grad zniszczył kilkaset morgów plonów.

Położenie zarobkowe na Śląsku Cieszyńskim jest nadal groźne.

Od 5 tygodni panuje na Śląsku Cieszyńskim strajk robotników metalowych. Obecnie fabryka maszyn „Mentzel” nawiązała samodzielnie ze swoimi robotnikami rokowania, w wyniku których robotnicy przerwali strajk i przystąpili do pracy. Robotnicy fabryki otrzymali 5% podwyżki dotychczasowych płac. W związku z tem właściciel

Mentzel wykluczony został z listy związku pracodawców.

Z 5 tysięcy robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym na Śląsku Cieszyńskim strajkuje 3.000, reszta zaś pracuje, lecz przeważnie tylko w małych zakładach przemysłowych. Obwodowy inspektor pracy prowadzi w dalszym ciągu rokowania celem zlikwidowania zatargu.

Ciężkim butem pokopał kolegę na śmierć.

Ohydnego zabójstwa dokonano wczoraj wieczorem w restauracji Kasiaka w Lipniku (Śląsk Cieszyński), gdzie kilku robotników zabawiało się grą w karty. Mianowicie między 31-letnim Szatanikiem a 28-letnim Swakońkiem doszło do kłótni, która zamieniła się wkrótce w bójkę. Swakoń uderzył przeciwnika

pięścią w okolicę serca z taką siłą, że ten zemdał, następnie rzucił się na omaladłego i począł go kopać. Ciosy zadane ciężkim, podkutym butem spowodowały śmierć Szatanika. Aresztowany zabójca tłumaczył się, że po otrzymaniu policzka od Szatanika wpadł w szał i nie zdawał sobie sprawy ze swych czynów.

WILNO. Chleb tanieje. W Wilnie została zniżona cena chleba o 5 groszy na kilogramie.

LWÓW. Rzeka Wisłok wzbiera. Ze Strzyżowa donoszą, że woda na Wisłoku podniosła się o 5 mtr. ponad poziom normalny. W okolicznych gminach wody wystąpiły z brzegów i zniszczyły plon.

WARSZAWA. Straszny wypadek samochodowy. Taksówka wracająca z Płońska do Warszawy najechała na wóz młynarski i zdruzgotała tylną jego część. Skutki zderzenia były fatalne, gdyż samochód wyrzucił się. Bezpo-

średnio po wypadku wracał tą szosą z Warszawy p. Kamrowski z Grudziądza. Wszelka pomoc okazała się bezcelową, gdyż szofer już dogorywał. Jedynie mógł p. Kamrowski zawiadomić posterunek policji państwowej o strasznym niebezpieczeństwie. Przyczyną katastrofy narazie nie ustalono, gdyż jedyny pasażer widoczny postradał zmysły, gdyż nie może udzielić żadnych wyjaśnień. Wedle oświadczenia właściciela powózki młynarskiej, szofer sam ponosi winę, gdyż jechał szalonem tempem. Szofer już zmarł.

BIAŁYSTOK. Przemycali ludzi za granicę. Organy bezpieczeństwa w Bia-

lymstoku zlikwidowały rozgałęzioną organizację, która zajmowała się ułatwianiem nielegalnej emigracji z Polski. Hersztów aresztowano. W toku dochodzenia ustalono, że wyjeżdżający nielegalnie z Polski przy pomocy zlikwidowanej bandy otrzymywali fałszywe paszporty w Prostkach przez urzędnika biura okrętowego „Hamburg America Line”, Goldenzweiga (naturalnie bez żyda w takich wypadkach ani rusz!) a następnie kierowani byli z Prostek do francuskich linii okrętowych.

Podłoże strajku szoferów w stolicy.

Pochop dali szoferzy stojący w kolizji z przepisami.

Idea strajku szoferów taksówek w Warszawie, który trwa już kilka dni, nie wyszła z łona jakiejś partii, lecz wyłoniła się samorzutnie z pośród szoferów, stojących poza wszelkimi partjami a będących w stałych kolizjach z przepisami prawa obowiązującego. Do akcji wszczętej samorzutnie, a popartej przez Związek Automobilistów dołączył się Związek Szoferów z ulicy Wiejskiej, i Związek Szoferów Mechaników, jedynie ze względów konkurencyjnych, nie mając jednak zbytnej ochoty do podtrzymywania strajku, czego dowodem jest, że Związek Szoferów z ul. Wiejskiej po konferencji u wicewojewody grodzkiego Olpińskiego, uznał wyjaśnienia, udzielone przez władze za wystarczające.

Na wiecu delegacji tego związku referowali przebieg konferencji w kierunku zaprzestania strajku. Obecnie sytuacja z gruntu się zmieniła, gdyż kierownictwo strajku objęły elementy komunistyczne i PPS. lewicy. Jednym z bardzo ważkich argumentów, przemawiających przeciwko szoferom, jest fakt, że procent kar nałożonych na szoferów przedstawia się w ten sposób, że jest tylko 30% ukaranych. Świadczy to o tem, że olbrzymia część szoferów jest w zgodzie z przepisami. Komisarjat rządu odebrał prawa jazdy za stosowanie terroru strajkowego w dniu 6 sierpnia br. szoferom Henrykowi Urbańskiemu, Eugenjuszowi Bugenmeistrowi i Borysowi Kasenowi

Zatarg między kapit. portu a maklerami w Gdyni.

Wśród firm maklerskich i biur linii okrętowych w Gdyni panuje duże wzburzenie z powodu ostatniego drakońskiego zarządzenia kapitana portu Zaleskiego. Kapitan Zaleski rozesłał do wszystkich firm okólnik następującej treści:

Telefonogram z dnia 6 sierpnia 1929 r. Na wynajęcie holownika zainteresowane firmy winny zgłosić do kapitana portu piśmienny wniosek, w którym firma przyjmuje odpowiedzialność za pasażerów, bagaż i ewentualny ładunek. Bez tego holownik nie będzie wydzierżawiony. W. Zaleski, kapitan portu.

Rozporządzenie powyższe uważają sfery żeglugowe za wymierzone przeciwko nim przez kapitana Zaleskiego. Cały szereg firm transportowych oburza się na postępowanie kapitana, który czyni wszelkiego rodzaju formalne trudności. Skargi firm gdyńskich winny być zbadane przez odpowiednie czynniki na miejscu celem uspokojenia opinii publicznej. (AW.)



W szponach czarnej magji

czyli

Reinkarnowani Faraoni a lot „Polonji”.

Po nieszczęśliwym wypadku majora Idzikowskiego i Kubali, okupionego polską krwią na skalistej Gracjocie, nasza opinja zwróciła tęskne oczy w kierunku Medjolanu. Dzięki niebywalej ofiarności naszej dzielnej Polonji Amerykańskiej, ukoronowanej przez starania p. Adamkiewicza, radnego m. Chicago, kap. Kowalczyk i Klisz lada dzień mieli się zerwać do lotu poprzez ocean.

Tymczasem przed paroma dniami depesze przyniosły lakoniczną wiadomość o nieporozumieniu pomiędzy p. Kowalczykiem i Kliszem, o ustąpieniu p. Kowalczyka i o poszukiwaniu nowego pilota.

Dla naszej redakcji te dziwne wiadomości nie były tajemnicą.

Jednocześnie bowiem otrzymaliśmy od naszego korespondenta rzymskiego p. Gustawa Lawiny rewelacje, które zmusiły nas do przetarcia oczu.

Nie wierzyliśmy sobie samym. Żyjemy przecież w XX. wieku elektryczności, radja i tysięcy innych cudownych wynalazków, w wieku, w którym myśl nasza wylata ponad poziomy, kiedy odblaski dawnych zamierzonych czasów wydają się tylko skrami na firmamencie dziejów. Tymczasem?

Tymczasem stała się rzecz wprost niepojęta. W szczegóły wprowadza poniższy list naszego korespondenta:

I.

W szkole okultystów. — Duchy w Willi del Cinque. — Auryczny portret kapitana Kowalczyka. — „Polonja” na skrzydłach duchów. — 15 proc. zysków brutto.

Rzym, w sierpniu 1929 r.

W czerwcu zeszłego roku znany artysta malarz p. Mazurowski Wiktor zaprowadził mnie na Via Patrizii 16 do pracowni polskiego artysty p. Wacława Dyżmańskiego, gdzie poznałem oprócz gospodarza domu medjum p. Marjana Grużewskiego, który wówczas malował w Rzymie swoje obrazy w transie i wzbudzał pewne zainteresowanie.

W kilka dni później w tej samej pracowni obydwa okultysty, to jest pp.: Dyżmański i Grużewski urządzili wieczór spirytystyczny dla członków poselstwa polskiego i części kolonji polskiej w Rzymie.

Wieczór ten, na którym medjum Grużewski miał improwizować na temat dany przez audytorjum, nie udał się absolutnie, gdyż „duchy” nie dopisały.

Zainteresowany mocno polskim okultyzmem postanowiłem zbadać go gruntownie i w tej myśli zbliżyłem się do osoby p. Wacława Dyżmańskiego, który grał rolę maga i wiele rzeczy na ten temat w dyskusji mówił i starał się wprowadzić w świat okultystyczny wszystkich, kogo spotkał na swej drodze.

W miesiąc później opuścił Rzym p. Marjan Grużewski, a p. Wacław Dyżmański zaczął przygotowywać mnie na przyszłego okultystę. W tym czasie zamieszkałem w willi del Cinque w dużym ogrodzie pod Rzymem w Albano Laciatale. P. Dyżmański przyjeżdżał często do willi del Cinque i zaczął przygotowywać mnie jako ucznia sztuki okultystycznej.

W krótkim czasie znałem już kronikę Akesehy i cały szereg innych prac z zakresu okultyzmu i spirytyzmu, nie wyłączając dzieł Steinera. Mój „mistrz” udawał mi,

że jest reinkarnowanym faraonem,

(to znaczy, że ma tę samą duszę), którego Ramzes drugi jako reinkarnowanego najwyższego kapłana Egipskiego zarządził.

Co do osoby p. Grużewskiego dowiedziałem się, że jest właśnie reinkarnowanym Ramzesem II. i obydwa mają wielką misję do spełnienia, to jest

ratować walący się świat.

Reinkarnacja obydwóch „faraonów” jest bardzo bogata, gdyż w ciągu 8-miu tysięcy lat byli reinkarnowanymi imperatorami rzymskimi, dożami weneckimi, różnymi rycerzami w średnio-wieczu itd.

Aby odbudować walący się świat,

potrzeba dużo pieniędzy. (!!!)

Nasi „faraonowie” mają ukryte skarby z czasów swego panowania w Rzymie, ale jeszcze nie przyszedł czas, aby je mogli zabrać. „Duchy” bowiem objawiały im, że skarbow tych nie mogą jeszcze z pod Rzymu zabrać, albowiem jeszcze niema rozkazu z góry. Wobec tego „mistrz” mój powiadał, że prace nad odbudowaniem walącego się świata rozpoczyna

po zdobyciu miliona dolarów!!!

„Pierwszym zasadniczym naszym celem jest dziś dolar”

mówił mi zawsze „mistrz” Dyżmański. Dowiedziałem się również, że nad oby-

dwoma faraonami czuwa stale legion wielkich „duchów” i że ktokolwiek przeciwko nim będzie występował, zostanie

zniszczony falami magicznymi

przez ów legion „duchów”. Aby mnie przekonać, że „duchy” są z nim w kontakcie, „mistrz” podchodził w nocy do mojej sypialni i bijąc

laską po drzwiach zastępował „duchów”,

mówiąc nazajutrz, że słyszał najrozmaitsze szmery w willi, rozmawiał z „duchami” itp.

Do sztuczek „mistrza” odnosiłem się z wielkim krytycyzmem, co wnet ten spostrzegł i lekcje nasze skończyły się. „Mistrz” widział, że we mnie nie znalazł odpowiedniego materiału na przyszłego okultystę i dlatego na ten temat mówiliśmy jak najmniej. Nie przestałem jednak dalej obserwować naszych faraonów.

Taki stosunek trwał kilka miesięcy.

W lutym br. spotkałem w Rzymie p. kap. Kowalczyka, który był na kursie nawigacyjnym we włoskiem ministerjum awiatyki. Znając kap. Kowalczyka jako bardzo dzielnego oficera i zanego człowieka, rad byłem niezmiernie z naszego spotkania. Po kilku dniach kap. Kowalczyk dowiedziawszy się ode mnie o słynnym medjum Grużewskim, postanowił poznać obrazy malowane przez Grużewskiego w transie, jak również i samo medjum. Udaliśmy się

więc do pracowni p. Dyżmańskiego, gdzie p. kap. Kowalczyk poznał tak gospodarza, jak również i p. Grużewskiego.

Obrazy Grużewskiego i dyskusja na temat spirytystyczno - okultystyczny zrobili na kapitana wielkie wrażenie.

Postanowił sam dać się portretować, aby przy tej okazji cokolwiek dowiedzieć się od medjum a propos swojej osoby.

Zanim przystąpiono do portretowania kapitana, medjum Grużewski badał stan zdrowia kapitana i orzekł, że **kapitan ma cały szereg chorób**, z których należy go przed lotem wyleczyć za pomocą sztuki okultystycznej.

Później medjum Grużewski namalował w przeciągu dwóch transów

auryczny portret kapitana.

Portret sam nie udał się, gdyż „duchy” widać nie dopisały, ale za to pewne szczegóły tego portretu jak samolot wylaniający się z aury (na rysunku z okolic żołądka) kapitana, jakaś postać z brodą, góry lodowe i inne linje mocno zaabsorbowały kapitana i prosił, aby mu wyjaśniono, co to wszystko znaczy.

Wówczas medjum będące w transie dało następującą rewelację, pełną nieczymnych inwektyw:

„Lot twój przez Atlantyk uda się, ale będziesz miał wiele przeszkód, albowiem

rzad,

popierając lot majorów Kubali i Idzikowskiego, będzie się starał

lot Polonji zniszczyć.

Do tej pracy jest przygotowany cały aparat. Różnymi sposobami będą się starać, aby lot Polonji się nie udał. Oprócz środków zwykłych ludzi, twoi przeciwnicy

będą używać sił szatańskich

zapomocą czarnej magji.

Ponieważ bywałeś w domu radcy handlowego p. Władysława Mikulskiego, ten wziął od ciebie kontakt zapomocą przywitania się ręką i kontakt ten zawiózł do Warszawy czarnemu magowi Trzciańskiemu, który już w ciebie

bił falami magicznymi,

osłabiając twój system nerwowy. W Medjolanie nad twoim wspólnikiem pracuje pewien baron, aby psuć lot, zaś łącznikiem pomiędzy lotnikami samolotu „Marszałek Piłsudski” a p. Mikulskim w tej sprawie jest redaktor Kołupajko, który przyjechał w tej sprawie do Rzymu”.

Po tej rewelacji kapitan

był mocno blady i przygnębiony.

Nasi okultysty widząc to, oświadczyli kapitanowi, aby się nie przejmował, gdyż oni posiadają tę moc i siłę, że potrafią zapomocą legionów „duchów” uwolnić jego osobę i samolot od wszystkich niebezpieczeństw, jakie nad nim wiszą. Będzie to jednak z ich strony wielkie poświęcenie z narażeniem życia, albowiem przeciwnicy zapomocą **fal magicznych będą uderzać w nich, jako obrońców, oprócz tego muszą oni poświęcić na to bardzo dużo czasu i zaniedbać swoją pracę zawodową.**

Z oświadczeń „faraonów” kapitan zrozumiał, że jego przyszli obrońcy **żądadają pewnego honorarjum.**

Pozostając zaś pod ich sugestywnym wpływem, zaproponował im za tę pomoc **30 000 dolarów.**

„Faraonowie” nie zgodzili się na to i wysunęli żądanie

15 proc. od dochodu brutto

po przelocie.

Wiedzieli bowiem przedtem, że lot Polonji może dać **około 2 000 000 dolarów brutto.**

Kapitan zgodził się na propozycję „mistrzów” sztuki okultystycznej i postanowiono, że lot Polonji odbędzie się pod strażą „faraonów”, którzy przy pomocy „duchów” dzieło to doprowadzą aż do samego końca. Należy podkreślić, że „duchy” w pierwszej swej rewelacji odlot Polonji postanowiły na 24 kwietnia roku bieżącego.

Przed odejściem kapitan dowiedział się że jest im bardzo bliski, gdyż osiem tysięcy lat temu razem zajmowali **wysokie stanowiska w Egipcie.**

(Ciąg dalszy nastąpi)

Druzgocąca klęska komunizmu.

W dniu 2. sierpnia odbyło się w Besançon we Francji, z okazji kongresu poświęconego akcji katolicko-społecznej wielkie zgromadzenie publiczne, na które przybyło przeszło 4000 słuchaczy. Wśród publiczności znalazła się ogrom-

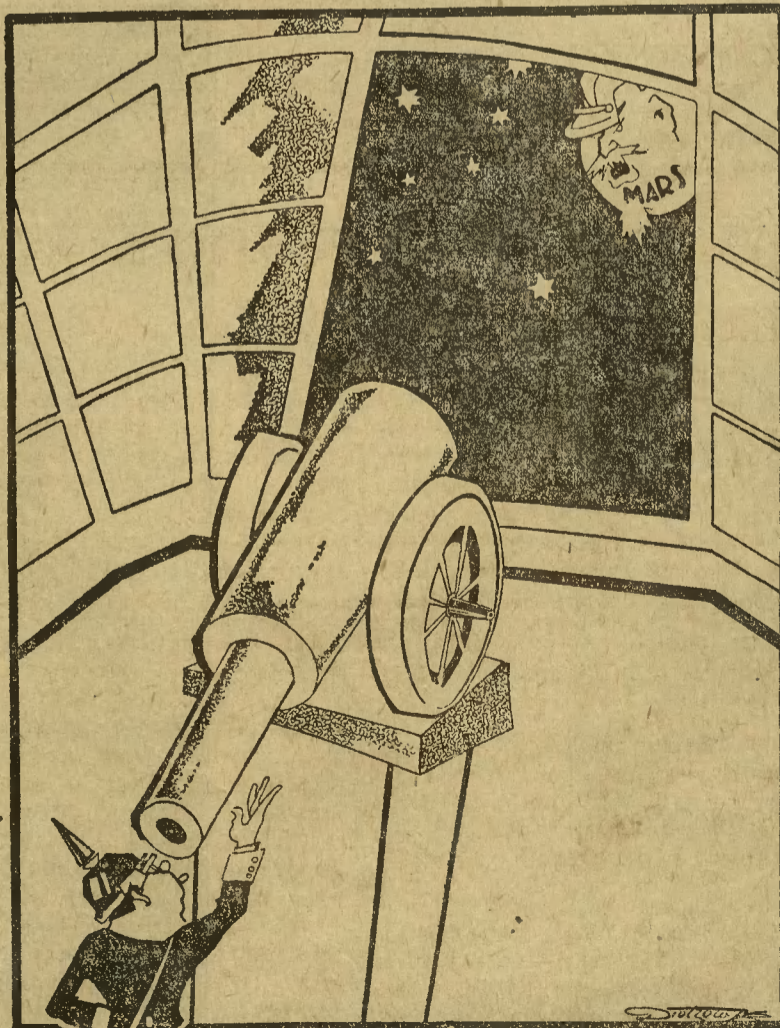
na masa komunistów. Na estradzie zasiadł wśród prezydium kongresu także J. E. ks. kardynał H. Binet.

Porządek obrad obejmował dwa referaty. Pierwszy „Co zrobili katolicy społeczni dla robotnika” — wygłosił poseł z Chrześcijańskiej Demokracji Filip Las Casal, drugi „Komunizm w świetle hasel i faktów” — wygłosił poseł z tej samej grupy, znany już czytelnikom naszym z „Przeglądu religijnego” Ks. Desgranges.

Referat ostatni wprost zahypnotyzował salę. Ks. Desgranges nakreślił w pierwszym dzień swego przemówienia hasła i program komunistów a następnie wykazał, że hasła te w teorii a tembardziej w praktycznym życiu nie wytrzymują krytyki. Świetną argumentacją wykazał mówca punkt po punkcie nicosć i bankructwo idei komunistycznej. Mówił z taką siłą i z przejęciem tak szczerem, że na sali panowała cisza jak w kościele, chociaż — jak już wspomnieliśmy — była tam poważna liczba komunistów. Kiedy ks. Desgranges skończył, publiczność całą bez wyjątku porwał niebawem entuzjazm. Oklaski u-milkły dopiero w chwili, kiedy sędziwy ks. kardynał Binet podniósł rękę i uroczystym tonem, zwracając się do przywódców ruchu chrześcijańsko-społecznego we Francji oświadczył: „Ja, kardynał rzymskiego Kościoła katolickiego i obecni tu biskupi Francji was apostołów błogosławimy na pracę dla Kościoła”.

Słów tych uroczystych wysłuchała cała sala, nie wyłączając komunistów, w głębokim skupieniu. Na twarzach tych, których hasłem była do ostatniej chwili „nienawiść i chęć zemsty”, zajaśniał po zapoznaniu się z szczerością i głębokością zasad katolicko-społecznych promyk radości. W duszy się odezwał głos dobrego sumienia, wskazujący błędzącą nową drogę i to drogę niezawodną.

Z niemieckiego obserwatorium.



Pogląd na świat przez lunę armatnią.

Sztuka plastyczna na P. W. K.

Mimo, że ze sprawozdań prasowych o PWK utworzyłoby można kilka poważnej objętości tomów, to jednakże jednemu z najczęściej interesujących działów, dającym najchlubniejsze świadectwo wyżynie ducha naszego narodu, najwymowniejszemu wskaźnikowi dla wykazania naszej kultury i tężyzny duchowej, tj. **naszej sztuce plastycznej**, poświęcono dotąd zadziwiająco mało uwagi.

Nie mam najmniejszego zamiaru umniejszać zasług i wielkich sukcesów, jakie osiągnęli nasi technicy, nasz przemysł, rzemiosło i rolnictwo na PWK lecz nie mogę przemilczeć, że plastykami naszym niewątpliwie należy się miejsce honorowe w szeregu tych wszystkich twórczych wysiłków, których wysiłkiem Polska zawdzięczać będzie swojeoczesne miejsce wśród mocarstw duchowych. Pałac sztuki na Wystawie Krajowej jest wspaniałą świątynią, w której potężny znicz sztuki polskiej olśniewa obcych, a swoich napawa dumą i uwielbieniem, bo jest to naprawdę sztuka polska, posiadająca swoją wybitną indywidualność, jakiej nie posiada prawie żadna sztuka innych narodów europejskich.

Wyjątek stanowi tylko jeden odłam artystów najmłodszej szkoły, skupiających się około „Jednoroga”, oraz kilku artystów ze szkoły paryskiej, których twory jakiejś chorej, czy nienormalnej wyobraźni robią przynębiające wrażenie profanacji sztuki. To też szczere uznanie należy się twórcom wystawy w Pałacu Sztuki, że dział ten umieścili na parterze Pałacu Sztuki i częściowo na pierwszym piętrze, gdyż zwiedzający wystawę dopiero w drugiej części i piętra na II i III piętrze, doznają uczucia prawdziwej ulgi i rozkoszy artystycznej dobiwszy nareszcie do dzieł prawdziwych mistrzów i genjuszów sztuki plastycznej.

Tu dopiero na widok porywających swą głębią kompozycji — myśli pięknych, odzianych w królewskie szaty sztuki, pod wpływem dyszących pełnem życiem tworzyw, widz skupia się, przejmując się ogromem włożonego w te dzieła uczucia, talentu i ekspresji, a olśniony czarem wydatego wprost naturze kolorytu, staje się już zupełnie niewolnikiem tego uroku i przesuwając się od obrazu do obrazu z jakąś dziwną pogodą w duszy, z jakimś uczuciem radosnego rozmodlenia, które każe mu zapomnieć nawet o zmęczeniu, nieraz i o głodzie, które wiedzie go jakby mocą hipnozy, aż do zacisznego przybytku, gdzie na najwyższym piętrze królują nasi zmarli i żyjący klasycy: Matejko, Kossak starszy, Chelmoński, Brandt, Fałat itp.

Opuszczając Pałac Sztuki, wychodzi się oszołomiony, jakby z jakiejś zaczerpniętej świątyni i mimowoli piers wzbiera dumą, iż mimo gwałtownego i hałaśliwego wdzierania się do tej świątyni „izmujących” profanów, przecież wielkie misterja celebrują tacy kapłani sztuki, jak Krzesz-Męcina, Mehofer, Axentowicz, Jarocki, Weiss, Augustynowicz, Vl. Hoffman, Wodzinowski. Wszystko to stara gwardja, ale też i nieśmiertelna chluba sztuki polskiej. A choć nieubłagana śmierć w ostatnich dniach ściągnęła sobie z Parnasu naszego dwóch arcykapłanów — nieodżałowanej pamięci nestora naszego malarstwa Jul. Fałata i pełnego mistyzmu wizjonera-malarza Stabrowskiego — to przecież ich szlachetny posiew wśród młodszej generacji twórczej, nie poszedł na marne, a czuwają jeszcze w świątyni Sztuki Polskiej potężni stróżnicy kapłani Krzesz-Męcina, Weloński, Jarocki, Batycki i inni z całym sztabem godnych następców i uczniów.

I to jest właśnie najwięcej pocieszającym objawem, że przecież większość naszych plastyków oparła się terrorowi idjotycznych kubizmów, dadizmów, futurizmów i innych izmów, pozostali oni wiernymi wyrazicielami wielkich myśli w szlachetnej formie, stróżami narodowego charakteru sztuki, nie przestając być przytem na chwilę w całym słownym znaczeniu indywidualnymi.

Jakkolwiek taki np. **Górski**, zdawałoby się, iż pragnie tak techniką jak i koncepcją artystyczną naśladować A. Grottgera, to przecież prace jego mają nawskroś indywidualny charakter tak pod względem techniki, jak i twórczej wyobraźni.

Akwarele **Kopczyńskiego**, jakkolwiek wspaniałym swoim kolorytem przypominają naszych najlepszych mistrzów kolorytu, jak np. Fałata, Wodzinowskiego, Augustynowicza, też przecież przebija się w nich wybitny indywidualizm artysty, tak w technice, jak i ujęciu tematów.

Wiśniewskiego „Pan i Nimfy”, oraz „Syrena” są dziełami przynoszącymi prawdziwą chlębę polskiemu malarstwu.

Obok dzieł znanych już od dawna i w aureoli sławy kroczących mistrzów, o których już wyżej wspominałem, jest jeszcze bardzo poważny zastęp wybitnych twórczych talentów, przykuwających uwagę nie tylko szarego laika, ale także wybitnych znawców sztuki, że tylko wymienię **Korzeniowskiego**, (świetny portrecista), **Jasnocha**, **Saskiego**, (znakomitego mistrza kolorytu), **Czepię**, **Ziomka**, **T. Korpala**, **Bagińskiego**, **K. Górskiego**, **Lasockiego** i wielu innych.

Miejmy nadzieję, że ten wspaniały zastęp prawdziwie twórczych talentów przejętych swem pięknem posłannictwem nie dopuści nigdy, aby sztuka polska zesłała na manowce zwyrodniałych i krzykliwych modernizmów.

Nie byłbym jednak szczerym, gdybym obok wyrazów podziwu i uwielbie-

nia dla wielkości dokonanego dzieła, pominął milczeniem zauważoną rażącą lukę, w tym wielkim, można śmiało twierdzić największym przeglądzie zbiorowej twórczości polskich plastyków. Brak ten wywołuje tem większe zdziwienie, a nawet uczucie przykre, że w pałacu Sztuki nie znalazłem **dział polskiego marytyzmu**. To co stanowi już dziś dla każdego Polaka najdroższy klejnot, naszą dumę i chlębę narodową, to, wokoło czego skupiają się obecnie najczęściej nasze myśli, Polskie Morze nasze, dla którego znaleźć powinno się było miejsce honorowe w pałacu Sztuki, nie znalazło ani jednego wyraziciela, ani jednym dziełem nie przypominało widzom, że Polska także czary własnego morza posiada.

A przecież i w tym kierunku Sztuka Polska nie jest ubogą, gdyż posiada artystę wielkiej miary, artystę który prawie całą swą duszę twórczą związał z polskim morzem i polskim wybrzeżem, który w odtworzeniu wszystkich uroków i porywającego czaru najdroższego nam zakątka ziemi polskiej nie znalazł równego sobie mistrza.

Jest nim jedyny przedstawiciel ziemi Kaszubskiej na polskim Parnasie, **p. Marjan Mokwa**, który urodził się, wyrósł i całe swe bogate serce artysty oddał tej ziemi i z morzem polskim zaślubił się przez sztukę.

Czyż niemożliwe było tego ciężkiego grzechu ominąć, a jeżeli go popełniono, jaknajrychlej jeszcze go naprawić? Wszak bez najmniejszej szkody dla Sztuki, a z wielkim pożytkiem dla widzów i prawdziwych miłośników Sztuki, możnaby opróżnić conajmniej dwie salki dwunożnych „Jednorogów”, lub jednoróżnych dwunogów, aby zrobić miejsce dla bogatej, a wspaniałej kolekcji marytyzmu p. Marjana Mokwy. Salki te stałyby się niewątpliwie jedną z największych atrakcyj Pałacu Sztuki.

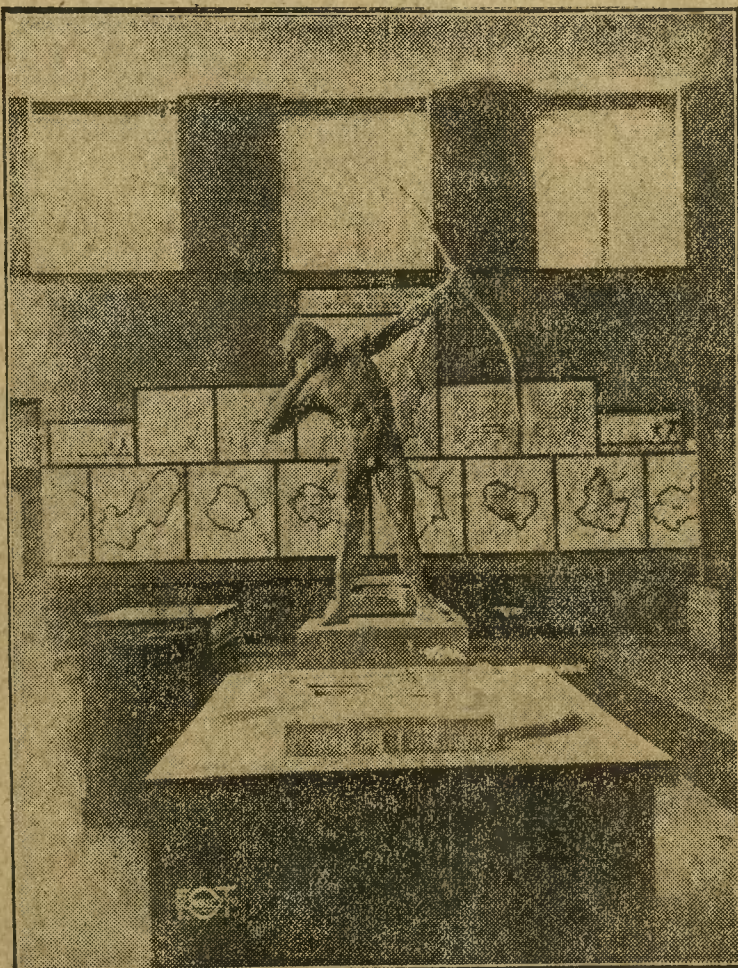
Nie wątpimy, że myśl ta znajdzie zrozumienie u wytwornego organizatora i twórcy Wystawy Sztuki, aby i ten listek wawrzynu nie zabraknął w jego wieńcu chwały. **M. M...t.**



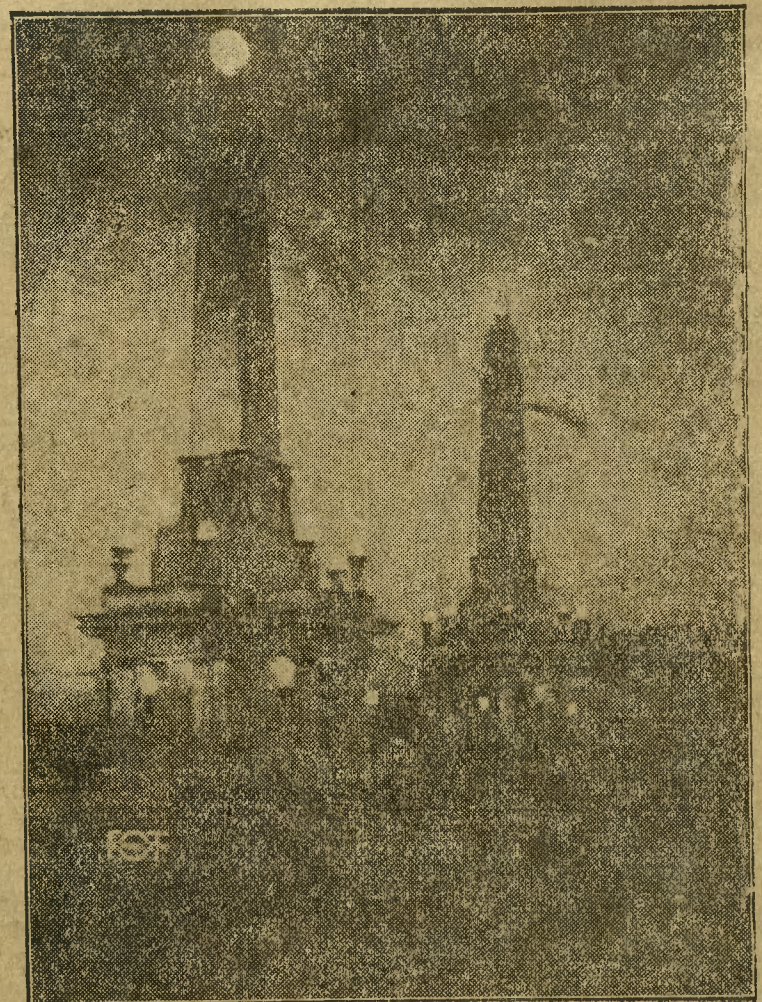
Strój włoszcian z Polesia, Huculszczyzny, Kaszub i Krakowskiego.

Samolot szybował w powietrzu bez pilota.

Kraków, 10. 8. (tel. wł.) Samolot ćwiczebny drugiego pułku lotniczego, pilotowany przez kaprala Macka, wpadł w korkociąg na wysokości 1700 metrów. Pilot wypadł z siedzenia, nie mogąc uchwycić steru, rozwinął spadochron i spadł na ziemię cały i zdrowy. Samolot wyrównał bieg i poszybował dalej. Dopiero po 15 minutach pochylił się i runął na polu w Prądniku Czerwonym, rozbijając się na miejscu.



Łucznik. Rzeźba w pałacu wychowania fizycznego na P. W. K.



Płony świetlne u wejścia na P. W. K. od strony dworca, w cieniach nocy.

Kanikularne strofy.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 9 sierpnia.

Wasz kronikarz stracił rezon,
stał się tępy niby żerdź,
ogórkowy nadszedł sezon,
a to przecie jego śmierć!

Do pisarskiej wprzagnion taczki
radbym pognać z nią jak chart,
zapolować choć na kaczkę,
lecz i kaczkę porwał czart.

Według ścisłych mych docieczeń
dziennikarskich kaczek dość
na Wystawie jako pieczeń
najadł się niejeden gość.

Gdyby człowiek czuł się młodziej,
może napłótił by wam baj,
ale kaczką — ta wychodzi
tylko z dobrych, świeżych jaj.

I choć powiem, że w zanadru
Dziadek ma artykuł znów,
czytelników ani zadrzą,
niechaj — rzekną — pisze zdrów!

Mussolini, ten synonim
najróżniejszych cnót i zła,
jak ja będę jeździł po nim,
gdy tak grubą skórę ma?

Waldemaras? Bez wysiłku
z nim możnaby ruszyć w bój,
ale na nim, jak na t...
każdy ostrzy dowiec śwój.

Lenin, Stalin, Trocki, Ryków,
im się zrobi koniec wnet,
przyjdzie taki, co bez krzyku
tej swoloczy skręci grzbiet.

Aman Ullach Afganiasty,
reformator kiej ten cep —
ciekaw jestem, kto dziś plasty
lepi mu na zbity łeb?

Posel Sławek, łamignater,
choć się szpili jak ten jeź,
raz mu kiedyś polski frater
porachuje kości też!

A Daszyński — czy nie zginie
dostawszy się w ognie dwa?
choć tu myrdnie, tam się zwinie,
jednak zawsze boja ma.

Co do sire Mac Donald
przewiduję jako fakt,
jego rządów takie saldo,
że z Bolszewją zawrze pakt.

Nie wierzę też w żadną Ligę,
dyplomację naszą znam,
Ameryka da nam figę,
chcesz pieniędzy — zarób sam!

Błyszczą się jak złoty brelok
o pokoju wiecznym zew,
choć najlepiej wie sam Kellog,
że to tylko kiepski bluff!

A co będzie z Czechowiczem?
tu wskaźnikiem jest już rym:
bomba skończy się na niczem,
mały ogień, wielki dym.

I o tobie, panie Devey,
wiem ja też niejeden kram,
więc ty na mnie się nie gniewej,
że za franta ciebie mam.

Panię nasze o swe służki
rozgrzały się niby rtęć,
artykuły piszą długie
ni to w dziewięć, ni to w pięć.

Międzynarodowy turniej szachowy.

W Karlovych Varach odbywa się międzynarodowy turniej szachowy. Dotychczasowy stan turnieju, po sześciu rundach, przedstawia się w ten sposób: Spielmann 6½ punkta, Euwe 5 punktów, Capablanca 4½ p., Rubinstein 4 p. i jedyna partja nieukończona, Bogolubow, Canal i Niemcowicz po 4 p., Vidmar i Gruenfeld po 3½ p i jednej niedokończonej, Tartakower 3 p., Gilg, Maroczy i Yates po 2½ p. itd. W każdym razie czołowi szachiści świata, Capablanca, Bogolubow, Euwe, Spielmann i Rubinstein zajmują pierwsze miejsca i między nimi rozegra się walka o palmę pierwszeństwa.

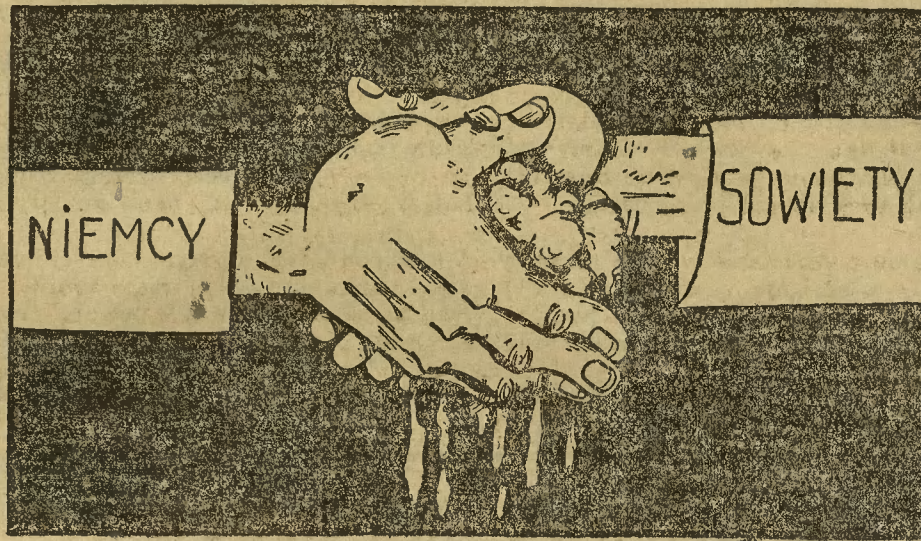
Chociaż — poco robię kpiny
z onej walki? Boże mój,
ileż razy o dziewczynę
i ja srogi wiodłem bój!

Gdybym mógł się rozkuć z kajdan
i cenzora nie czuł tuż,
to niejeden jeszcze fajdan
dostałby się pod mój nóż.

Lecz choć ciosam na łbie kolki,
na to jedno miejsce wzgląd:
wiersze takie — to pierdolki,
które robią tylko swąd!

St. B.

Ilustracja do przysłowia:



Ręka rękę myje a z obu brud kapie.

Nowy gwałt antyreligijny w Bolszewji.

Na rozkaz komisarjatu wyznań ogołocona została kaplica ze słynnym cudownym obrazem Matki Boskiej Iwerskiej w Moskwie, około murów Kremla. Obraz i ozdoby umieszczone zostały w muzeum moskiewskim.

Sprawa ta zdecydowana była już od dłuższego czasu. Jako powód bolszewicy wysunęli to, że kaplica stanowiła przeszkodę dla wzmożonego w tem miejscu ruchu ulicznego. Sprzeciw duchowieństwa i wiernych komisarjat zostawił bez uwzględnienia.

Każdy, kto zwiedził Moskwę, zna czczoną świątynię, która wzniesiona została w XVII wieku koło bramy przy wejściu na czerwony plac, niedaleko Kremlu. Cieszyła się ona dużą czią u

wiernych, to też stale oblegały ją tłumy modlących się. Zbudowana na wzór kaplicy na górze Athos, posiadała ozdoby drogimi kamieniami słynny obraz Matki Boskiej, noszony dawniej podczas uroczystych procesyj po ulicach Moskwy.

Zburzenie tej świątyni stanowi ogniwu w łańcuchu profanacji, których dopuścili się sowiety w ciągu dziesięciolecia swych rządów. Profanacji uległy najstarsze i najslynniejsze świątynie prawosławnej cerkwi. Bolszewicy chcą dziś wszystkie pamiątki chrześcijańskie zamknąć w muzeach starożytności, lecz w ten sposób wiary, tkwiącej głęboko w sercach mas ludowych, nie wyrwą. — (KAP)



San

Jacek Furdyga donosi:

Wierzchosławice, 9 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Cieszyły się parchy, że jadę w świat na wander polityczny, ale nie przyszło im to tak łatwo. Za to, że się wyniosę z alkierza i łóżko z betami zostawię im frei, zażądałem odstępnego 10 000 zł, bo taka jest mniej więcej w Warszawie taksa. Tedy narobili żydy rwetesu, że pół Nalewek zbiegło się pod kamienicę, i chcieli mnie zlinczować. Ale ja miałem stary rewolwer w plecaku, i zagrożiłem, że całe Nalewki wystrzelam co do nogi. Tak parchy dostały boja i zaczęły ze mną pertraktować. Aby nie przyszło do rozlewu krwi, ja ździebko opuściłem, żydy trochę postąpiły, i skończyło się na tem, że dostałem na łapę barówkę dziesięć złotych, a na drogę funt koszernej kielbasy i 20 kaprali. Ponadto żydy musiały mi gwarantować bezpieczny wymarsz z chału-

py i oddanie honorów wojskowych. Ze to jednak Judaszom nie bardzo można dowierzać, więc wołałem wynieść się od tyłu przez oficynę, skąd pomaszzerowałem już prosto na dworzec, gdzie na moją marszrutę dostałem bilet służbowy do Tarnowa, a stamtąd puściłem się piechty do Wierzchosławic.

Już o parę staję ujrzałem dwór wierzchosławicki. Witos wyrzucił go sobie od stu djabłów. Dawniej miał na chałupie słomiane poszycie, a dziś blaszany dach świeci się na niej jak wytarty cwancygier. Drewniane dawniej wrota zmienił na bramę z żelaznych sztachetów, ze swojemi inicjałami W W na środku. Bardzo ładnie widzą się takie dwie litery na kupie z koroną palkową u góry. Bo trzeba Szanownej Redakcji wiedzieć, że Witos dał się teraz uszlachcić i sprawił sobie herb: w czerwonym polu widły złożone na krzyż, objęte wielką łapą z długimi pazurami. Pisze się on też teraz Wincenty Witos herbu Bierchłopie. Pod bramą siedział jakiś stangret w lberyjnej czapce i w cajtowych portkach. Pytam go, czy niewie, gdzie jest kum Wincenty. A on mi pokazuje ogród kole dworu i mówi:

— Jaśnie pan dziedzic kolibie się w parku na powrozie.

Gdym to usłyszał, to jakby we mnie szlag przeszył. Byłem pewny, że Witos się powiesił, a taki ciura zatracony siedzi se pod bramą, zamiast w te pędy lecieć i pana od powroza oderznąć.

Dopiero slugus paskudny, wyłtoma-

Kronika katolicka.

O przywrócenie poselstwa holenderskiego przy Stolicy św.

(KAP.). Wynik wyborów do parlamentu w Holandji dzięki wzmocnieniu stronnictw prawicowych wysunął na porządek dzienny sprawę przywrócenia poselstwa holenderskiego przy Stolicy św. W sprawie tej jednak nie zapadła dotąd żadna jeszcze decyzja. Katolicy powitaliby z radością fakt ponownego zawiązania stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską.

Odnaczenia papieskie.

(KAP.). Na przedstawienie JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego Ojciec św. nadał order „Pro Ecclesia et Pontifice”

ks. kanonikowi S. Wierzejskiemu, proboszczowi z Pawłowic.

P. Konstanty Sylwin Jakimowicz, architekt archidiecezjalny w Warszawie, emer. dyrektor departamentu M. R. P., został mianowany dekretem Stolicy św. z dnia 24 lipca rb. L. 213 szambelanem „Di Spada e Cappa” Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. Odnaczenie zasłużonego i cenionego w szerokich kołach architekta, wzorowego pracownika w swym zawodzie, jest z jednej strony dowodem życzliwości Ojca św., a z drugiej uznaniem rzetelnej pracy i zasług dla Kościoła p. szambelana Jakimowicza.

Cenny dar katolików czecho-słowackich dla Papieża.

(KAP.). Katolicy czechosłowaccy z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego Ojca św. Piusa XI, złożyli Papieżowi w darze wazę kryształową, mającą 60 cm. wysokości i ważącą 7 kg. Ozdoby na wazie przedstawiają sceny z życia św. Wacława króla czeskiego. Waza ta jest czeskiego wyrobu i przedstawia dużą wartość artystyczną.

Kongres misyjny w Barcelonie.

(KAP.). Hiszpańscy katolicy z okazji wielkiej wystawy w Barcelonie urządzają pierwszy narodowy kongres misyjny. Odczyty w ciągu siedmiu dni kongresu zobrazują najważniejsze, aktualne sprawy misyjne. Kongres urządzony będzie z wielką okazałością. W ostatnim dniu odprawione będzie na stadionie wystawy uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, podczas którego śpiewy wykonają połączone chóry dziecięce z Barcelony. Następnie odbędzie się wielki historyczny pochód misyjny, w którym symbolicznie przedstawione będą główne wydarzenia misyjne w świecie całym.

Bezpłatny wstęp do muzeów włoskich.

Z Rzymu donoszą: W wykonaniu decyzji rady ministrów, w zakresie zniesienia opłat wstępu do muzeów i galerij obrazów we Włoszech, już w miesiącu wrześniu rb. wstęp będzie bezpłatny.

Nowa książka na indeksie.

Kongregacja indeksu włączyła do listy ksiązek, których katolicy czytać nie powinni, dzieło Ditteta Nilsena, zatytułowane „Jezus, w świetle historii”, tak w tekście duńskim, jak w tłumaczeniu niemieckim, wskazując, iż książka ta zawiera błędy zasadnicze i przeciwstawia się naukom Kościoła.

czył mi, że jaśnie pan wlaź do hama-ka, do takiej sieci że sznurów, uwiązanej między drzewami, kurzy importu i kolibie się niby mały pędrak.

Chciałem iść do parku, w którym same wierzby rosną, ale forysic zatrzymał mnie, mówiąc, że jaśnie dziedzic tak nikogo nie przyjmuje, ino nasamprzód trzeba się u niego zameldować. — Jak się wabicie? — spytał i oglądnął mnie sobie, jakby nie miał do mnie wielkiego zaufania.

Powiedziałem mu:

— Jacek Furdyga, herbu Porwisz z gryfem w srebrnym polu. Spodobało mu się moje nazwisko, bo naciągnął na łapy rękawice i poszedł mnie zaanonsować.

Mój Boże, parę lat temu, gdy byłem u Wicka z odwiedzinami, a właściwie z misją polityczną (posłowałem wtedy od sjonistów), tom chłopca zastał kucającego za stodolą i miętającego w garści chrzanowe liście. A dziś co za pierońska parada! Dawniej Witos w palce smarkał, teraz ani mu chustka nie wystarczy, tylko przy obiedzie w obrus smali.

Niedługo wrócił też fagas i powiada: — Jaśnie pan dziedzic proszą pana redaktora do siebie.

— Ha (myślę sobie) skoro cię tu od redaktora szkalują, to widocznie będziesz potrzebny i na dobre przyjęcie liczyć możesz.

I nie omyliłem się w moich przewidywaniach.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Francja o Mickiewiczu.

W związku z odsłonięciem w Paryżu pomnika Mickiewicza, wzrosło we Francji zainteresowanie się osobą i twórczością wieszczą. Wśród nowych prac, poświęconych twórcom „Dziadów”, na uwagę zasługują: studjum Jana Palewskiego w języku francuskim p. t.: „Mickiewicz — dusza Polski”, dalej praca „Człowiek-wieszcz” — wybór prózy mickiewiczowskiej, zaopatrzonej przedmową André Mazona i wstępem Józefa Andrzeja Teslara. Przekłady prozy wyszły z pod pióra Władysława Mickiewicza, Micheleta, Zaleskiego i Montalemberta. Zanotować nadto należy ukazanie się w Paryżu pracy Antoniego Martela p. t.: „Hołd Mickiewiczowi”.

Pomnik Elzy Orzeszkowej w Grodnie.

Odsłonięcie pomnika Elzy Orzeszkowej w Grodnie nastąpi 13 października br. Pomnik jest już gotowy i zostanie przewieziony do Grodna w drugiej połowie września. W najbliższych dniach rozpoczyna się praca, związane z montowaniem pomnika.

Nowa opera polskiego kompozytora.

Znany kompozytor i recenzent muzyczny p. Adam Wieniawski kończy obecnie w miejscowości Kaltenlenzgeben pod Wiedniem wielką operę komiczną p. t. „Król Kochanek”; treścią jej są przygody miłosne króla Augusta II. Libretto napisał w roku zeszłym również w Kaltenlenzgeben znany krytyk muzyczny p. Władysław Fabry.

Skromność autora „Głodu”.

W Oslo miały się odbyć uroczystości w związku z 70-ą rocznicą urodzin Knuta Hamsuna. Okazało się jednak, iż wielki pisarz pragnął uniknąć uroczystości wyjechał z żoną i synem autem w niewiadomym kierunku. Z całego świata nadeszły liczne depesze z życzeniami.

Co czytać.

II.

Dzieła naukowe.

1. Brückner Aleksander: „Mitologia polska”.
2. Darwin K.: „O pochodzeniu człowieka”.
3. Eucken K.: „Wielcy myśliciele i ich poglądy na życie”.
4. Kryński A.: „Jak nie należy mówić i pisać po polsku”.
5. Mochński M.: „O literaturze polskiej XIX wieku”.
6. Wells H. G.: „Historja świata”.

Monografie.

1. Feldman W.: „Ibsen”.
2. Lam St.: „Henryk Sienkiewicz”.
3. Porębowicz Edward: „Dante”.
4. Wasilewski Zygmunt: „Współcześni. Charakterystyki pisarzy i dzieł”.

Powieści.

1. Balzac: „Chłopi” 2 t.
2. Hamsun Knut: „Głód”.
3. Korzeniowski Józef: „Kollokacja”.
4. Kraszewski Ignacy: „Stara Baśń”.
5. Przybyszewski St.: „Synagoga szata”.
6. Zeromski St.: „Ludzie bezdomni” 2 t. na”.

Poematy.

1. Asnyk Adam: „W Tatrach”. „Nad głębiami”.
2. Kasprovicz Jan: „Hymny”.
3. Norwid Cyprjan: „Promethidion”.
4. Staff Leopold: „Ucho igielne”.

Dramaty.

1. Bałucki Michał: „Grube Ryby”.
2. Bliźniński Józef: „Pan Damazy”.
3. Fredro Aleksander: „Zemsta”.
4. Korzeniowski Józef: „Karpaccy góralsie”.
5. Rydel Łucjan: „Zaczarowane koło”.
6. Słowacki Juliusz: „Balladyna”.

(bar.)

Moje wakacje.

Zwołałem dzisiaj me rymy jak pieski
I taką do nich trzymałem orację:
Robimy pauzę! pora na wakacje,
Nie napiszemy w sierpniu ani kreski!

Raz zaciągnięte do mojej parafji,
Tyle miesięcy służyliście wiernie,
Chociaż karmilem was wcale mizernie,
Tak jak to w Polsce poeta potrafi.

Choć nam codzienność wzięła na pięty
Możemy dumnie być ze swego plonu,
Nie brakło nigdy najwyższego tonu,
Porządnej formy i dobrej pointy.

Gdy człek za długo po piśmie się błąka
Dobrze jest zniknąć jak Barbara Ubryk,

Gdy się jest twórcą pewnych stałych
[rubryk
Tak jak w małżeństwie zdrowa jest
[roziątka.

A rivederci! czytelniku drogi
Złotą jesienią znów się zobaczmy.
Na resztę sierpnia rozpuszczam swe
I idę w górę jak pielgrzym ubogi. [rymy

A tam pod nieba czystym baldachimem
Moją samotność jedna rzecz umili,
Jeśli zażęknął ktoś z was w pewnej chwili
Za moją zwrotką i za moim rymem.

Henryk Zbierzchowski.

Małżeństwo „na próbę”.

Szerząca się na całym świecie, a szczególnie już w Ameryce manja rozwodów natchnęła B. Lindsey'a, sędziego od spraw rodzinnych w Deuver do napisania dzieła, niedawno wydanego, w którym rzuca on szereg projektów reformy prawa małżeńskiego.

Wypływające z jego zawodu stykanie się z małżeństwami rozwodzącymi się doprowadziło autora do przekonania, że jedynie kilkoletnie pożyczanie małżeńskie dwojga ludzi może być rękojmią, że będą oni stanowili dobre stanowisko i mogą założyć rodzinę. Wobec tego proponuje on zawiązywanie małżeństwa na okres kilku lat, po upływie których może być ono uznane za trwałe, lub też zupełnie rozwiązane, stosownie do woli małżonków. Dla uchronienia potomstwa od padania ofiarą złego pożywania rodziców, lub ich rozstania, autor uznaje za konieczne, by owe małżeństwa „próbnego” nie miały dzieci, a środki po temu były zalegalizowane.

Nie można wątpić, że dzieło Lindsey'a napisane jest w celach humanitarnych, możliwe nawet, że w stosunkach amerykańskich mogą projekta jego mieć pewną rację bytu, w naszym jednak społeczeństwie katolickim i wychowaniem w tradycjach poglądy takie na związki małżeńskie nie mogłyby znaleźć zrozumienia.

Instytucja małżeństwa od wieków uświęcona prawem, a podniesiona przez Kościół do godności Sakramentu trwała bądź co bądź może stanowić podwalinę szczęścia, niż kilkoletnie małżeństwa „na próbę”, które byłyby niczem więcej, jak usankcjonowaną przez prawo prostytutką.

Bo czemu różniłoby się od niej łączenie się na pewien czasokres w parę małżeńską, której zabronione jest to, co właśnie stanowi prawdziwe szczęście, co jest celem i istotną treścią małżeństwa? Czyż przechodzenie z rąk do rąk na kilka lat, jeżeli próba zawie-

dzie, może zastąpić prawdziwej kobiecie całą słodycz macierzyństwa?

Ileż małżeństw zresztą żyje ze sobą przez dłuższy czas szczęśliwie, a po kilku lub nawet kilkunastu latach dochodzi do przekonania, że charakterystyka ich nie zgadzają się, lub naodwrot jak często tarcia i dysharmonja w małżeństwie zanika dopiero pod czarodziejskim dotknięciem drobnej rączki wspólnego dziecka!

Możliwe, że w trzeźwym i traktującym życie jako interes narodzie amerykańskim mogłoby znaleźć zastosowanie połączenie się na próbę, w naszych duszach jednak zawiele jest jeszcze sentymentu, by taka małżeńska próba, jeżeli w nią jedna strona wnoszą prawdziwe uczucie, nie miała stać się dla niej tragedją.

Przyczyny, dla której tak wielki procent małżeństw źle ze sobą dziś żyje, nie należy szukać w trudności uzyskania rozvodu, lecz wręcz naodwrot w tem, że ludzkość dzisiejsza zdaje się w nim lubować.

Rozwody, do niedawna sfosunkowo uważane za skandal, stały się dziś jakby nakazem chwili. Istnieją bez wątpienia sytuacje, z których wyjście może być jedynie w rozstaniu. Przeciwnie i Kościół w bardzo ważnych wypadkach zezwala na unieważnienie małżeństwa, ileż jednak ludzi rozwodzi się dziś wprost dla kaprysu.

Obowiązki, jakie nakłada instytucja małżeństwa, uważane są dziś przez wielu za przeżytek. Ileż to ludzi dobranych i mających wszystkie warunki do szczęścia rozstaje się pod wpływem chwili, podczas gdy odrobina dobrej woli z jednej czy obu stron zapewnić by mogła najszczęśliwszą przyszłość.

Każdy człowiek ma prawo do szukania swego szczęścia, do walki o nie — to prawda. Czyż jednak podeptanie wszystkich obowiązków daje zawsze taką pewną tego szczęścia gwarancję? Czyż nie ma wypadków, by powtórny związek nie był zamianą na gorsze?

Takie obecne poglądy na małżeństwo mogą być jedynie uważane za jakiś chorobliwy objaw powojenny.

Każda młoda para, dążąca do ołtarza, powinna się dobrze nad tem zastanowić, jak poważne i czasem ciężkie bierze na siebie obowiązki, od których za lada trudnością nie wolno jej się cofnąć. Jedynie małżeństwo jako nienaruszalna całość może dać rękojmię wychowania młodego pokolenia w polskich i katolickich tradycjach, a tylko tak wychowana młodzież może być odrodzeniem Narodu.

L. K.

Przegląd kobiecy.

Ciekawe historie o faktach niehistorycznych.

Bydgoszcz, 10 sierpnia.

W okresie letnim chętnie sobie pozwalamy na lekką literaturę, tematy poważniejsze o ile nie nużą nas, to również i nie zaciągają w takim stopniu, jakby się spodziewać tego należało. Z tego tytułu dla rozmaitości zamieszczamy dziś uwagi na tematy ogólne.

A więc trochę historii o faktach niehistorycznych — o damskich dessous. Dzieje damskich dessous, damskich inexprimabili są bardzo ubogie. Niektórzy pisarze, jak Flaubert zapewniają nas, że już Salome nosiła czarne pantalone, haftowane w kwiaty mandragory....

Jeśli chodzi o wieki średnie — to wiemy, iż istniały majteczki damskie z wełny i aksumitu oraz z cienkiej, srebrnej siatki, oczywiście niezbyt chyba milej dla skóry, a także z grubego sukna, dla ochrony od zimna, lub służyć np. podczas upadku z konia.

Snać król pantalonów, sięgający do kostek nie dodawał wcale wdzięku kobiecie, bowiem w późniejszych opisach, omawiających stroje kobiece, nie spotykamy się z wzmianką o pantalonach.

Dopiero w dziewiętnastym wieku, sportujące już wówczas i praktyczne Angielki poczęły nosić sztywne, perkalowe pantaloniki. U dołu widniały bogate przybrania w postaci ryszów z tiulami. Moda ta jednak szybko została zlikwidowana. Owcześnie modniejsi oświadczyli jednogłośnie, iż ubiór ten jest w bardzo złym tonie i jest kompletnie brzydki.

W tym to czasie zaczynają nosić podobne majteczki dzieci, ale tylko do dnia pierwszej komunji św., starsze dziewczęta również ich nie nosiły.

Kroniki opowiadają o sensacyjnym zdarzeniu, jakie miało miejsce w Paryżu, około 1850 r. Oto znana artystka Jenny Wersor ośmieliła ukazać się na scenie w białych pantalonach. Opisując ten „występ” artystki „Journal des Debats” w dłuższym artykule, choć narazie wstrzymuje się od oszczerstw, iż za zwyczajem noszenia majteczek. „Podczas wilegiatury, pisze on, pantalone są niezbędna częścią garderoby. Bawem nie zawsze jest pięknie, gdy osoba, odziana tylko w spódnice, dosiada rumaka, spada z ośla lub huśta się za wysoko”.

Przeciwstawia się temu pogładowi w rozprawie polemice „Journal des Dames”, zauważa, iż kobiety, nosząc pantelony, robią zupełnie wrażenie ordynarnych chłopów.

W „Polsce Zbrojnej” niej „Ego” rozpisyując się szeroko o historii damskich dessous, podaje m. in.: „W roku 1850 przestało należeć do „złego smaku i bezczesztwa” ukazywanie się na balach w majtkach już ukrytych pod sukniemi. Ale konserwatywne damy dziwną czują ku nim nienawiść, nie nosiły ich nigdy poza balowymi toiletami i przepowiadały rychłą śmierć temu „wstrętnemu wynalazkowi”.

Przepowiednie ich nie sprawdziły się tylko dlatego, że narodziła się krynolina, krynolina olbrzymia, parasolowata, która zmusiła najbardziej oporne piękności do uznania niezbędności pantalonów.

Te więc panie, które chciały być modne, musiały zacząć nosić majteczki. A że wszystkie chciały być uznane za idące z postępem czasu, przeto pod krynolinami ukrywały się nóżki, przyozdobione w długie szarawary, zakończone koronkami. Powoli, powoli, centymetr po centymetrze skracano „niewypowiedziane”, wreszcie dotarły do kolan i tu się zatrzymały (dziś nawet suknie są poza kolana). red. l. Choć batyst zastąpił perkal i płótno,

nie były one jeszcze piękne, gdyż tyle ozdób naszywano na ich zakończeniu, że kolanka niewieście otoczone były grubym wałem koronek, tiuli i haftów.

Oto dość groteskowe dzieje jednego szcęgliku damskiej garderoby. Gwoli sprawiedliwości należy zaznaczyć, iż Niemki okazały się mniej odporne na cywilizowanie swej bielizny, niż wytworniejsze z nad Sekwany. Skwapliwie przejęły modę od Angielek i już około 1840 r. nawet wieśniaczki wychodzące zamaż, musiały je mieć w swej wyprawie.

U nas w Polsce dzieje damskiego dessous pokrywają się zupełnie z modą francuską. Nasze uwielbienie do francuszczyzny było tak wielkie, że i mężczyźni dla cudzoziemskich strojów poczęli zrzucić tak piękne kontuszki polskie, co z tak wielką ironją i dosadnie opisał Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”.

*

Jeżeli już mowa o historii i faktach niehistorycznych — należy też wspomnieć o dziejach pierścionka, który dziś należy do pierwszorzędnego ozdób ręki kobiecej. Ojczyzną jego jest Babilon; bardzo rozpowszechnił się natomiast zwyczaj noszenia pierścieni w Egipcie. Najstarszy pierścień, jaki się zachował, pochodzi z roku 1400 przed Narodzeniem Chrystusa Pana.

W dawnych czasach pierścień był zewnętrzna oznaka władzy, potem posługiwało się nim, jako dowodem osobistym w pojęciu dzisiejszym.

Nastął wreszcie czas, iż poczęto uważać pierścionek, jako symbol wierności. Wręcz nie komuś pierścionka uważane było za znak oddania siebie samego.

Dopiero w wiekach średnich wchodzi w zwyczaj obrączka, jako symbol małżeństwa, co również uświęcił Kościół katolicki, przez wkładanie obrączki na ręce młodej pary. Dziś,

za wyjątkiem obrączki pierścienia zatracił swoje symboliczne znaczenie.

*

W okresie letnim, rozkoszując się sielanką wywczasów poza murami miasta, na łonie przyrody żadna z pań nie wyruszy się bez hamaku, któremu też wiele zawdzięczamy wygodnie spędzonych chwil. Mało jednak osób wie, że pierwszy hamak zaprezentował Europie odkrywca Ameryki, Krzysztof Kolumb.

Gdy stąpił na nowo odkryty ląd, zobaczył ze zdziwieniem, że mieszkańcy śpiją w zawieszonych między drzewami, plecionych ze sznurów, łożkach. Kolumbowi bardzo podobało się takie łożo. Odjeżdżając do domu, zabrał on sobie na pamiątkę miłych nocy to lekkie i przyjemnie usypiające łożo.

*

W dalszym ciągu podajemy poza działem redakcyjnym rady praktyczne, jak również sposób gotowania.

Wywabianie plam: należy wziąć jednakową ilość amoniaku, eteru i 90 proc. alkoholu i zmieszać razem. Ten płyn usuwa wszystkie plamy, zwłaszcza tłuste z materiałów i przedmiotów nie pozostawiając po sobie krągów, jak benzyna. Plamy z jodyny znikają za pomocą amoniaku.

Knedle z sera i cukru. 75 dkg. sera lub twarogu uciera się z łyżką masła, dwoma jajami i szczyptką soli. Następnie dodaje się szklankę grysiku i troškę maki t. j. tyle, aby można było formować knedle wielkości cytryny. Ciasto musi przedtem spoczywać godzinę, aby grysik rozmiękł. Gotuje się w słonej wodzie pod przykryciem przez 10 minut, poczem należy jeden przekroić dla przekonania się, czy gotowy. Podaje się masłem zarumienionym.

Szpinak po angielsku. Młode liście szpinaku obrane z szupki parzy się wrzącą wodą i rzuca na gorące masło w rondlu kamiennym lub dobrze polewanym. Dusić do miękkości, posolić i popieprzyć.

Jaxa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ułani, ułani, malowane dzieci.

Janowiec, 10 sierpnia.

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się wielki koncert orkiestry 18 p. ułanów, pod batutą p. kapelmistrza Makowskiego. Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna. Cała ta impreza ułańska zapowiada się bardzo dobrze i należy się spodziewać, że obywatelstwo tutejsze z okazji tak wiele w Janowcu pożądanego licznie skorzysta. Bilety wstępu można już nabyć w księgarni p. Ziolkowskiego. Ceny bardzo przystępne. A więc w niedzielę wszyscy na salę Domu Towarowego.

Ogólny zjazd Zw. Restauratorów i pokrewnych zawodów z całej Polski w Poznaniu.

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej. Związek Restauratorów i pokrewnych zawodów na Polskę Zachodnią zwołuje na środę, dnia 28 bm. o godz. 11 przed poł. w sali „Ogród Zoologiczny”, ul. Zwierzyniecka w Poznaniu, ogólny zjazd Restauratorów i pokrewnych zawodów z całej Polski.

Cały zespół zawodu gospodnio-szynkarskiego, winien wspólnie ręką w rękę wystąpić we własnej swej obronie, gdzie rzeczowo i zgodnie radzić będzie nad swoją niedolą. Jest wiele rzeczy do omówienia i uregulowania, zwłaszcza w okresie obecnym wypowiedziania masowo koncesyj szynkarskich.

Niechaj zatem nikogo nie zabraknie w dniu 28 sierpnia br. na zjeździe w Poznaniu, bowiem wszyscy wiemy, że tylko w jedności siła.

Łzy przyczyną powrotu.

Niezatarte wrażenie. Wszystko w porządku.

Poznański „Nowy Kurjer” donosi:

W czwartek donosiliśmy o niezwykle tajemniczej eskapadzie samochodowej jednej z pań, t. zw. armji kwiatowej, która w towarzystwie nieznanego donżuana znikła z Poznania. Zaniepokojone nagłym zniknięciem koleżanki, wywołały pozostałe kwiatarki wielki alarm, twierdząc, że ów jegomość „porwał na handel żywym towarem”, „nieszczęśliwą przyjaciółkę”.

Na szczęście przedstawia się „tajemnicze uprowadzenie” zgola odmiennie. Dziewczatko, które z początku broniło się, uległo później kusicielskim podszeptom donżuana i wyjechała z nim na spacer, a gdy uświadomiła sobie, że jest sam na sam z nieznanym mężczyzną, zaczęła płakać, wobec czego jegomość zawrócił do Poznania i wysadził ją w pobliżu jej mieszkania. Gdy po powrocie z eskapady zainterpelowała ją policja o rzekome „uprowadzenie”, oświadczyła, że zarówno nieznaną brunet, który ją uwiódł jak i sama eskapada samochodowa pozostawiły jej miłe i niezatarte wrażenie.

Nazwiska pańki nie podajemy, bo mógłby ją ktoś niesprawiedliwie posądzić, podczas gdy naprawdę „między nimi nic nie było”.

Nakło.

Chór męski „Jedność” w Nakle urządza w niedzielę dnia 11 bm. w lasku Cukrowni swoją doroczną zabawę latoową. Wykorny o godz. 2,15 po poł. z Placu Wolności. W lasku podczas koncertu doborowej orkiestry rozmaite niespodzianki: jak loteria, koło szczęścia, strzelanie do tarczy, śpiewy, koncert mandolinistów itd. Specjalne niespodzianki dla naszych milusińskich. Wstęp do lasku 50 gr., dla dzieci 25 groszy.

Mogilno.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Kwieciszewie pobogosławiony został związek małżeński p. Józefa Janikowskiego z Gniezna, syna rolnika w Niestronnie, z panną Bronisławą Baranowską z Czarnotula, córką wielce poważanego gospodarza.

Kinoteatr. W środę dnia 14 bm. kino „Teatr” wyświetla film o światowej sławie p. t. „Król królów”. Dalsza reklama zbyteczna. Z życia młodzieży. W czwartek dnia 8 bm. odbyło się zebranie kółka abstynentów przy S. M. P., na którym ogłosili treściwe referaty: druh naczelnik Bak Stanisław, Adamczyk B. i Szeligowski. Po zebraniu kółka odbyło się plenarne zebranie Stow. Młod. Polskiej Męskiej „Gotów”. Zebranie zgałł prez. Kierkowski Marjan, następnie ks. patron Sobiech wygłosił bardzo ciekawy referat z swej podróży nad morze polskie. W komunikatach zarządu omawiano sprawę wyjazdu na P. W. K. oraz sprawę majówki w lesie. O godz. 9,15 prez. solwował zebranie hasłem „Gotów”.

W zdrowem ciele, zdrowy duch. Tow. gimnastyczne „Sokół” w Mogilnie obchodzi w niedzielę dnia 18 bm. uroczystość poświęce-

O pomoc dla kościoła w Kopanicy na pograniczu niemieckim.

Otrzymujemy nast. odezwe:

Kochani Bracia!

Na krańcu Województwa Poznańskiego, tam, gdzie ono styka się z Śląskiem i Brandenburgią, leży parafia Kopanicka, ufundowana przez wielkiego króla Władysława Jagiełłę roku 1408.

Kiedy po rozbiciu potęgi germańskiej na ziemiach francuskich Ojczyzna nasza poczęła się budzić do nowej niepodległości, zawrzała tu w Kopanicy zacięta walka z zaborcą, który przez 150 lat blisko uciśkał polską ziemię, niszcząc zarazem katolicyzm i polskość.

Mimo zaciętego oporu został wróg przez bohaterskich powstańców naszych z miasteczka wypędzony. Jednakowoż przez długie tygodnie ostrzeliwali z zemsty Niemcy swą artylerią bezbronne miasto, a szczególnie kościół, który ciężko został uszkodzony.

Wskutek niekorzystnego pociągnięcia grani-

cy pozostała połowa parafji zagranicą i przypadła do Niemiec. Cały ciężar odbudowy zniszczonego kościoła spadł na drugą połowę parafji, ludzi bardzo ubogich, którzy wskutek fatalnej linii granicznej utracili prawie zupełnie możność zarobkowania. Co parafia mogła, co odbudowała, lecz pozostała jeszcze do odbudowy wieża, co ma kosztować około 10.000 zł. Proszę Was, Bracia Kochani, przyjdźcie nam z pomocą, dopomóżcie nam, bo стоимy tu na straży Kresów Zachodnich, przeciw wrogowi bezwzględemu, jak w „Reducie Ordona”.

Błogosławieństwo Boże, wymodłone przez wdzięcznych parafjan kopanickich stokrotnie to Wam wynagrodzi.

Sługa w Chrystusie Panu.

(—) ks. Nowak, proboszcz.

Ofiary przyjmuje ks. proboszcz Nowak, Kopanica, pow. Wolsztyn lub P. K. O. 212-236.

Poświęcenie pomnika dla poległego powstańca w Świątkowie, pow. Żnin.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

W ub. niedzielę obchodziło Tow. Powstańców i Wojaków wraz z całą parafią w Świątkowie, wzniosła uroczystość złożenia hołdu poległemu pod Żninem powstańcowi Wiktorowi Cieżkiemu, jak również uczczenia pamięci wszystkich braci Polaków-katolików, poległych na wojnie światowej.

O godz. 2 po poł. przed szkołą miejscową stanęły Tow. Powst. i Wojaków (pod broniami), Tow. Młodych Polek, Tow. Młodzieży Polskiej oraz delegacja z sztandarem Tow. Powst. i Woj. z Gorzyc. Po odebraniu raportu przez obwodowego prezesa Rychłowskiego, ruszył pochód na czele z orkiestrą (12 ludzi) 18 p. ułanów z Grudziądra do kościoła na uroczyste nieszpory. W pochodzie wzięli udział: zarząd obwodu w osobach prezesa Rychłowskiego i sekretarza Kolaszewskiego, delegat Tow. Powst. i Woj. z Żnina druh Kandulski, oraz sierżant instruktor P. W. Janicki z Żnina.

Po nabożeństwie ruszono z ks. prob. Bielskim z Jemcewa na czele na cmentarz. Po krótkiej przemowie ks. prob. Bielski poświęcił pomnik, który przedstawia nad grobem mrowanym 4-kanciasty obelisk, na którym prócz nazwiska powstańca, są wyryte przeszło 20 nazwisk synów tej parafji, którzy dla obcej sprawy polegli w wojnie światowej. Następnie chór kościelny Młodych Polek odśpiewał pieśń „W mogile ciemnej”, a prezes Tow. Powst. i Woj. z Świątkowa druh Kubiak przemówił do zebranych, dziękując zarazem ofiarodawcom, którzy przyczynili się do postawienia pomnika. Z kolei składano wieńce a Tow. prezentowało broń. Pod koniec uroczystości zabrał głos prezes obwodu Rychłowski, kończąc swe przemówienie ślubowaniem, że nieugięte i silnie stać będziemy na straży naszych drogo zdobytych granic.

Wieczorem odbyła się skromna zabawa w miejscowym lasku.

Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi.

Syn w roli „pajęczarza”. — Butelką w głowę. Przeróżające odkrycie.

Poznań, 9 sierpnia.

„Nowy Kurjer” donosi:

Introligator Władysław Przybyłski (Marzałka Focha 71), powróciwszy onegdaj w nocy późno do domu, nie chcąc jednak budzić śpiących domowników, postanowił wejść przez okno do mieszkania, znajdującego się na parterze. Wgramolił się więc na parapet okna. Po dłuższej manipulacji otworzył okno. Przybawającego w tak niezwykły sposób gościa, zauważył obudzony ojciec rodziny p. Przybyłski. Złapawszy w ciemności flaszkę od piwa,

rzucił się na nieznanego mężczyznę i uderzył go w czoło.

— Mam cie, złodzieju! — zakrzyknął ucieszony „zwycięzca” i bił, ile się zmieściło.

Syn pobity, upadł na ziemię, tracąc momentalnie przytomność. Za chwilę zbiegli się wszyscy sąsiedzi i oto oczom ich przedstawił się zakrawawiony syn, leżący u stóp ojca, który widząc, co uczynił, omal nie zemdlął z przerażenia. Przywołane Pogotowie Ratunkowe opatrzyło ofiarę ojcowskiego temperamentu na miejscu.

ZMARLI.

Ś. p. Ludwik Szymański, lat 73, w Barcinie.

Ś. p. Piotr Klawiter, lat 67, w Gnieźnie.

Ś. p. Stanisław Spychalski, w Inowrocławiu.

Ś. p. Eustachjusz Paulus w Poznaniu.

Ś. p. Leon Arendt, lat 51, w Toruniu.

Ś. p. Marjanna z Leszczyńskich Dobruczowska, lat 94, w Toruniu.

W Szamocinie założono Bank Ludowy.

Dnia 22 lipca odbyło się zebranie organizacyjne Banku Ludowego w Szamocinie, przy bardzo licznych udziałach obywateli Szamocina i okolicy. Zebranie zgałł imieniem komitetu organizacyjnego p. Władysław Rowiński. Na przewodniczącego zebrania poproszono p. dyr. Szatkowskiego ze Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych z Poznania.

Po uchwaleniu statutu przystąpiono do wyboru Rady nadzorczej, do której powołano pp.: Bronisława Pankalla, właśc. dóbr w Jaktorowie, księdza prob. Filipowskiego z Szamocina, Aleksandra Czeszyńskiego — naczelnika poczty z Szamocina, Józefa Małachowicza — mistrza stolarskiego z Szamocina, Mikołaja Koczego — kupca z Szamocina, Franciszka Buszyńskiego — rolnika ze Smolar, Michała Siebora — rolnika ze Smolar, Władysława Komasa — rolnika z Heljodorowa i Pawła Jaworskiego — rolnika z Szamotów. Do zarządu

Oszczędności

okowane w bankach, są podstawą dobrobytu całego kraju, banki bowiem rozporządzają je na cele produktywne.

Dopomożesz rozwojowi kraju, jeśli nie będziesz przetrzymywał pieniędzy w domu, lecz ulokujesz je w znanych sobie i majątkowo odpowiedzialnych Bankach Ludowych.

Suma wkładów; złożonych w Bankach Ludowych zachodnich województw wzrosła już do

ca. 50 milionów zł.

Wkłady począwszy od 1.— zł przyjmują:

Bank Bydgoski	Bydgoszcz
Bank Ludowy	Bydgoszcz
Bank Ludowy	Golańcz
Bank Ludowy	Inowrocław
Bank Ludowy	Jabłonowo
Bank Ludowy	Janowiec
Bank Kredytowy	Koronowo
Bank Ludowy	Łobżenica
Bank Kredytowy	Nakło
Bank Ludowy	Szubin
Bank Ludowy	Zblewo
Bank Kredytowy	Żnin

(554)

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 11 SIERPNIA.

Warszawa 9,30: Transmisja Wotywy z Katedry Wileńskiej. 15,00: Koncert gramof. 16,00: „Znaczenie lasów w ekonomicznym życiu kraju”, wygl. p. Stefan Ruśkiewicz. 16,20: „Uprawa pod oziminy”, wygl. p. Z. Krzyżewski. 16,40: „Uprawa pszenicy”, wygłosi p. Jan Mirzejewski. 17,00: Koncert populary. 19,00: Rozmaitości. 19,25: „Nowe źródła energii, czyli jak będzie wyglądał świat w roku 2000”, opowie p. E. Porębski. 19,56: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, odczytanie programu na dzień następny. 20,05: Słuchowisko wesole. 20,30: Koncert wieczorny z Doliny Szwajcarskiej. 22,45: Muzyka taneczna.

9,30 Katowice. Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 11,00 Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno. (Transmisja z Salzburga). Koncert poświęcony Janowi Straussowi, w wykonaniu orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej. 12,20—13,00 Katowice. Wykład 5-ty z cyklu „U źródeł Myśli Chrześcijańskiej”, wygłosi J. E. ks. biskup śląski dr. Arkadiusz Lisiecki.

PONIEDZIAŁEK, 12 SIERPNIA.

Warszawa. 12,05 Koncert gramof. 12,50: Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 16,40: Koncert gramof. 18,00: Muzyka lekka. 19,00: Rozmaitości. 19,25: Komunikaty roln. i mel. 20,30: Koncert wieczorny. 22,45: Muzyka taneczna z Krakowa. 18,00—18,55 Poznań. Koncert muzyki kameralnej. 18,00—19,00 Katowice. Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Córka czarownicy”. 21,00 Berlin. Dawna muzyka taneczna.

Mroczu.

Koncert wokalnie-instrumentalny. Tow. śpiewu św. Cecylii urządza w niedzielę, dnia 11 bm. koncert wokalnie-muzyczny z akompaniamentem orkiestry kolejarzy z Bydgoszczy, pod batutą p. Maselkowskiego. Program bardzo urozmaicony. Mamy nadzieję, że Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy żywo poprze pierwszą tego rodzaju imprezę, pobudzając naszych śpiewaków do dalszej pracy w tym kierunku.

Do Bydgoszczy. Inwal. Woj. jada w czwartek 15 bm. na 10-lecie do Bydgoszczy. Na ten cel uchwalono z kasy wyasygnować dla każdego jadącego członka 8 zł. Zmarłemu kol. Jaśniakowi uchwalono anons i wieńiec

wybrano pp. Władysława Rowińskiego, ks. proboszcza Filipowskiego i Franciszka Józefowskiego. Na członków zapisało się 40 osób z pośród uczestników zebrania i uprasza się, aby wszyscy obywatele miasta Szamocina i całej okolicy zapisywali się na członków Banku, który ma się stać silną instytucją bankową, finansującą współpracę tutejszego mieszczaństwa z okolicznym rolnictwem. Im większa ilość członków i kapitałów znajdzie się w nowym Banku, tem więcej osiągnie się kredytów i tem lepiej zdoła Bank sprostać swemu zadaniu finansowania rolnictwa, rzemiosła, drobnego przemysłu i kupiectwa.

Na członków zapisywać się można w lokalu Banku Ludowego w Szamocinie przy ul. Paderewskiego 6.

Nowej placówce polskiej na kresach zachodnich „Szczęść Boże”.

Introdukcja ks. prob. Mrotka w Gołańczy.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Gołańczy w powiecie wągrowieckim introdukcja ks. prob. Mrotka, połączona z odpustem. Kościół oraz cmentarz kościelny wypełnione były po brzegi przez obywatelstwo miejscowe i ludność wiejską z bliższych i dalszych okolic. Księża dekanatu kcyńskiego na czele z ks. dziekanem Opiełińskim stawili się in gremio. W uroczystości brał również udział hr. Hutten-Czapski ze Smogółca.

Nowego proboszcza parafii gołańcieckiej ks. proboszcza Edwarda Mrotka wprowadzono uroczysto w procesji do kościoła parafialnego św. Wawrzyńca, w orszaku duchownych i wiernego ludu, gdzie od ołtarza przemówił podniosłymi słowami ks. dziekan Opiełiński z Kcyni, witając obecnego proboszcza z polecenia ks. kardynała dr. Hlonda, Prymasa Polski. Przedstawiwszy wiernym nowego proboszcza, jako gorliwego kapłana jednogłośnie przez dwunastu księży proboszczów dziekanatu kcyńskiego, ks. dziekan Opiełiński wezwał wiernych, ażeby wiernie stali przy kościele i wierze naszej świętej.

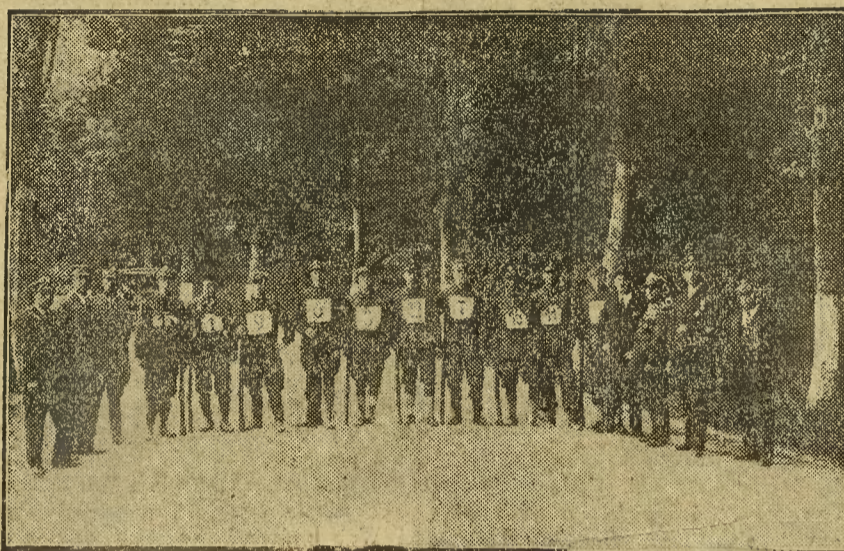
Kościół parafialny w Gołańczy wzmiankowany był po raz pierwszy w roku 1361. Budowla jego obecnie drewniana, stawiona została w roku 1785. Zadaniem zatem ks. proboszcza Mrotka będzie, w pierwszym rzędzie zbudowanie nowej świątyni Pańskiej, gdyż kościół ten chyli się do upadku. Zbuduj Panu nad Paną świątynię murowaną, jak budował ją Salomon na cześć Boga wiekuistego i niechaj cię, Kochany bracie w Chrystusie Panu, parafianie twej opiece oddani, w tem usiłowaniu z całych sił swych wesprą, modlitwą i funduszem na rzecz budowy nowego, okazalszego Domu Bożego! Tem wezwaniem zakończył przemowę swą ks. dziekan Opiełiński.

Ks. prob. Mrotek podziękował również od stopni ołtarza, hr. Hutten-Czapskiemu za prezentę, a duchowieństwu zgromadzonemu za przyjęcie go do grona duszpasterskiego dekanatu kcyńskiego, wezwał parafian, gorąco o to prosząc o wspólną modlitwę, ażeby stał się dla nich dobrym pasterzem, oni zaś wiernymi parafjanami.

W międzyczasie słuchano spowiedzi św., a z kazalnicy ustawionej wygłosił ks. Napiątek z Margonina podniosłe kazanie. Po zakończeniu kazania ruszono w tłumnej procesji do wrot plebanji, gdzie lud wierny wznosił gromki okrzyk „Niech nam żyje!”, poczem podejmował gościnnie u siebie ks. prob. Mrotek, przybyłych księży, dyrektora dóbr smogółskich p. Korzeniowskiego, nadleśniczego Pasowicza, osobistego sekretarza hr. Czapskiego p. Antkowiaka, dalej obywateli gołańskich, przybyłych gości i wiele innych osób.

Podczas spisywania aktu wprowadzenia ks. proboszcza Mrotka przygrywała w parku proboszczowskim orkiestra 17 pułku ułanów z Leszna. Podczas biada wygłoszona na cześć nowego proboszcza gołańcieckiego szereg szczerych przemówień. Przebieg uroczystości w plebanji gołańcieckiej był żywy i wesoły i nad wyraz pociągający.

Święto przysposobienia wojskowego w Koronowie.



Uczestnicy zawodów na starcie.

Gniezno.

Cena chleba w Gnieźnie od dnia 7 sierpnia aż do odwołania wynosi 44 gr. za 1 kg.

Na odnowienie Fary odbył się w ub. czwartek koncert orkiestry kolejowej w ogrodzie „Wenecji”. Prześliczna pogoda zwiabiła do ogrodu tłumy gości, którzy do późnego wieczora przysłuchiwali się koncertowi.

Dzieci polskie z Berlina i powiatu złotowskiego, które przez miesiąc bawiły na kolonjach letnich w Dalkach pod Gniezmem, opuściły Gniezno we wtorek w południe, wracając pod przewodnictwem nauczycielek do domu. Na dworcze żegnali dzieci przedstawiciele Z. O. K. Z. p. rektor Ratajczak i p. Badylak oraz p. prezydent Barciszewski.

Repertuar kin. Apollo: „Świat nocy”, potężny dramat z Anną May Wong w roli głównej. Luna: „Spadkobiercy Casanowy”.

W sprawie krążących pogłosek, jakoby p. Klimecka, właścicielka blisko 1000-morgowego majątku Wola Skorzecka, zamierzała go sprzedać i to w ręce niemieckie, należy stwierdzić, że pogłoski te nie polegają na prawdzie i p. Klimecka chwilowo nie myśli o sprzedaży majątku; jeżeli zaś kiedyś zgodzi się na sprzedaż, to tylko w ręce polskie.

Na zebraniu restauratorów, które odbyło się w ub. środę, wybrano jako delegatów na IX. zjazd delegatów Zw. Restauratorów Polski Zachodniej oraz na ogólny zjazd (w dniach 27 i 28 sierpnia w Poznaniu) pp. Osieńskiego, Pawłaka i Różyckiego. Dnia 29 sierpnia przybędzie na 2 dni do Gniezna wycieczka restauratorów w liczbie kilkuset osób.

Kurs dla higienistek społecznych.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu otwiera w październiku 1929 r. 10-miesięczny kurs dla wyszkolenia higienistek (pielęgniarek) społecznych. Wybierający się obecnie na pierwszy plan akcji społecznej moment zabezpieczenia ludności przed chorobami, powoduje organizowanie liczniejszych placówek opieki społecznej, jak stacji sanitarnych, poradni przeciugruźliczych, przeciwyjadliczych i wenerycznych, poradni i stacji opieki nad matką i dzieckiem, żłobków i t. p.

W związku z tem daje się zauważyć brak odpowiednio wyszkolonego personelu, któryby obejmował stanowiska w tych instytucjach. Kurs obejmować będzie w szerokim zakresie teorię i praktykę w dziedzinie wyżej wymienionych zadań.

Ukończenie kursu z wynikiem dodatnim zapewnia absolwentom objęcie stanowiska na wymienionych wyżej placówkach.

Do udziału w kursie mogą się zgłosić kandydatki w wieku lat 20—40 z wykształceniem 6 klas gimnazjalnych, liceum, szkoły wydziałowej

lub równorzędnymi innymi. Kandydatki na kurs podlegają egzaminowi wstępnemu.

Do podania należy dołączyć: 1. własnoręcznie napisany życiorys, 2. odpisy metryki, 3. świadectwo zdrowia urzędowego lekarza, 4. świadectwo z dotychczasowej pracy, 5. odpisy świadectw szkolnych, 6. świadectwo moralności.

Opłata za kurs wynosi 250 zł rocznie oraz wpisowe 100 zł płatne przy zgłoszeniu.

Wszelkich informacji dotyczących kursu, udzielają prócz Związku Kas Chorych w Poznaniu i Kas w województwie poznańskim i pomorskim również Związki Kas i Kasy Chorych na terenie całej Polski.

Zgłoszenia przyjmuje się do 31 sierpnia br.

Wielkopolski Związek dla popierania turystyki

przyniósł się niemało do podniesienia ogólnego ruchu turystycznego, w związku z Powszechną Wystawą Krajową.

Wielkopolski Związek dla popierania turystyki w porozumieniu z Polskim Touring-Klubem w Warszawie i Polskim Towarzystwem Turystycznym w Krakowie, rozwinął swoją działalność na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk. Biuro zebrało z tych terenów wszelkie dane z wszystkich większych miast, dotyczące się zabytków, hotelarstwa, komunikacji autobusowej, kosztów pobytu i wyżywienia. Wydany przez Związek piękny i bogato ilustrowany „Przewodnik po Poznaniu i Wielkopolsce z uwzględnieniem Pomorza i Śląska” z trójbarwną mapą m. st. Poznania, wydrukowano w czterech językach, z czego w polskim 45.000 egz., w języku niemieckim 15.000, we francuskim 5.000 i w angielskim 3.000 egz.

Oprócz tego wydane zostały w dogodnym formacie mapy miasta Poznania w czterech kolorach, w pięknej okładce i z mapką P. W. K.

Przewodniki w językach obcych zostały rozslane do wszystkich konsulatur polskich zagranicą, z prośbą o propagandę.

Ponieważ praca towarzystw turystycznych w Polsce szła różnymi drogami, Związek wystąpił z projektem ściślej współpracy. Postanowiono przedewszystkiem na wzór zagranicy wszystkie podróże ująć w system kuponowy, łącznie z hotelami i wyżywieniem. Miasta prowincjonalne oświadczyły się bardzo chętnie za takim systemem, godząc się na rezerwowanie noclegów i wyżywienie po cenach bardzo przystępnych, o ile zamówienie nastąpi 2 dni naprzód.

Ulgowe bilety wstępów zaoferowały niektóre teatry i kina.

W celach propagandy ruchu wycieczkowego do Poznania Związek posiada w różnych miastach Polski 217 delegatów, w Gdyni zaś przedstawiciela stałego. Celem podniesienia pozio-

mu ruchu turystycznego po Wielkopolsce i Pomorzu, otrzyma Związek do dyspozycji dwa luksusowe autobusy turystyczne.

Od dnia 7 czerwca br. t. j. od dnia pierwszej wycieczki do 1 sierpnia przeprowadzono na Wystawę 54.760 osób. Przewieziono autobusami 14.312 osób. Urządzono wycieczek autobusowych w okolice 23.

Zbrodnia żyda — przybłądy.

Kartuzy, dnia 8. 8.

Onegdaj w nocy żyd Natan Buchman, mieszkający u rzeźnika Franka przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, a przebywający u żyda Grynszpana, byłby nieomal Franka zastrzelił. Sprawa miała się nast.: Żyd Buchman dał swój klucz od kamienicy jakiemś innemu żydowi, który wyjechał do Łodzi, a sam nie mógł potem drzwi otworzyć, targał więc mocno o zamiek, tak, że właściciel domu rzeźnik Frank (młodszy) poszedł do drzwi, otworzył je i zapytał hałasującego żyda, dlaczego tak mocno zamkiem targa. Żyd Buchman w odpowiedzi na to strzelił Frankowi w głowę, poczem uciekł do mieszkania, a kiedy Frank przechodził koło drzwi żyd przez drzwi drugi raz strzelił, tak, że kula utkwiała w poręczu. Frank wyszedł potem na podwórze by się świeżem powietrzem ożeźwić, gdyż z powodu mocnego upływu krwi zrobiło mu się niedobrze. Mściwy żyd strzelił tedy jeszcze dwa razy przez okno. Frank był-

Kobieta, która zabiła...

18-letnia dzieciobójczyni przed sądem.

Chojnice, dnia 8. 8.

W kwietniu br. niejaka Kozłowska, zbierając w lesie Lutomski Most pow. tucholski mech, znalazła nieżywe dziecko pici męskiej. Natychmiast doniosła o tem policji. Po krótkich dochodzeniach policja wnet wypoškodowała matkę znalezionej noworodka w osobie 18-letniej Marty Domagalskiej z Lutomskiego Mostu.

Domagalską osadzono we więzieniu śledczym i obecnie odpowiadała ona przed Izłą Karną w Chojnicach za dzieciobójstwo. Akt oskarżenia zarzuca jej, iż porodziwszy dziecko w lesie, pozostawiła je na łasce losu, od czego niemowlę zmarło.

Oskarżona zeznaje, że jeszcze dnia 21-go kwietnia br. pracowała wraz ze swoim ojcem na podwórzu. Potem chciała jechać do miasta do lekarza. W drodze pod lasem chwyciła ją okropne boleści w krzyżach. Weszła do lasu

aby załatwić potrzebę. Przytem dziecko się urodziło. Cierpiąc okropne bóle, zupełnie o dziecku zapomniała, później zaś strach przed ojcem nie pozwolił jej wyjawić faktu.

Świadek Kozłowska opowiada w jakich okolicznościach dziecko w lesie znalazła.

Zkolei odczytano protokół sekcji przeprowadzonej przez p. dr. Gierszewskiego w Tucholi. Protokół opiewa, że dziecko leżało w lesie około 6 dni. Na plecach trupka widoczne były małe zadrapania, pochodzące od gałązek porzycia leśnego. Dziecko ważyło 4 funty. Znalaziono je w odległości 30 kroków od szosy.

Następnie rzeczoznawca p. dr. Machowiński z Chojnic wydał swą opinię. Według zdania jego dziecko byłoby pozostało przy życiu, gdyby je natychmiast zawieziono do domu i przewieziano.

Prokurator podtrzymuje swe oskarżenie i podkreśla, że w tym wypadku zachodzi dzieciobójstwo. Dlatego prokurator żąda dla oskarżonej kary więzienia przez 2 lata. obrońca Domagalskiej pewien aplikant sądowy, prosi o uwolnienie jej od winy i kary, gdyż czyn popełniła w zamroczeniu umysłem.

Sąd ze względu na młodość i dotychczasową niekaralność oskarżonej okazał się łaskawym i po dłuższej naradzie skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i na ponoszenie kosztów.

by poniósł śmierć, gdyby strzał był ugodził go cokolwiek niżej w oko lub w słuch. Podczas kiedy rzeźnik Frank był u lekarza dla zaopatrzenia rany, żyd poleciał na posterunek i powiedział, że Frank go napadł, a on działał rękoma we własnej obronie. Na policji spiewano protokół, poczem żyda puszczono. Niedługo potem żyd zbiegł i dotąd nie wiadomo, gdzie przebywa.

PELPLIN. Królewskie strzelanie Bractwa Kurkowego. W niedzielę dnia 11 bm. urzędują miejscowe Bractwo „Strzelanie królewskie”. Oprócz różnych atrakcji, koncertować będzie orkiestra wojskowa. 64 p. p. z Grudziądza. Wieczorem odbędą się zabawy taneczne na dwóch salach t. j. u pp. Zawadzkiego i Szpręgi.

Tczew.

Baczność, Powstańcy i Wojacy, placówka Tczew! Z powodu tegorocznego święta strzeleckiego odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 6 rano na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego strzelanie nabojami ostrymi o nagrody. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Grudziądz.

Sezon teatralny 1929-30

pod znakiem zapytania.

Grudziądzki teatr miejski, prowadzony w przeciągu dwóch ostatnich lat niżej wszelkiej krytyki, mimo olbrzymich subwencji ze strony miasta — stanął obecnie w przededniu poważnego kryzysu. Jak ogólnie wiadomo, dotychczasowy dyrektor teatru p. Henryk Czarnecki pozbawiony został przez Związek Artystów Scen Polskich konwencji na prowadzenie teatru, a co za tem idzie pozbawiony prawa angażowania związkowych aktorów. Miasto jednak, zapatrzone ślepo w „błogosławioną” działalność p. Czarneckiego, wydzierżawiło mu teatr na dalsze dwa lata. Co więc z tego wszystkiego wyniknie, narazie niewiadomo.

Ze swej strony wyrażamy jednak życzenie, ażeby miasto sprawę teatru raz jeszcze gruntownie zbadało i oddało kierownictwo tak ważnej placówki, jaką jest teatr polski na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, w nieco odpowiedniejsze niż dotychczas ręce. (so.)

W tych dniach odbędzie się

losowanie 10 premji

500.- złotych

w sumie

1.300.000.- zł. wkładów oszczędnościowych

z powodu przekroczenia Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

W losowaniu biorą udział wszyscy wkładcy Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, którzy w dniu losowania posiadają wkład u nas. Spieszcie zatem z wpłatą swych oszczędności do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu na znanych warunkach: 10% w stosunku rocznym - przy zwrocie do 1.000 zł. na każde żądanie, ponad 1000 zł. za 2 tygodniowym wypowiedzeniem.

Wpłata na miejscu: od g. 8-mej rano do 6-tej wieczór w lokalu Kasy, Plac 23-go Stycznia nr. 21. Dla zamiejscowych: P. K. O. Poznań 206.780 P. K. O. Warszawa 170.215.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

15464)

W niedzielę, dnia 11 sierpnia

wybiera się cała Bydgoszcz „Strzelnicy“ przy ulicy Toruńskiej

KRONIKA

Bydgoszcz, 10 sierpnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wawrzyńca m., Filomeny.
Jutro: Tyburcjusza, Zuzanny.
Wschód słońca: godz. 4,35.
Zachód słońca: godz. 19,34.

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku 5 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku. (16170)

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę na afiszu brawurowa operetka Nedbala „Polska krew“. Rolę Haliny Zarembianki wykona po raz pierwszy p. Rena Felicka, hr. Bolesławem będzie p. Rychter. Dalsza obsada bez zmiany.

W niedzielę świetna komedia Maughama „Oto kobieta“ z p. Koreką na czele doskonałego zespołu.

W poniedziałek „Baron cygański“ J. Straussa.

W przyszłą środę teatr występuje z premjerą głośnej operetki Jacobi'ego „Sybilla“. Rolę tytułową grać będzie p. Blanka Orszańska.

OPERETKA WARSZAWSKA.

Zespół artystów operetki Warszawskiej pod kierunkiem znakomitego reżysera Marjana Domostławskiego wystąpi we wtorek 13 bm. w Teatrze Miejskim z premjerą melodyjnej operetki „Jasnowłosy cygan“. Nowość ta grana z niebywałym powodzeniem w Warszawie, w sezonie zimowym (80 razy zrzędu) ukaże się w dobrej obsadzie najlepszych sił stołecznych. Role czołowe kreują: czarująca gwiazda Warszawy p. Janina Sokołowska i ulubieniec publiczności Bolesław Mierzejewski. Dalszą obsadę stanowi dorobowy zespół: pp. Tosca Komornicka, M. Domostławski, Bol. Horski, L. Morozowicz, Tad. Wołowski, Józef Winiaszkiewicz i inni. Kapelmistrz Adam Rapacki. Zapowiedź gościny znanych i sympatycznych artystów, którzy oprócz wymienionej operetki wykonają nadprogram najnowsze przeboje teatrów rewjowych stolicy, wzbudza ogólne zainteresowanie i zapewnia pełny sukces kasowy i artystyczny tego interesującego widowiska. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

W myśl wczorajszej zapowiedzi pomówimy dziś o współczesnym „dziele lekarskim“, które na długie lata pozostanie hańbą kultury polskiej w XX wieku.

Autorem jego jest słynny, osławiony pirat literacki Szyller-Szkolnik. U ludzi trochę wrażliwych, już samo nazwisko tego człowieka wywołuje dreszcze obrzydzenia. Jest znany szerokiemu ogółowi, jeśli nie wprost ze swych skandalicznych wydawnictw, to bodaj z bezczelnych ogłoszeń, w których te wydawnictwa swoje reklamuje. Szarlatan ten, i to szarlatan najgorszego gatunku, mianujący się „psychografologiem“, wydał również poradnik lekarski. Ale są w nim przedewszystkiem i różne recepty czarodziejские. Aby dać o nich pojęcie, przytaczamy dosłownie jedną z nich, mianowicie sposób na to, „jak się stać niewidzialnym?“ Otóż brzmi ona tak:

„Złap kota czarnego, któryby nie miał ani jednego włosa innej maści. Zawiąz go

W w le tr br si w mi sz ke jed Szy naj „gre „polit C żywe dzie to p j jest się kw we ci

jemne i niejednego człowieka, a nawet kobietę mogą doprowadzić do rozpacz, jak naprzykład Leonarda Tercytusa, który się powiesił. Kto cierpi na to pospolite cierpienie, powinien stanąć pod kościołem i bacznie obserwować publiczność. Gdy zauważysz dwie plotkujące baby, niech zdejmie bucik, złapie się palcami za odcisk i zawoła: Co widzę — jest grzeszne, co trzymam — niech zginie! Jeżeli sposób ten zawiedzie, należy udać się do pedykura.“

Tercytus zatem powiesił się, a Szyller-Szkolnik należałoby powiesić, i to nie raz, ale sto razy. Przy ciemności naszego ludu, mianowicie na Kresach Wschodnich, gdy się jeszcze weźmie pod uwagę jego wiarę w drukowane słowo, nie ulega wątpliwości, że znajdzie się jeden i drugi małol, który będzie kota gotował w kobylem mleku, i pokrywe do garnka będzie przez 24 godzin przyciskał, aby mu kot nie uciekł.

Przed paru laty mieliśmy w Polsce ministerstwo Zdrowia Publicznego, którego tekę nieprzerwanie piastował dr. Chodźko. Co robił ten minister, z zawodu lekarz umysłowo chorych, jeżeli pomimo jego zwierzchności nad sprawami zdrowotnymi państwa, mógł się drukować i być sprzedawane tego rodzaju poradniki. To też pana Chodźkę nazywano ministrem zdrowia, szczęścia i pomyślności, ale chyba tylko w odniesieniu do takich oszustów z Nalewek.

Szyller-Szkolnik osiedlił się przed laty we Warszawie jako chałatowy żebrak, sprzedawał na straganie na Nalewkach „Egipskie senniki“ i „Gotowne szczęścia“. Interes szedł (miał przecież polskie i rosyjskie nakłady) więc go rozszerzył, niezależnie się od księgarzy i wydawców, i począł sam pisać i drukować książki. A dziś człowiek ten ma 8 wielkich kamienie, i utrzymuje wielki kantor do zalatwania swych rozległych interesów. Iluż on ludzi ogłupił, wyzyskał, a może i unieszczęśliwił, aby dojść do takiej fortuny? I nic mu za to? Na miłość Boską, gdzie policja, gdzie prokurator, gdzie jakie kajdany, skoro tacy ludzie tyle lat bezkarnie w Polsce grasować mogą!

— **Dziennikarze radzą o swoich sprawach.** W nadchodzącą niedzielę 11 bm. odbędzie się — jak już donosiliśmy — zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Współpracownicy nasi biorą w nim udział. Nie będziemy przeto mogli przychylić się tym razem do wszystkich zaproszeń na obchody rozmaite, jak to zwykle czynimy. Prosimy zatem o wyrozumienie i zrozumienie, że i dziennikarz ma sprawy zawodowe własne, o których czasem pomyśleć musi.

Wielkiego „Sokoła“ rocznie szczególnie dla dzieci. i widowisk niezmiernie bogaty.

Według następującego planu: Z Placu Teatralnego wyjeżdża ostatni (dodatkowy) wóz o godz. 22.36 w kierunku Wilczaka; odjazd tego wozu z Wilczaka o godz. 22.52. W kierunku Wielkie Bartodzieje uruchomiono 2 wozy dodatkowe. Odjazd I-go dodatkowego tramwaju z Placu Teatralnego w kierunku Wielkie Bartodzieje o godz. 22.42, II-go o godz. 22.54, zaś odjazd z końcowego przystanku o godz. 23.00 i 23.08.

— **Pedagogjum Wielkopolskie** podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 1-go września przenosi młodzież szkolną do wygodniejszego gmachu szkolnego przy ul. Paderewskiego 19, gdzie odbywać się będzie regularna nauka.



Mamusiu, tatusiu...
zabierzcie nas jutro
do „Strzelnicy“ na zabawę
żeńskiego „Sokoła“!

Z Rady Miejskiej.

Dnia 8 bm. odbyło się pierwsze po ferjach posiedzenie Rady Miejskiej. Obradom przewodniczył wiceprezes p. poseł Faustyniak.

Na wstępie rozpatrywano sprawę czynnego udziału w wyborach zawodowych wojskowych. Po dłuższej dyskusji Rada Miejska uchwaliła sprawę tę odrzucić.

W dalszym ciągu Rada Miejska zaakceptowała wniosek Magistratu i komisji finansowej dotyczący wpłaty dalszej sumy 50 000 zł za budowę nowego szpitala oraz na zaciągnięcie na tę budowę pożyczki w kwocie 750 000 zł w

Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, następnie przyznano po zacie 5 000 zł na kolonje letnie dzieci z Niemiec prowadzone w Żołędowie przez Z. O. K. Z.

Przewodniczący obrad p. Faustyniak złożył hołd pamięci zmarłego powstańca z 1863 r. ś. p. Stankiewicza i powłodził zarazem o śmierci b. radnego Leopolda Kronenberga.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się za tydzień, na którym będzie wybrana komisja wyborcza i ustalone terminy akcji wyborczej.

W tramwaju.

— O jejkę, pani Lepkowska już wróciła z Wystawy?

— Pewnie że wróciłam. Przecie nie będę tam do śmierci siedzieć! Zresztą we wrześnie Wystawie zakitują i bydzie koniec cały parady.

— Jakże pani tam poszło? Podobno pani handlerzowała na Wystawie widowiskami.

— I przebrana pani była za jakieś cudactwo.

— O tym przebraniu to pewnie Antkowiak nabajał. Rozumie się, że w ty przyrodziewie, jaką tu mam, niemożliwym konkiety zrobić.

— Jaką pani może jeszcze konklete robić, pani Lepkowska. W swoim przebraniu podobna była pani do maszkary i ludzie gonili za panią jak za rariogiem.

— Więc jednak pan przyznaje, że chłopcy za mną uganiały, co? Ale nie za rariogiem, ino za kobitą, która była warta grzychu.

— Wstydz się pani, pani Lepkoska, na głos coś takiego mówić.

— Mówić o grzychu, to jeszcze nie grzech. Inne nie mówią, a robią. Ja, czy w Poznaniu czy w Bydgoszczy, jestem zawsze ta sama, zawsze Zuzanna jak u na w Piśmie świętem stoł.

— Co panią skusiło do przebirania się za jakieś tam czupiradło?

— Nie czup adło ja byłam, moja pa-

ni Piernoga, ino coś całkiem innego. Wynajęłam sobie kostjum z wypożyczalni. Stanik całkiem bez rękawów i srogo wycięty. A że był mi ciasny więc ciągiem wylazłam z niego, że raz nawet posterunkowy przystąpił i mówi: schowaj pani te swoje pięćdziesięciofunktowniki, albo byde musiał zaprowadzić panią do komisariatu! To aby nie robić skandału, zdarłam Cesi chustkę ze łba i zakryłam się ździebko! A tymczasem chłopcy garnęły się już do mnie jak do miodu. Jedno panisko, że to, już było trochę pijanawe, furt całował mnie po rękach, i mówił, że jestem grycka bogini, że on kupi mosiadzu weźmie ze mnie gipsową formę, i każe mnie odlać nieprzymierzając jak naszego pana marszałka Piłsudskiego. A był z nim drugi jeszcze, który znów mówił: pani Lepkoska jest jak ta Djana, i jaby chciał być Hektorem! Ino to powiedział, jak ja złodzieja nie trzasne w pysk... Ty, kanalarzu (zawołałam) to ty poto aż na Wystawie przyjechałeś? Obydzie się psie wesele bez marcypanów ty trumbasie paskudny!

— Przecie on pani Lepkoski niczem nie obraził. Musiał być jakiś jentelgent...

— Dałam ja mu jentelgenta, że mu sie ślepią jak te latarnie u samochodu zaświeciły!

— Rynek! przesładać!

— **Przykład godny do naśladowania.** Dyrekcja Tramwajów Bydgoskich wyznaczyła większą kwotę na wysłanie pracowników (robotników i rzemieślników) do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K. Wycieczka odbywa się w grupach po 40 osób. Przejazd następuje nowym autobusem p. Niewiteckiego.

— **Wezwanie publiczne.** Na zasadzie przepisu par. 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. U. Min. Skarbu nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wszelkich zaległości podatkowych, mianowicie podatku dochodowego, przemysłowego majątkowego, wojskowego, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z karami za zwłokę 2% w stosunku miesięcznym i kosztami egzekucyjnymi 5% od całkowitej kwoty.

Osobnych wezwań i Urząd Skarbowy nie wysyła na co zwraca się uwagę i Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych, Bydgoszcz - miasto, lew brzeg Brdy.

— „**Kościół Narodowy**” — polski czy niemiecki? Różne Hodury, grasujące wśród naszego ludu, głoszą jako jedną z najważniejszych swych zasad, że u nich wszystko odbywa się wyłącznie w języku polskim. Stąd nazwa „Kościół Narodowy”. Ludek nasz — zresztą poprzednio już oglupiony przez apostołów czerwonych — idzie na ten lep. Jak daleko jednak sięga ślepoty tych „narodowych wyznawców” świadczy fakt że w przedsiönku swej „świątyni” przy ul. Marcinkowskiego 8 b nie zauważyli dotąd napisu: „Siehe, da stehe ich vor der Tür und klopfe an”. Jak pogodzić zasady z faktem? A może to „Kościół Narodowy Niemiecki?”

Z zebrania Z. U. Kolejowych.

Na ogólnym zebraniu wszystkich bydgoskich kół Związku Urzędników Kolejowych, któremu przewodniczył wice-prezes pomorskiego okręgu p. Sawicki, a sekretarzem był Jopek, podano po wysłuchaniu obszernego referatu wice-prezesa Zarządu Głównego w Warszawie p. Edwarda Michalskiego na temat ostatnich prac Zarządu Głównego Związku z nowym ustawodawstwem kolejowym — pod obszerną dyskusją rezolucję, uchwaloną na poprzednim zebraniu w dniu 30 lipca br. W rezultacie powyższej rezolucja, uchwalona dnia 30 lipca rb. uległa reasumpcji, natomiast zebrani uchwalili cztery rezolucje.

Sprawę wyborów do Rady Miejskiej uchwalono rozpatrzyć i załatwić w zakresie kompetencji zarządu okręgowego w porozumieniu z zarządami wszystkich kół bydgoskich na osobnym posiedzeniu.

W rezolucji pierwszej wszyscy członkowie Z. U. K. wyrażają uznanie, w dowód zasług, sen. Lempkiemu oraz protestują przeciwko rozsiewaniu przez pewne jednostki, jakoby zaniedbywał on interesy organizacji.

W drugiej — apelują do prasy bydgoskiej, aby zaprzestała publikować artykuły szkodzące dorobkowi polskości na terenie Wolnego Miasta Gdańska, w trzeciej — apelują do wszystkich organizacji kolejowych, by raz na zawsze zaprzestały wzajemnych napaści i polemiki, mogącej podsycać lub przedłużać na dalszą metę istniejące antagonizmy międzyzwiązkowe oraz, aby zjednoczywszy się pod znakiem ogólnej federacji związków — wywarły solidarny nacisk na władze, aby w ustaw. uwzględniły interesy szerokiego ogółu pracowników kolejowych, a w czwartej — wyrażają zadowolenie z przeprowadzonych poprawek do przyszłej pragmatyki służbowej i apelują do zarządu głównego Z. U. K., by wszelkimi środkami przeciwstawił się brzmieniu § 126 nowego projektu pragmatyki.

Dla ustanowienia obrony zagrożonych interesów niższej i średniej służby kolejowej wzywają członkowie Z. U. K. w Bydgoszczy zarząd główny o zainicjowanie wspólnej akcji ze wszystkimi organizacjami kolejowymi na zasadach ogólnej federacji wszystkich związków kolejowych.

Przed świętem „Żołnierza Polskiego”.

Obywatele! Dnia 15 sierpnia br. przypada 9-ta rocznica odparcia najazdu bolszewickiego, rocznica rozbicia naszych wrogów na linii Wisły. Data ta wiąże się z wielkim hartem naszego żołnierza, który rzucił na szalę walki ofiarną krew, aby Ojczyznę ocalić.

15-ty sierpnia łączy się ściśle z imieniem Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, pod którego osobistym dowództwem 1 dywizja legionowa i 14 dywizja wielkopolska przełamały front pod Garwolinem, kładąc kres potężnej wrażeń. W tym wielkim wysiłku złamania przeważających sił moskiewskich ujawniła się tężyzna duchowa i żołnierska naszego Narodu.

Żołnierze z pod Łowczówka, Rokity i Optowej, Pakosławia i Bobrońska z rozległych pól nad Marną, ściśniętych mrozem odłogów murmańskich i sybirskich, kłębiących się dymem fabryk i kopalni ziemi śląskiej, z przastanej ziemi wielkopolskiej, młodociani żołnierze ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej stanęli na zew Naczelnego Wodza, by utrwalić Polskę byt niepodległy.

Obywatele! 15 sierpnia jest ostatnim etapem walk żołnierza polskiego o niepodległość, walk, których dniem pierwszym był 6 sierpnia 1914 r. Niechaj te dwie rocznice — 6 sierpnia 1914 r. i 15 sierpnia 1920 r. będą dla nas symbolem wielkich wartości duchowych naszego Narodu, skrzyszonych przez krew i poświęcenie. Niech w sercu naszym utrwali to głęboką cześć dla zmagających wojska polskiego. Pamiętajmy, że wojsko jest tą największą ręką naszego niezawisłego bytu.

Najjaśniejsza Rzeczypospolita niech żyje — Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki — Najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych niech żyje, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, twórca Armii Polskiej i jej zwycięski wódz — niech żyje!

Komitet Wykonawczy Obchodu 15 sierpnia w Bydgoszczy.

Program obchodu:

14. VIII. 1929 r.

Godz. 19.00: a) odczyty w Jachcicach, Kapuściskach, Zimnychwodach i w kinie 62 pp.; b) uroczysta wieczornica w Strzelnicy.

Godz. 21.00: Apel oddziałów wojsko-

wych i towarzyszy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego tudzież organizacji zawodowych na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, następnie pochód ul. Gdańskiej do toru kolejowego.

15. VIII. 1929 r.

Godz. 7.00: a) Pobudka orkiestr na Placu Wolności, przed teatrem miejskim, na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego i Placu Poznańskim; b) Hejnał „Bogu Rodzica” z wieży kościoła Klarysek.

Godz. 9.00: Msza św. polowa na Placu Piastowskim z okolicznościowym kazaniem i poświęceniem sztandaru Koła Związku Inwalidów Wojennych.

Godz. 10.30: Złożenie wieńca przez Komitet „Święta Żołnierza” i Koło Zw. Inwalidów Wojennych na grobie Nieznanego Powstańca.

Godz. 11.30: Defilada na Placu Wolności.

Godz. 12.00: Odjazd sztafet kolarskich do Torunia.

Godz. 12.30: Uroczysta akademja w teatrze miejskim.

Godz. 14.00: Uroczyste posiedzenie jubileuszowe Koła Związku Inwalidów Wojennych przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Godz. 15.00: Zawody lekkoatletyczne pięcioboju o mistrzostwo Polski na Stadionie Miejskim.

Godz. 16.00: Zabawa w ogrodzie p. Kocerki i „Strzelnicy”.

Godz. 20.00: Uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

A więc dziś skacze „Człowiek-Mucha”.


Znany w Polsce i zagranicą akrobata krakowski p. Feliks Nazarewicz, ogólnie nazywany „człowiekiem - muchą”, przybył do Bydgoszczy na jednorazowy występ, który odbędzie się **dziś o godz. 8,30 wieczorem na Nowym Rynku.**

Wykona: wdrapywanie się po stromej ścianie, ekwilibrystyczne popisy na rowerze na wysokości IV piętra oraz skok z szczytu w dół. Przy występach przygrywać będzie orkiestra.

Czysty dochód przeznaczony na Zw. Powstańców Narodowych w Bydgoszczy.

Bilety wstępu w cenie 1 zł do nabycia w dniu popisu w kasach od godziny 9 rano przy wylotach Nowego Rynku.

W razie niepogody popis odbędzie się dnia 11 sierpnia br. o godz. 6 po poł.




JAWA czekolada najwyższego gatunku, do wyrobu której użyto najdroższego ziarna kakaowego pochodzącego z wyspy Jawy.

ZŁOTO najbardziej poszukiwany gatunek czekolady deserowej.

MLECZNA zasobna w witaminy, ponieważ robiona nie na proszku mlecznym, ale na świeżym mleku, którego 1500 litrów dziennie przerabia się w fabryce we własnej kondensarni.

Zalecana przez lekarzy dla dzieci i dorosłych.



Kino Nowości
Mostowa nr. 5. Telefon nr. 386.
Poc. o. i 9 wiecz. w niedz. o 3.20 i 5.10 pp.
Dziś premiera!

Wielki dramat salo-
nowy wytwórni angiel-
skiej, wyświetl.
wszędzie z sukcesem
pod tytułem:

GRZESZKI MARKIZA

Przygody miłose-
wopółczesnej ary-
stokracji. Niebzw.
prezypch wystawy
imponująca treść!

Nadprogram

Wesoła
groteskowa
farsa. (2133)



U golibrody.

— Czy ja już był na Wystawie... pan sze pita? Jeszcze nie. Może pan redaktor da mi gratisowego wstępu. Raz mi pan już dał, ale ja go sprzedał jednemu goszczowi. Ja w ogóle miał z Wystawem całkiem inny zamiary. Ja starał się dla moi fryzjerni o osobnego pawillonu. Ja był w ty materji u pana Ratajski i u pana Wachowiak, ale oni mi kiepsko przyjęli. Kiepsko dlatego, bo oni nie usłuchali mego wniosku. Ale tak to oni byli dla mnie bardzo grzeczni, bardzo cywilizowani. Pan Ratajski mi wysłuchał a potem mi powiada: panie Katzendreck, pan jest całkiem bezczelny indywiduum! pan chciałby zasmrodzić cały Wystawy ze swoim interesem! coby pomysłeli zagraniczn goszcze, jakby uni zobaczyli w szyby taki zakazany mordy?

Tak mi powiedział pan Ratajski. A jeszcze grzeczniejszy to był pan Wachowiak. On mówił do mnie: panie Katzendreck, ja pańskiego wniosku kazałem wyrzucić na smieci, i uczekaj pan stąd, albo spotka pana taki samy katastrofy!

Nu, ja widział z tego, że moi akcyj źle stoja, i ja nawet nie robił rekursu do Trybunału, aby z panem Ratajski i z panem Wachowiak nie wywołał konfliktu. Choć ja taki rezolucji, jaki oni mi dali, nie rozumiem. Ja w moim wniosku wyraźnie napisał, że chce urządzić katolicki i patrijotyczny interes. Na frontonu chciałem dać napisu: niech bedzi pochwalony! a na szczytach miało wiszeć: Goszcz w dom, Bóg w dom! I miał być jeszcze na szczytach taki internacjonalny zbiór portretów. W szrodku, na naczelnem miejscu, miał być pan marszałek Pilsudski, jemu z jednego boku byłby wiszał Pangalos, z drugiego boku Kemal Pasza, u góry Amanulachu a z dołu Feng-Tsengu... Jak pan redaktor powiada, że ja za taki kompozycji mógłby sze dostać do kozy? Niechce mi sze w takiego horoskopu uwierzyć. Jaki ja więc kompanji miałem dać Panu Marszałku? Kogo... Mussolini? Pan redaktor sze mili. To nie jest żadne towarzystwo dla naszego Pana Marszałka. Mussolini jest demagog, un jest warjat, un jest dobry aktor na trybuny, ale un nie jest nasz poczelwy Pan Dżadek, który mówi zawsze od serca i od wtroby, un sze nie stara być krasomowca, un jest prawdomowca, un ma dżeszęć razy więcej pomniki jak pan Mussolini, i zrobił już raz jednego cudu nad Wisłem, drugiego na mostu, a Mussolini co?

Pogrzeb weterana-powstańca

W piątek, dnia 9. bm., przy wyjątkowo sprzyjającej pogodzie, odbył się w godzinach popołudniowych pogrzeb jednego z ostatnich powstańców - weteranów z roku 1863 ś. p. Franciszka Stankiewicza.

W orszaku pogrzebowym, który o godz. 17 wyruszył z domu żałoby przy ulicy Hetmańskiej 22, szły: delegacje Związku Inwalidów Wojennych, Hallerczyków, Uczestników Powstań Narodowych z r. 1918-19, Ch. Z. Z. („Kabel Polski”), Sokoła żeńskiego, Sokoła konnego, Tow. Podofic. Rez. ze sztagarami, zauważyli-śmy dalej prezesa zarządu powiatowego Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego” p. Jana Teskę, ostatniego weterana z 63 r. w Bydgoszczy barona Tittenbruna, przedstawicieli Rady Miejskiej i Magistratu oraz tłumy publiczności.

Zwłoki eksportował ks. wikary Dzikowski w asyście kleryka Borzycza z Koronowa. Pluton honorowy tworzył oddział 15 p. p. Trumnę niesli na zmianę żołnierze z 61 p. p. oraz uczestnicy powstania wielkopolskiego z roku 1918. W nastroju poważnym, przy dźwiękach podniosłych melodyj marszów pogrzebowych, które kolejno wykonywały orkiestry wojskowe 61 pułku piech. i 15 p. a. p. oraz doskonała orkiestra naszych kolejarzy, orszak przybył na nowy cmentarz, gdzie zatrzymał się przy grobach bohaterów żołnierzy. Po odprawieniu przez ks. Dzikowskiego przepisanych obrzędów liturg. chór męski „Halka” odśpiewał „W mogile ciemnej”, pluton honorowy zaprezentował broń i trumna ze szczątkami śmiertelnymi weterana-powstańca ś. p. Franciszka Stankiewicza spoczęła w tej ziemi, którą on tak bardzo ukochał i dla której przelewał krew swoją. Duch Jego pozostał między nami i pobudza nas do dalszej wytrwałej pracy i walki o jedność narodową. **Cześć Jego Pamięci!**

— **Biblioteka Tow. Czyt. Lud. na Wilczaku.** Członkom biljoteki powtórnie podajemy do łaskawej wiadomości, że wymieniacz książek narazie nie będziemy. Biblioteka czynna będzie od dnia 31 bm. jak dawniej w każdą sobotę między godz. 7—8.

— **Jutro wycieczka Akademickiego Koła Bydgoszczan.** Zbiórka o godz. 14 tuż za torem kolejowym przy ul. Gdańskiej. Goście mile widziani.

— **Walki zapasnicze u Kocerki.** W dniu wczorajszym odbył się przed walkami konkurs piękności i budowy ciała. Jury przyznała pierwszą nagrodę Faktorowi, drugą Tumie a trzecią Badurskiemu. W walce rusko-szwajcarskiej Mori pokonał Rogenbauma po 7 min. walki. Bardzo interesująca była walka Sternberg — Tuma. Sternberg walczył z niezwykłą zaciętością i pokonał Tumę po 23 minutach. Walka Czarnej Maski z Krotonem nie dała rezultatu. Kroton jak zwykle ściągnął na siebie dwa punkty karne. Faktor — Badurski przeprowadził cudowną walkę w klasycznym stylu bez rezultatu; walczyli godzinę i 10 min. Boks angielski Bejnarowicz — Jankowski przyniósł zwycięstwo Bejnarowiczowi w 4 rundzie.

Dziś walczą: Bębnek — Badurski, Osiński — Sprincis, Faktor — Mori walka rewanżowa i Bejnarowicz — Czarna Maską.

Przy zatruciu, wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opjum zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Lektarskie dzieła specjalne stwierdzają, iż przy zatruciu oliwem, wywołanem uporczywą obstrukcją woda Franciszka-Józefa jako prawdziwy środek specyficzny szybko usuwa te objawy. Żądać w aptekach i drogerjach

Sportowcom ku uwadze!

Wioślarskie mistrzostwo Europy, o które walczyć będzie młodzież nasza z elitą młodzieży wszystkich narodów europejskich na wodach Brdyujścia w niedzielę, 18 sierpnia br. skupiły zainteresowanie najszerszych sfer.

Szlachetna ta walka wymaga od wszystkich zawodników wytrwałego poświęcenia i długotrwałego przysposobienia się. Jedną z najważniejszych podstaw i zasad przysposobienia sportowego jest racjonalne odżywianie się.

Zwracamy zatem uwagę sportowców na ogłoszenie „Browaru Bydgoskiego” w Bydgoszczy, polecającego swoje specjalne orzeźwiające napoje dla sportowców: „MATUŚ” i „MARJANKI”. Co do piwa leczniczo-słodowego „Matus”, nie potrzeba osobnego polecenia, gdyż piwo to, wyrabiane przez najpoważniejszy w Bydgoszczy „Browar Bydgoski”, z najstaranniejszym przestrzeganiem zasad higieny i badane przez Miejski Urząd do badania środków spożywczych, polecane będzie przez lekarzy-specjalistów, jako środek wzmacniający i ożywczy niedokrewnym, rekonwalescentom, małym karmiącym a nawet i dzieciom.

Również i woda stolowa pod nazwą „Marjanki”, reklamowana przez „Browar Bydgoski”, zasługuje na polecenie jako napój orzeźwiający, nadający się znakomicie i dla sportowców. Jest to naturalna woda alkaliczna ze źródła Marjanki w Świeciu pod Bydgoszczą,

zawierająca mnóstwo składników leczniczych, mogąca zatem śmiało konkurować z wszelkimi szumnymi reklamowanymi zagranicznymi t. zw. „Brunnen” i „Tafelwasser”ami”. Jedynym eks-ploatatorem tego źródła jest p. Ryszard Szwankę w Świeciu a sprzedają hurtową i detaliczną na Bydgoszcz i szerszą okolice zajął się „Browar Bydgoski” w Bydgoszczy, telefon 1603 i 1608.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL dziś powtarza premierę z Lya Marą „Księżęta na wygnaniu”.

NOWOŚCI Dziś premiera wielkiego salo-nowego dramatu wytwórni angielskiej p. t. „Grzeszki markiza”.

MARYSIENKA wyświetla podwójny program, w którym dwóch urwisów „Hipek i Lopek się żenią” oraz „Przekleństwo przeszłości”.

CORSO. Tylko dziś i w niedzielę po raz ostatni podwójny program p. t. „Biały tygrys” i „Król Prerji”.

Komunikat Konferencji Prezesów.

Apel do Społeczeństwa.

W myśl uchwały Zarządu Konferencji Prezesów zanosimy gorący apel do całego narodo-wo usposobionego Społeczeństwa ażeby gremjalnie wzięło udział w uroczystościach „Święta Żołnierza” według programu Komitetu Wykonawczego w dniach 14 i 15 sierpnia rb.

Zbiórka wszystkich Towarzystw ze sztagarami w czwartek 15. VIII. br. rano o godz. 8-mej 30 min. na placu Piastowskim, celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie oraz pochodzie do grobu „Nieznanego Powstańca”.

Z uwagi, że „Święto Żołnierza” połączone jest z poświęceniem sztandaru Związku Inwalidów Wojennych, tych, których okaleczyli, niosąc nam wolność i niepodległość, chcemy współdziałaniem okazać im naszą wdzięczność.

Chorągwie o barwach narodowych, które są nazwaną największą wyobraźnią uczuć narodowych, prosimy wywiesić jak najliczniej.

Za Zarząd Konferencji Prezesów
(—) **Władysław Matecki**
prezes.

Chorągwie Narodowe

wszelkiej wielkości, poleca:
Dom Towarowy Bcia Matecy
tylko Stary Rynek.

— **W niedzielę wszyscy do zoologu p. Budy na Wilczaku.** Gdyby nie było w Bydgoszczy p. Budy, to nie mielibyśmy nawet tego miniaturowego ogrodu zoologicznego na Wilczaku. P. Buda, właściciel zakładu tresury psów, wprowadził z różnych stron świata różne zwierzątka, jak między innymi: żółwie, fretki, wiewiórki, jaszczury, lisy, wilki po dzikich wilkach i psy rozmaitego gatunku. Pokazy ze specjalnymi urozmaicheniami odbędą się w niedzielę, 11. bm. o godz. 15; w programie przewidziane jest: strzelanie z łuku, jazda na osle, jazda w powózce ciągniętej przez psy i strzelanie do tarczy. Wspólna fotografia odbędzie się pomiędzy godz. 16—17.

— **Bacność! Grupa Powstańców Wielkopolskich z r. 1918-19.** Dziś w sobotę, dnia 10. bm. o godz. 6,30 ma występ „Człowiek - Mucha” na Nowym Rynku, członek Związku Powstańców. Zarząd okręgu oraz Grupa nasza ponosi odpowiedzialność co do kosztów. Z tego powodu zwywa się wszystkich druhów, by stanęli dziś do pomocy w przeprowadzeniu



porządku oraz kasy. Zbiórka drużyny w czap-kach na Nowym Rynku o godz. 6,30, gdzie ka-
żdy otrzyma instrukcje. Legitymacje należy
zabrać. Zapowiedziana wycieczka na niedzie-
lę nie odbędzie się z powodów od nas niez-
ależnych.

— **Nowy kiosk inwalidzi.** P. Kawa, ojciec naszego utalentowanego rysownika zabytków bydgoskich, otwiera dziś kiosk przy ul. Je-zuickiej, drugi dom od strony ulicy Długiej. Oprócz wyrobów tytoniowych będzie można tam nabywać najświetsze dzienniki i pisma ilustro-wane.

— **Znaleziono portmonetkę na ul. Dwor-
cowej z pewną zawartością gotówki, po któ-
rą można się zgłosić do Posterunku Pol-
Państw. na dworcu.**

Migawki.

Oda do kikuta.

Ongiś ozdoba byteś, kikucie. Poważne matrony, leciwe panie, podstarzałe stare panny nosiły cię z triumfem na głowach; z powodzeniem naśladowałeś wspaniałe krucze lub blond sploty, loki pozłociste, spływające na śnieżnobiałe szyje.

Albo, w piramidalne uwity gniazdko, sterczałeś dumnie i wyniośle pod wysokim rondem kapelusza, przebity nawskroś szpil-kami, jak serce strzałami Amora... Kiku-ciel!..

A potem przyszła nagła przemiana. Nie-litościwa, wszechwładna moda wypchnęła cię w szary kąt, gwałtem oderwała od głów i główek, do których dotąd przylegałeś... Stałeś się rzeczą zbędną, niepotrzebną w tej chwili — być może na długo. Sponiewiera-ny, wróciłeś do swego pana, aby zwasnąć na (drucie w wystawowym oknie. Ty, któ-rego sploty całowali ongiś panowie, będący w błogim nastroju i przeświadczeni, że sta-nowisz najprawdziwszą część ukochanej i-
stoty — leżysz oto w kacie z kartką, wpiętą w zwoje twe wspaniałe przez bezlitosnych ludzi. A na tej kartce jest napis, urągający twemu losowi: cena 15 złotych...
Kikucie!..
Dziś noszą cię tylko stare matrony albo lyse kobiety. Pogardziły tobą, postępowe panny.
Kikucie! Zali kiedyś wrócisz jeszcze na świat w całym swym majestacie? Zali też kapryśne panie wyrekna się ciebie na zaw-sze i tylko z litości miejsce ci przeznaczą w muzealnych gablotkach, byś był okazem między okazami... obok biustonoszy i sztucz-nych zębów?...
(bar.)
Kikut — wyraz, oznaczający warkocz sztu-
czny z wyczesanych włosów.

Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memoriałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów”. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zie-lona 2.** Główny skład Księgarnia Uniwer-sytecka Poznań, ul. Gwarna 19. (21272)



„Hubertus”
Specjalny skład broni i amunicji
Najkorzystniejsze źródło zakupu
broni i naboju na rogiacze i kaczki
oraz małowalibrowych dla Tow-
arzystw P. W. i P. P.
Bydgoszcz, ul. Grudzka 16
(narożnik Mostowej). Tel. 652.
Warsztaty naprawy broni. (1701)

Hofel - Restauracja „Rio”

Bydgoszcz, ul. Długa 53. Telefon 167.
Po zmianie właścicieli i gruntownej renowacji, zaopatrzona w pierwszorzędne napoje i potrawy, po niskich cenach, wyśmienita kuchnia warszawska, pokoje czyste od 3 zł, obsługa rzetelna, poleca nowy właściciel 18523
T. Gładysz.

Tapety, ceraty, linoleum

WYSYŁKOWY DOM TAPET
S. Strzyżuk, Bydgoszcz, Długa 34
Założono 1904 6329 Telefon 1239



Do nabycia wszędzie.

Międzynarodowe regaty o mistrzostwo Europy w Bydgoszczy. 18. 8. 1929 r.

Eliminacje do mistrzostw Europy. Celem definitywnego wyznaczenia reprezentantów polskich w jedynekach i w czwórkach ze sternikiem odbędą się w niedzielę 11 bm. po poł. o godz. 6 na torze regatowym w Brdyjuściu jeszcze dwie eliminacje do których staną w jedynekach: Długoszewski z Krakowa i Barwicki z Torunia, zaś w czwórkach A. Z. S. Warszawa i Tryton, oraz Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

Zniżki kolejowe na regaty europejskie otrzymają wszyscy zamiejscowi uczestnicy w drodze powrotnej. Odpowiednie zaświadczenia wydawać będzie biuro regatowe na torze w Brdyjuściu wzgl. Kancelarja w Hotelu pod Orłem.

Trening osad polskich, które stawać będą do mistrzostw Europy robi dalszy dobry postęp. Wszystkie osady zamieszkują w Legnowie, gdzie pod okiem trenerów zagranicznych, przeprowadzają racjonalne ćwiczenia.

Przyjazd zawodników włoskich nastąpi w poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 14,38. Kierownikiem ekspedycji włoskiej jest p. Gaetano Caccavalino. Łodzie włoskie (7) nadeszły już w piątek 9 bm. i ulokowane są w hangarze łodzi w Legnowie.

Węgierski Związek Wioślarski wyznaczył do reprezentowania barw na regatach europejskich Towarzystwo Wioślarskie „Hungaria” Budapest. Przyjazd zawodników nastąpi 12 wzgl. 13 bm.

Przyjazd zawodników belgijskich (około 30) nastąpi prawdopodobnie dopiero w czwartek 15 bm.

Ekspedycja jugosłowiańska przybędzie do Bydgoszczy w sobotę 10 bm. w nocy.

ZE SPORTU.

Między-gniazdowe zawody pływackie Sokoła III odbędą się jutro o godz. 15-ej w pływalni wojskowej. Program jest następujący: Styl dowolny 50, 100 i 400 mtr., styl klasyczny 100, 200 mtr., na wznak 100 mtr. i sztafeta 5x50 mtr. Udział w zawodach biorą gniazda Bydgoszcz I, Szubin i Bydgoszcz III.

KONCERTY i ZABAWY.

Tow. oświatowe „Lech” urządza w niedzielę 11. bm. o godz. 2 po poł. wycieczkę do śluzu kwiatowej. Koncert orkiestry wojskowej, różne gry o premje. Wstęp wolny. Członków i sympatyków prosimy o liczny udział.

Dziś (w sobotę) wieczorem odbędzie się w sali Strzelnicy wielka zabawa taneczna, urządzona przez Filję Pracowników „Kabel Polski” przy Ch. Z. Z. Wobec tego, że imprezy tej filji cieszą się zawsze wielkiem powodzeniem, spodziewać się należy, że i dzisiejszy wieczór będzie bardzo udatny i zgromadzi w sali „Strzelnicy” duże zastępy gości.

Przypominamy koncert, połączony z zabawą taneczną w ogrodzie i sali p. Kocerkki jutro w niedzielę, 11. bm. Imprezę tę urządza Tow. śpiewu „Moniuszko”, znane na terenie Bydgoszczy ze swej chlubnej i owocnej działalności. Celem umilenia gościom pobytu na koncercie i zabawie, przygotowano szereg urozmaiceń i niespodzianek. Początek koncertu o godz. 16. Wieczorem rozpocznie się zabawa.

Wszyscy do Powstańców. Tow. Powst. i Wojaków - Szwederowo urządza w niedzielę 11. bm. wycieczkę pomiędzy 6—7 służą na Osowejgórze nad kanałem. Komitet dokłada wszelkich sił, aby wszystkim wycieczkowiczom sprawić jak najwięcej miłych niespodzianek. Dla panów przygotowano: kręgle, rzucanie do tarczy, wbijanie gwoździ, rzucanie kólek dla pań i kostki oraz dużo innych przyjemności.

Winniśmy imprezę Powstańców Szwederowo poprzeć jak najwydatniej tak pod względem moralnym, jak i materialnym.

Wycieczkę do Smukały w niedzielę, 11. bm. urządza Stowarz. Kobiet „Jutrzenka”. Odjazd o godz. 14. Zbiórka przy małym dworcu o godz. 13. Cena biletu w obie strony 90 gr. Bilety poprzednio można odebrać u p. Baumowej, przy pl. Poznańskim 10 i u p. Byszewskiej, ul. Św. Trójcy 19.

Jedziemy z wycieczką kolejarzy. Staraniem koła śpiewackiego kolejarzy, kolejowego klubu wioślarskiego, orkiestry kolejowej i kol. straży pożarnej wyjeżdża na pięknie udekorowanym parostatk „Wisła” do Brdyjuścia wspólna wycieczka z rodzinami w sobotę, dnia 10. bm. o godz. 15,30 z przystani przy moście teatralnym. Wycieczka połączona jest z zabawą, występami chóru kolejowego i koncertem pełnego składu orkiestry kolejowej na parowcu, w ogrodzie i w sali Asbacha. W razie niepogody wyjazd w przyszłą środę. O liczny udział gości prosi Komitet.

Wycieczka familijna marynarzy. Dnia 11. bm. urządza Tow. byłych marynarzy wycieczkę familijną do ogrodu „Konkordia” przy ul. Nakiełskiej 106. Koncert, strzelanie o nagrody i t. p. Wstęp wolny. Zbiórka o godz. 14-ej nad kanałem obok mostu przy ul. Św. Trójcy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Niniejszem odwołuje się konferencję zarządów filijnych i mężów zaufania, która nie odbędzie się z przyczyn, od zarządu nie zależnych.

(—) Stawiki, prezes konferencji.

Z życia towarzystw.

Filja budowl. Z. Z. P. Zbiórka wszystkich członków odbędzie się 10. bm. o godz. 3,15 po południu przy Nowym Cmentarzu, celem wzięcia udziału w pogrzebie druba s. p. Marciniaka, murarza z Filji budowl. Z. Z. P.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w środę, 14. bm. o godz. 8,15 wiecz. w hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawa mistrzostw Europy.

Stow. Kat. Abst. W niedzielę, 11. bm. o godz. 14 zebranie z urozmaiconym programem w salce zakładowej ks. ks. misjonarzy.

Tow. rzeźbiarzy. Zebranie nadzwyczajne dnia 10. bm. o godz. 20 w lokalu p. Ganasiniego przy ul. Jezuickiej.

„Św. Wojciech”. Przypomina się o wycieczce w niedzielę, 11. bm. do Jasińca. Zbiórka o godz. 14 za Szkołą Oficerską.

Zw. Pracowników Kupieckich. W niedzielę, 11. bm. wycieczka do Oplawca. Zbiórka o 13,45 przy małym dworcu.

Zebranie krawieckiej czeladzi cechowej w poniedziałek, 12. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga ul. Długa 56.

S. M. P. „Zorza” oddz. starszy. W niedzielę 11. bm. wycieczka do Jasińca; odjazd o godzinie 1,45 w południe. — W poniedziałek, 12. bm. o godz. 7,30 wiecz. w salce zbiórka drułów jadących na zlot.

Baczność, towarzystwa kolarskie. Podajemy wszystkim towarzystwom kolarskim do wiadomości, że szosa Szubińska jest zajęta dnia 25 sierpnia przez Bydg. Tow. Kolarzy na urządzenie wyścigów międzymiastowych na które zezwolenie policyjne otrzymało.

K. S. „Brda”. Trening piłki nożnej o godz. 6 na boisku 62 p. p. — Schadzka o godz. 8 w Kasynie Kolej. w sprawie niedzielnych zawodów Komplet I i II. drużyny pożądany.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Zebranie w niedzielę, 11. bm. o godz. 14 w sali p. Kleinernta 4. słuza.

„Moniuszko”. Zebranie plenarne we wtorek, 13. bm. o godz. 20 w salce przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zarządu w poniedziałek o godz. 19.

Baczność, lokatorzy. Od 9 sierpnia do 6 września biuro Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów czynne jest od godz. 4 do 6 po poł. przy placu Piastowskim 2.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne dnia 14. bm. o g. 8 wiecz. w sali p. Mellera.

Właściciele domów Szwederowa. Zebranie wszystkich właścicieli domów Szwederowa w środę, 14. bm. o godz. 7 w Domu Katolickim przy ulicy Dąbrowskiego. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich konieczna.

Wszystkim kolegom Związku Z. U. K. koła II-go do wiadomości, że pogrzeb s. p. Stanisława Knapika, odbędzie się dziś w sobotę, 10. bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby, Ułańska nr. 19 na stary cmentarz.

Projektowana wycieczka Konf. Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy, parostatkiem, z powodów od niej niezależnych nie odbędzie się.

O. P. N. „Gwiazda”. Schadzka informacyjna 10. bm. o godz. 19 w salce przy kościele św. Trójcy. Zbiórka I i II. druž. w sprawie zawodów niedzielnych.

Kolej. Klub Sport. „Sparta”. Trenning piłki nożnej dziś wypadła, natomiast odbędzie się schadzka w Dyrekcji Kolej. o godz. 19,30. Wyjazd o godz. 4,30 rano.

„HALKA”. W poniedziałek o godz. 8 lekcja śpiewu. Ze względu na zbliżające się występy (w przyszłą środę i czwartek), komplet bezwzględnie konieczny.

Mixin — najlepszy i najtanszy proszek mydlany

Table with exchange rates for various currencies: Bank Polski płacił w dniu 10 bm. za: dolary amerykańskie 8,85—8,84, funty szterlingów 43,07, franki szwajcarskie 170,83, etc.

Table with Warsaw stock market data: Giełda warszawska dnia 9 sierpnia, Papiery Państwowe i obligacje, 4-proc. pożycz. inwest. 000,00 113,75 114,25, etc.

COGNAC BISQUIT DUBOUCHÉ

Reprezentacja i składy konsygnacyjne na Zachodnią Polskę: JAN MIKOŁAJCZAK, POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 7.

9670

Przetarg przymusowy.

Dnia 12. 8. br. o godzinie 9.30 przy ulicy Dworcowej 95a sprzedawac będą najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą

1 pianino marki „Ditrich” Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 12. 8. br. o godz. 10-ej przy ulicy Warszawskiej 15 sprzedawac będą najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą

większą ilość mydła do prania, jęczmienia palonego, cykorji i herbaty. Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 12. 8. br. o godz. 10.30 przy Unji Lubelskiej 14 sprzedawac będą najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą:

leżankę z nakryciem, biurko, dywan, stolicek zegar, 4 obrazy ścienne, toaletkę damską, 2 nocne stolicek, 2 dywaniki, garnitur wiklinowy, duża szafa z lustrem do rzeczy, bufet dębowy, duże lustro i gramofon. Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek 13. bm. o godzinie 12-ej w południe sprzedawac będą w Józefinkach, za gotówkę najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą

4 stogi siana Kowalski, kom sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek 13. bm. o godz. 3-ej po południu sprzedawac będą w Lisiofonie za gotówkę najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą

3 krowy. Kowalski, komornik sąd. w Bydgoszczy

Wróciłem

radca sanitarny (21369) Dr. DIETZ przyjmuje od 9-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej.

Otworzyłem

KANCELARJĘ ADWOKACKĄ

i prowadzę ją wspólnie z p. adw. Dr. Dzulbańskim Michał Celewicz, em. Wiceprezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, ulica Sniadeckich 1, tel. 496. Bydgoszcz, 10. 8. 1929 r.

Poszukuję od 1. IX. 29 r.

2 ekspedjentów

do bławatów, konfekcji męskiej i damskiej. Tylko młodzi panowie, przystojni, wymowni, obeznani z ekspedycją każdej klienteli zechcą skierować własnoręcznie pisane oferty z fotografią, odpisami świadectw oraz podaniem wysokości pensji do firmy A. Grajewski, Wąbrzeźno, Pomorze. (21370)

CUKIERNIA „GREY”

Telefon 212 BYDGOSZCZ Gdańska 23

Sierwszorędnie prowadzona cukiernia

Miejsce spotkania wszystkich obcych.

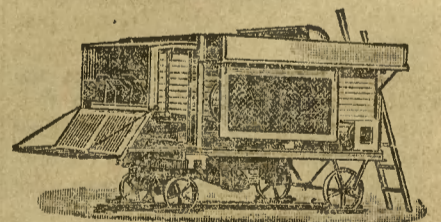
21389

2310 puszek konserw mięsnych w tem 1813 puszek salcesonów 400 gr. à 50 gr., 354 puszek salcesonów 500 gr. à 80 groszy, 126 puszek tłustej wieprzowiny 1/2 kg. à 1 zł 50 gr., 17 puszek tłustej wieprzowiny 1 kg. à 2 zł 50 gr. natychmiast na sprzedaż Fabryka Konserw Mięsnych, Jagiellońska 60. 21366

Z Paryża Wiednia i Warszawy już nadeszły żurnale mód na 1930 rok. Albumy ogólnosezonowe, na kostjumy, płaszcze, kapelusze i dziecięce. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. (18832)

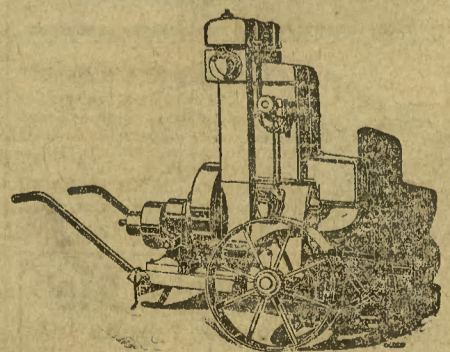
2 obszerne słoneczne parterowe ubikacje z zapędem elektr. wodą i z wjazdem na ulicę na warsztaty zaraz korzystnie do wynajęcia wódmieście. Zgl. magazyn bławatów T. Ferber, Gdańska 38, tel. 619. 20977

Młocarnie motorowe z czyszczeniem



młocarnie szerokomłotne, cepowe i sztyłtowe oraz

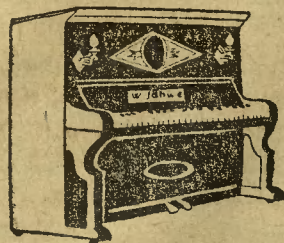
Motory 3, 5, 8 i 12 PS.



Manete, sieczkarnie i wialnie natychmiast ze składu poleca

JÓZEF SZYMCZAK, Bydgoszcz Dworcowa 84/85. Telefon 1122. (21294)

Pianina - Jähnego



odznaczone **złotymi medalami** na wszystkich wystawach. (13860)
Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy
przy ul. Gdańskiej 149. Tel. 22-25.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

KAROSERJE

autobusowe, ciężarowe, nasadki
wykonuje gustownie i tanio (11346)

Wedel, Bydgoszcz, Hetmańska 8/9

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o.p.
Bydgoszcz, ul. Krasniskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-iej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opał domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

Zakładanie drenów

Biuro kulturalno-techniczne
Otto Hoffmann, technik kultury
w Gnieźnie, ul. Trzemeszyńska 69.

Specjalność:
Zakładanie drenów, budowa łąk, urządzenia do osuszania i nawadniania, wykonywanie projektów, kosztorysów, odmierzenia i opinje. (16351)
30-letnie praktyczne doświadczenie.

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło **Benegni-na**. Puder Benegnina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł.

Mag. Jan Stenzel, aptekarz, apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20. Telefon 142. Wszędzie do nabycia.

G. Draugelattes
ul. Niedźwiedzia 4.

Handel Skór

skóry siodlarskie, szwskie. Specjalność okuła siodlarskie 198

Tylko hurtownie!
Polecam po oryginalnych cenach fabrycznych

czekolady konfekty i cukierki

firm: **Goplana**
Suchard
Sarotti
Anglas
hurt. sprzed. czekol. od samech.

K. Kerber, Bydgoszcz
telefon 625.
Biuro: Gdańska 135.

TYLKO

Lakierzy-Emalje-Farby
marki

„SMOK”



są najlepsze i najtrwalsze
Kto „Smokiem” maluje,
Nigdy nie żałuje.

Wiśnie i jabłka

każda ilość kupuje stale 2151

„Kama”

fabryka marmelady
Bydgoszcz
Zduny 13, Tel. 1410.

Szlifiernie

marmurów i granitów

wyposażone w najnowsze maszyny: 3 szlifierki, 1 frezerka, 1 tokarnia, 1 przecieraczka, 1 świder, warsztat nowoczesnie założony w centrum miasta **Poznań**, składnice przy warsztacie z 2 bocznkami kolejowymi, biuro kompletnie urządzone, **sprzedamy** tylko poważnym reflektantom. Zgłoszenia:

K. SULERZYSKI, POZNAŃ
ulica Chełmońskiego 8. (21267)

Bydgoska Gazownia Miejska

sprzedaje wagonowo i detalicznie
karbolineum

radikalny środek do impregnowania i konserwowania wszelkiego rodzaju drzew przed gniciem i butwieniem. (19282)

Dobra i pewna egzystencja

dla młodych dzielnych ludzi w większym mieście powiatowym, 30 tysięcy mieszkańców, gdzie gimnazja, sześć szkół, dwa sądy, cukrownia i wiele innych fabryk, jest z powodu choroby właściciela

do oddania większy skład kolonialno-spożywczy,

połączony ze sprzedażą piwa i wyrobów tytoniowych. Mieszkanie do dyspozycji.

Łaskawe oferty od reflektantów osobistych do binra ogłoszeń „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „32,43”. (21275)

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemieszce
podkowy
śruby i nity (23897)

poleca po przystępnych cenach

Fab. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Przez komisową sprzedaż zboża do zasiewu

znajdą kupy, podróżujący i bezrobotni urzędnicy, dobrze ustosunkowani w sferach rolniczych

duży stały zarobek
Zgłoszenia kierować sub: „Nr. 11454” do Towar. Rekl. Międz. jen. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. (21031)

Dzieln. ekspedjentki

do oddziału konfekcji damskiej i galanterji
poszukuje się natychmiast lub od 1. 9. 1929. Oferty z fotografią i odpisem świadectw skierować

Dom bławatów i konfekcji (21132)
JAN RUDNIK, Chojnice (Pomorze), Młyńska 6, telefon 43

Do kancelarii adwokackiej w Bydgoszczy
poszukuje się od 1. 9. lub wcześniejj

młodszeo urzędnika

jako **podsekretarza.**

Dłuższa praktyka, dobrą referencje i znajomość niemieckiego konieczna. Oferty pod „Adwokat” do Dziennika Bydgoskiego. (21203)

2 uczni

synów uczciwych rodziców z dobrmi świadectwami, możliwie z wyższym wykształceniem poszukuje zaraz lub 1. 9. 29 r. (21131)

Dom bławatów i konfekcji
Jan Rudnik

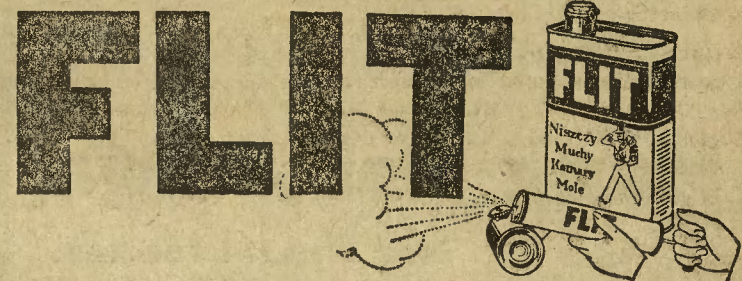
Chojnice - Pomorze, Młyńska 6, telefon 43.



Zabójcze!

Ukłucie komara jest zawsze niebezpiecznym, gdyż spowodować może malarję. Kilka minut wystarczy aby zapomocą Flitu wyniszczyć wszystkie komary i roznoszące zaradki muchy. Flit przenika we wszystkie szpary i szczeliny, w których kryją się i rozmnażają karaluchy, mrówki, pluskwy oraz inne owady, niszcząc ich zarodki. Zabójczy dla owadów, Flit jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Flit nie plami zupełnie.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwają żadnych wątpliwości. Zastosujcie go dziś, kupując blaszankę Flitu i rozpylacz.



16962

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. Stary Rynek 11

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

placąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

34536) dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach

SZKOCKA SPÓŁKA DRZEWNA S. Z. O. O.

Telefon nr. 935 BYDGOSZCZ Piotra Skargi 1

Solec Kul. — Tel. nr. 7. Nakło n/N. — Tel. nr. 200.

Składnice drzewa i tartaki parowe poleca:

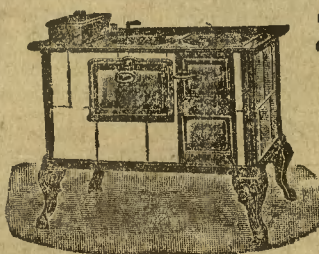
suche sosnowe materiały użytkowe

stolarskie - ciesielskie

materiały obrzynane, belki kantowe, łąty, szalówkę i t. d.

Bukowe bale — Dębowe deski oraz brusy.

Ceny umiarkowane. 19908



ŻELAZNE KUCHENKI

na wzór westfalski

do gotowania, pieczenia i suszenia w różnych wielkościach aż do kuchni hotelowych.

Przenośne piece kaflowe

uznane wezechstronnie jako znakomite grzejniki! Doskonała konstrukcja!

Wielki wybór! 8238 Wielki wybór!

Oskar Schöpfer, Bydgoszcz, Zduny 5, tel. nr. 2003.

OLEJ jadalny

czysto rzepakowy, bez domieszki innego oleju, poleca odsprzedającym

BYDGOSKA FABRYKA OLEJU JADALNEGO
ul. Kościuszki 5. (10820) Telefon 1615.

Kafle

w różnych kolorach stale na składzie. 18912

M. Stęszewski
Poznańska 23. Tel. 234.

+

Dnia 9 sierpnia b. r. o godzinie 18³⁰ zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany nieodżałowany syn i brat ś. p.

Konrad Ładoś

w 19 wiosnie życia, o czym donosi w smutku pogrążone

Generalostwo Ładosiowie.
jako rodzice,
Lotka i Janek, jako siostra i brat.

Grudziądz, dnia 9 sierpnia 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m. o godzinie 16 z domu żałoby ulica Lipowa 44 na cmentarz.
Msza św. żałobna w tym samym dniu o godzinie 9 w kościele Farnym. (21353)

+

Dnia 9 bm. o godzinie 9 rano zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra i szwagierka ś. p.

z Kubiaków

Marta Maselkowa

przeżywszy lat 34, o czym w smutku donosi

Mąż, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, Keynia, Września, Grudziądz i Królewiec.

Przeprowadzenie zwłok z domu żałoby Plac Piastowski 6a do kościoła Serca Jezusowego nastąpi w poniedziałek o godzinie 8.30 po żałobnej mszy św. eksportacja zwłok na nowy cmentarz. (21394)

+

Dnia 9-go sierpnia 1929 r. zmarł nasz nieodżałowany współpracownik i kolega ś. p.

Florjan Musielak

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godzinie 16-tej z kaplicy cmentarza na Szwedzerowie.

O oddanie ostatniej przysługi przedwcześnie zmarłemu prosi

St. Grabianowski i Ska
Sp. Akc.
21387) **Oddział w Bydgoszczy.**

Powrócikem
i przyjmuję od godz. 12 do 13. 20832

Fr. Piszczek
inżynier budownictwa
zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy
Bydgoszcz
ul. Długosza nr. 7.

Dziś! (21385) Dziś!
zupa rakowa
Winiarnia Luckwald
Jagiellońska 9.
Tel. 173.



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów 1240,
zwodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownic
przyspiesza naukę jazdy.
Prospekty wysłać się na życzenie. — Zapisy przyjmują się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

Sprzedż posezonowa
po znacznie niższych cenach

21336	dawa. teraz
damskie beżowe	30.- 24.-
„ „	26.- 21.-
„ „	24.- 19.-
„ lakierki	30.- 26.-
„ „	25.- 20.-
„ „	24.- 19.-
męskie wys. pasowe	32.- 29.-
„ „	28.- 25.-
„ „	26.- 23.-
„ lak. pół. szyte	37.- 33.-
„ „	33.- 28.50

również wszystkie inne artykuły korzystnie do nabycia w składzie obuwia u **Smolarka** przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp” i Sw. Trójcy.

Na raty
rowery, wózki dziecięce, rakiety, piłki, siatki tenisowe, przybory sportowe, obuwie tenisowe, ludowe, spacerowe. 21411
Długa 50, tel. 948.

Wycieczki parostatkami

do Brdyjścia i z powrotem
w każdą niedzielę i święta

Odjazd z Bydgoszczy: 8.30 11.0 13.0 14.0 15.0 15.30 i 16.30
Odjazd z Brdyjścia: 11.0 12.30 17.0 18.0 19.0 i 20.0

LLOYD BYDGOSKI
dawniej Bromberger Schlepsschiffahrt, Tow. Akc. (21386)

Sportowcom ku uwadze!

Podczas treningów i zawodów są najlepszymi napojami orzeźwiającymi:

piwo lecznicze-słodowe „Matusz”
polecane przez lekarzy-specjalistów również dla matek, dzieci i rekonwalescentów

oraz „Marjanki”

naturalna alkaliczna woda stołowa ze źródła „Marjanki” w Świeciu, Bydgoszcz.
Eksploatacja p. R. Szwankego w Świeciu.
Do nabycia w każdej restauracji, kawiarni, kolonjalcie itp. lub wprost w firmie

Browar Bydgoski Sp. z o. o.
Bydgoszcz, ul. Ustronie 6 - telefon 1603 i 1608
wytwórni znanych i od piwowarów cenionych piw:
„Zdrój Wielkopolski” - „Pale-Ale” - „Salve”
„Porter Wielkopolski” - „Kozlak”

21280

Na stałą posadę do Gdańska poszukujemy

kilku zdolnych rutynów. buchalterów

i biegłych stenotypistek (stenografia polsk.-niem.)

z znajomością języka niemieckiego, siły szybko orjentującej się i samodzielnie pracującej. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, świadectw, referencyj, fotografii i pensji do

„NIWOGA” Dom Eksportu Sukna, S. A.
Gdańsk, Elisabethwall 8. (21263)

Wolne posady:

Do działu firan, dywanów, kołder, gobelin
2 ekspedjentów, 2 ekspedjentki, 2 uczeni

Do działu wełny damskiej i męskiej
2 ekspedjentów, 2 ekspedjentki, 2 uczeni

Do działu konfekcji damskiej
2 ekspedjentki, 2 uczennice

Do działu konfekcji dziecięcej
1 ekspedjentkę, 1 uczennicę

Reflektujemy jedynie na siły **rutynowane**. Uczniowie i uczennice **maszą** posiadać 4 klasy gimnazjum względnie ukończoną szkołę handlową lub wydziałową. — Zgłoszenia **tylko** pisemne z dołączeniem fotografii oraz odpisów świadectw, dla uczniów dokładny życiorys.

Dom Towarowy Bracia Mateccy
Bydgoszcz - Stary Rynek.
21395)

Do rejestru handlowego A zapisano dziś pod l. 101 przy firmie **Ewald Jahnke**, kupiec w **Gniewie**: Kupcowi Aleksandrowi Otta z Gniewu udzielono prokurę. H. R. A. 101
Gniew, dn. 29 lipca 1929 r. Sąd Grodzki. (21279)

Do rejestru handlowego A zapisano dziś pod l. 101 przy firmie **Ewald Jahnke**, kupiec w **Gniewie**: Prokura udzielona kupcowi Kurtowi Markowski wygasła. H. R. A. 101.
Gniew, dn. 29 lipca 1929 r. Sąd Grodzki. (21279a)

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

wykonanie dachu żelbetowego

przy budowie szpitala miejskiego na Skrzetusku w Bydgoszczy.
Płaszczyzna dachu o wielkości 3500,— m².
Informacje dotyczące tych robót otrzymać można w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego, ul. Jana Kazimierza nr. 3.
Oferty na powyższe roboty należy złożyć w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w odpowiedni napis do **piątku, dnia 16 sierpnia br.** godziny 10 przed poł. w wyżej podanym Urzędzie.
O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.
Bydgoszcz, dnia 10 sierpnia 1929 r.
Magistrat - Urząd Budownictwa Nadziemnego.
(-) Inż. arch. Raczkowski
Rada budownictwa. (21364)

Nr. 164 wygrał za lipiec

głośnik

wartości 100 zł.

St. Zakaszewski Centrala optyczna
Gdańska 7. (21378)

Bacność Pakość i okolica!
Biuro porad prywatnych

złatwia wszelkie choćby najtrudniejsze sprawy procesowe, spadkowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej. **Dla ubogich bezpłatnie.** Długoletnia praktyka. Biuro znajduje się (21311)
w Pakości, ulica Szkolna nr. 100.

Spólnika

kupca, z większym kapitałem, do przedsiębiorstwa samochodowego bardzo dobrze prosperującego i zaprowadzonego, które istnieje od 10 lat - **poszukuje się.** Łask. oferty uprasza się składać do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Spólnik R.” (21355)

Książkowego — Kasjera

z dobrą znajomością spraw wekslowych oraz podatkowych **poszukujemy zaraz wzgl. od 1 września.**

Młodszego zbożowca

rutynowanego handlowca z średnim wykształceniem szkolnym **poszukujemy zaraz wzgl. od 1 września.** W ofertach z odpisami świadectw i podaniem referencyj prosimy wyszczególnić wysokość zadanych poborów. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. (21399)

Poznański Bank Ziemiań Sp. Akc.
Oddział w Grudziądzu

Wielki

wyбір pończoch i skarpetek oraz bielizny polecana po najniższych cenach.
18739 „Korzystny zakup”
Stary Rynek 22.

Panna
która poza godzinami biurowymi chciałaby załatwiać małe sprawy książkowe, zechce się złożyć ul. Poznańska 1, restauracja. 21210

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

Garaze

ubikacja na warsztat zaraz do wynajęcia. **Racliawicka 6.** 21316

POLECENIA

Baczność!

Polecam się do stawiania piecy i kuchen kaflowych oraz reperacji po niskich cenach. Jan Suchomski mistrz zduński, Pod Blankami 18, podwórze. (21337)

Palenie tytoniu

odzwyczajają na zawsze papieros „Nargilo”. Drogierza Minerwa, Bydgoszcz, Sniadeckich 42a. (11480)

Rowery-części

sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej „Rower” Gdańska 41. 11489

Kompletny

rower 195, opona 6, dętka 3, pedały 4,80, łańcuch 4, łańcuchki 1. Reperacje wykonuje jak najprędzej „Rower” Gdańska 41. (11490)

Księgowy

reguluje księgi handl. zestawia bilanse, załatwia wszelkie reklamacje podatkowe, oraz inne podan. Łask. zgłosz. Chocimska 3 II prawo. 11491

Futra

wszelkiego rodzaju nowe, przeróbki i reperacje wykonuje obecnie tanio na raty Stanisław Rudak, Dworcowa 64. (21393)

Pocztówki

grające w wielkim wyborze Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pocztówki B.” 11583

SPRZEDAŻE

1000 mórg

dobrej ziemi, 3 mk. bonitacji, dworek 11 pokojowy w parku, 150 mórg 2 koś. łąk, 70 lasu mieszanego, 4 morgi stawu, karpniaria kompletny inwentarz żywy i martwy, 4 km. od stacji i miasta sprzedam za 400.000 zł, przy wpłacie około 300.000 zł. Spieszne oferty pod „1000 mórg” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11473)

Gospodarstwo

4 morgi zaraz sprzedam. Ziemia ogrodowa. Kozmiana 7 (przy Kujawskiej) Matusik. 21396

Wila

wolne mieszkanie, duży ogród ul. Promenada sprzedam Sokołowski, Sniadeckich 40. (11475)

Majęteczek

80 morgowy, dom 5 pokoj., ziemia pszenna przy stacji. Cena 46.000 wpłaty 26.000 zł. Biuro Pogon Dworcowa 80 (11477)

Fabryczny budynek masywny w centrum miasta z dużym kominem ca 500 m², wolny wjazd, siła i światło elektryczne, woda i kanalizacja, urządzenie wewnętrzne do transmisji szopy na podwórzu i t. p. z powodu przeniesienia fabryki jest do odstąpienia od dnia 15. X. Kontrakt do 1936 r. Oferty do „Fabryczny” Dworcowa 72, pod „Fabryczny”. (21377)

Skład

towarów krótkich i przyborów szkolnych z pracownią kapeluszy damskich w dobrym położeniu z powodu choroby zaraz sprzedam. Potrzebne około 9.000 zł. Of. pod „L. 254” do Dzien. Bydg. (21246)

Skład

z mieszkaniem w pobliżu Starego Rynku sprzedam tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. (11477)

Kanapę

stół sprzedaje. Sieroca 12 I L. 21417

Kolonjalka

bardzo korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 21415

Z powodu

kupna realności sprzedam mój skład kolonialny z dwoma pokojami i kuchnią. Of. do Dz. Bydg. pod „B. J.” 21372

Dobra

klacz z 3 miesięcznym źrebakiem na sprzedaż. Rupienica, Ruska 20. (21334)

Magiel

sprzedam okazjanie. Ul. Gdańska nr. 159, portjer. 21347

2 motocykle

korzystnie sprzedam. Dąbrowski, Toruń Mickiewicza 83. 21403

Rower

sprzedam tanio Warminskiego 3, w podwórzu. 11470

Radio

4 lampkowe, kompletne jak nowe korzystnie na sprzedaż. Gdańska 56, I p. l. 11507

Baczność!

Tanio sprzedam jeden wóz na resorach w dobrym stanie, nadający się do wszelkich interesów, jeden męski rower jak nowy, jedno siodło. Stroma 59. 21414

Salonik

mahoniowy kryty adamaszkim okazjanie tanio sprzeda Magazyn Górnoślązaków Sniadeckich 56. 11534

Rower

jak nowy z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Ul. Śląska 7, II p. l. 21412

Motor

gazowy o sile 15 H. P. marki „Deutz” jest zaraz korzystnie na sprzedaż. Fabryka Konserw Mięsnych ul. Jagiellońska 60. 21365

Samochód

5 osobowy Essex kryty wóz salonowy 6 cyl. w dobrym stanie, z prawem do użytku publicznego (jako dorożka z zegarem) korzystnie do nabycia. Wiadomość ul. Kościuszki nr. 23. (21413)

Rower

męski, maszyna szwedzka Singera i szrubtak tanio sprzedam. Pomorska 60. 11487

Rower

męski tanio sprzedam. Jackowskiego 36 a w podwórzu, pomiędzy godz. 5-7-ma. (21343)

Rower

damski tanio sprzedam. Gdańska 58. (11484)

KUPNA

Kamienicę

kupię natychmiast z wolnym mieszkaniem, wpłacę gotówki 120 tysięcy. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Kamienicę”. 21409

Kupię

dom z ogrodem w okolicy Torunia z podaniem ceny. Dudyk, Hetmańska 19, Bydgoszcz. (11500)

Sartorius

wagę 1-3 kg. (Pendelwage) używaną kupię. „Lamus” Gdańska 152. (11502)

Kupimy

aparaty dla majarstwa natryskowego (Spritzapparate). Oferty fabrykatu ceny etc. do filii Dz. Bydg. pod „Artos”. (11486)

Mak i kminek

kupuje każdą ilość Cukiernia Nasiadek, Jagiellońska 14. 21390

LEKCJE

Lekcji

języka francuskiego, polskiego nauwą metodą u dziela nauczycielka. Garbary 11, 12 p. prawo od 12-1 i 6-7. 21375

„SANITAS”

Zakład elektro-leczniczo-kapeliowy Bydgoszcz, Gdańska 19. Telefon 715.

POSADY WOLNE

Chórzyści

moga się zgłosić w Teatrze Miejskim w kancelarii od godz. 11-ej do 1-ej. (21332)

Kamasznik

zdolny chrześcian zaraz potrzebny. T. Klein, Chojnice, ul. Gdańska 8. (21401)

Posade

otrzyma kto wypożyczy 4-5 tys. zł. jako zabezpieczenie dam hipotekę. Of. do Dz. Bydg. pod „Z. P. 200”. 21368

Siła pomocnicza

do ekspedycji na dwa tygodnie potrzebna. Zgł. Sniadeckich 39, Księgarnia 11476

Poszukuje

samodzielną kierowniczkę modniarki za kaucją. Zgł. do filii Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Modniarka”. 21397

Samodzielną

czeladnik kołodziejski potrzebny zaraz na stałe Marga Stawski, Toruń II. 21404

Murarzy

z własnym rusztowaniem przyjmie „Rower” Gdańska 41. (11488)

Potrzebne

robotnice do robienia różniców. Zgł. Dworcowa 18. 21392

Samodzielną

sklepowy z kaucją 3 tys. zł. może się zgłosić do Spółdzielni Żołnierskiej 4 P. Lotniczego w Toruniu 21402

Szewc

podręczny, młodszy potrzebny. Gdańska 139, w podwórzu. (11435)

Ucznia

i chłopca do posyłek poszukuję. Matthes, fabryka mebli, Garbary 20. (21351)

Służąca

rzetelna, uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna. Skład kapeluszy, Gdańska 150. (11482)

Do

pierwszorzędnego składu dzielniczego poszukuje 2 dzielnych sprzedawczek na prowincję zaraz. Zgł. A. Radau Jagiellońska 35. 21345

Poszukuje

2 młodych bednarzy. Fr. Bauda, Chołoniewskiego nr. 26. (21362)

Potrzebna

zaraz służąca do wszystkiego. Długa 8, I p. prawo. 21353

Potrzebny

młody, dzielny ekspedjent branży kolonialnej. Sienkiewicza 63. (21346)

Potrzebna

dziewczyna do dzieci do 18 lat. Poznańska 10, II ptr. 21360

Poszukuje

się obciążaczki, pakierki. Zgł. Fabr. Cukierków „Wanda”, Długa 66. (21391)

Służąca

nauczycielki z własną pościelą zaraz potrzebna. Gdańska 53, piekarnia: (21373)

POSADY POSZUKUJA

Piekarz-cukiernik dzielnym w swoim zawodzie poszukuje pracy. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Dzielnym” (11443)

Starsza

osoba poszukuje stałą posadę jako wyręczycielka lub też podobną, najchętniej do starszego państwa. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „200”. 21407

Książkowa

władająca ang. niem. i pol. w słowie i piśmie ewent. francuskim, pisząca na maszynie poszukuje odpow. posady. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „13” (11492)

Młynarz

lat 25, z dłuższą praktyką oboznany z maszynami młyńskimi oraz motorami gazowymi i ropowymi z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Na życzenie może złożyć poręczenie lub 3-4.000 kaucji. Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod „Młynarz 25” do filii Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. 11471

Mechanik

precyzyjny, specjalista na maszyny do pisania na wszelkie aparaty biurowe narzędzia sznytowe, posiadający dyplom szoferski poszukuje posady tylko w lepszych przedsiębiorstwach. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „W. R.” 11469

DZIERŻAWY

Dzierżawa

17 mórg pszenno-buraczonej ziemi z pełnymi zniżkami martwym i żywym inwentarzem natychmiast do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 3.500 zł, w tem kaucja i dzierżawa za rok zgóry. Pawski, Grudziądz, Ogrodowa 2. 21398

Duża piwnica

ca 150 kw. mtr. do wynajęcia. Jagiellońska 11. Friedland. 21384

20 mórg

wydzierżawię. Sokołowski, Sniadeckich 40. (11474)

MIESZKANIA

Pokój

kuchnia umeblowana zaraz do objęcia, czynsz zgóry za rok. Wiadomość w Dzienniku Bydg. (21350)

Mieszkanie

pokój z kuchnią umebl. zaraz do wynajęcia. Sokołowski, Sniadeckich 40. 31349

Małżeństwo

młode poszukuje portjerstwa w Bydgoszczy lub w okolicy. Bartłomiejczak, Toruńska 92, Zimne Wody. (21357)

Mieszkanie

pokój z kuchnią z umeblowaniem, sprzeda z powodu wyjazdu, także sprzedam maszynę do szycia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (21354)

Poszukuje

mieszkania 3-4 pokojowego, płacę czynsz za rok zgóry. Oferty pod „T. 40” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (21406)

Poszukuje

3-4 pokoje wprost od gospodarza. Of. pod „Solidna” do filii Dzien. Bydg. 21352

5-cio pokojowe

mieszkanie z meblami w centrum zaraz korzystnie oddam. Of. „Centrum” do filii Dz. Bydg. 11411

Mieszkanie

2-3 pokojowe poszukuję zaraz. Płacę czynsz roczny z góry. Łask. zgłoszenia pod „G. K.” do Dzien. Bydg. 19524

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią poszukuje Brząkała, Sienkiewicza 13. 9995

2 pokoje

z kuchnią bezdzietnemu małżeństwu oddam, roczny czynsz, remont. Wiadomość Mazowiecka 1. 20512



ESSEX

tani luksusowy samochód sześciocylindrowy

Limuzyna 2-drzwiowa w kolorze standardowym szarym dol. 1.465
Limuzyna 4-drzwiowa w kolorze standardowym brązowym dol. 1.595
Limuzyna 4-drzwiowa 6-ciookienna w kolorze stand. granatowym . dol. 1.690
loco Gdańsk.

Za nieznaczną dopłatą każdy może otrzymać samochód Essex (21262) w dowolnym kolorze.
Blisze informacje:
Rudolf Jachmann, Automobile
Mostowa nr. 5 Bydgoszcz Telefon 21-13

POKOJE

Pokój do wynajęcia. Jagiellońska nr. 37, w podwórzu. (21374)

Pokój dobrze umeblowany z dwoma łózkami i połączeniem telefonicznym zaraz do wynajęcia. Dworcowa 18a, II. ptr. (21371)

Wspólny pokój dla pana tanio wynajmę. Garbary nr. 24, I lewo. (21348)

Solidna pani poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem może być z obiadam. Of. pod „Obiady” do filii Dz. Bydg. 11509

Pokój dla 1, 2 panów. Podgórna 19, prawo. (21344)

Pokój umebl. osobne wejście do wynajęcia. Kościuszki 41, II ptr. prawo. Zgłosz. od godz. 17. (21243)

2 umeblowane pokoje dla małżeństwa do wynajęcia. Toruńska nr. 180. 21359

RÓŻNE

Zawiadomienie. Niniejszym zawiadamiam że nieruchomości w Bydgoszczy ul. Długa nr. 54 przeszła w posiadanie P. Cyryla, Złobin i niewolno bez mojej wiedzy w tej nieruchomości odstąpić mieszkań, interesów handlowych i t. d. i proszę się zwracać do pana Karola Rewalda zamieszkałego przy ul. Jackowskiej 36, jako mego zastępcę. Gospodarz, Cyryl Złobin. (21317)

Wypożyczam samochód ciężarowy do rozwożenia wszelkich towarów. Kujawska 27, telefon 514. 21416

Unieważniam książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Hytla. 20350

120.000 wypożyczyć na 12% w dolarach, tylko na pierwszą hipotekę, w całości lub częściowo. Oferty poważne i szczegółowe będą brane pod uwagę. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „120.000” 21410

Ostrzeżenie. Niniejszem ostrzegam przed wydzierżawieniem Kina „Nowości” od dzierżawcy p. Jakóba Reicherta, wobec wypowiedzenia lakowemu dzierżawcy na dzień 1 października b. r. z powodu złośliwego niszczenia ubikacji przez służbę jego, brak nadzoru i nieumiejętne prowadzenia. Protensje odszkodowawczej dochodzę sądownie. Właściciel Karol Nowaczyński, Grudziądz, Chelmińska 20. (21400)

Weksel na sumę 555,72 zł płatny 10 października 29 r. wydany p. Władysławowi Kaszukowskiemu z Bydgoszczy unieważniam. Roman Wiśniewski, Golub 21408

Reperuje spuszczone oczka u półczochoch, ul. Henryka Dietzta 4. 22542

Książeczkę wojskową na nazwisko Bykowski Jan, unieważniam. (21358)

MATRYMONJALNE

Kawaler posiadający 6 tysięcy zi ożeni się z panną lub wdową która posiada gospodarstwo wiejskie. Of. proszę składać do Dzien. Bydg. pod „W. K.” 21301

Pani lat 22, anielskiego usposobienia, gospodarna, tęskniąc się za własnym ogniskiem domowym, inteligentna, subtelna, z temperamentem, pragnie poznać pana w celu matrymonjalnym. Panowie o podobnych zaletach poważnie myślący złożą oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Subtelna”. (21405)

Pani w średnim wieku, przystojna, inteligentna, sympatyczna, pełna życia i temperamentu, pozna pana od lat 40 w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Miła”. 21356

DRUKI

wszelkiego rodzaju dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gwarantujemy i po przystępnych cenach. **Specjalność:** kliszekreskowe i tiaskowe dla ilustr. dzieł i cenników
Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30

Garaze

3 maja 14a do wydzierżawienia jeszcze, zależnie od wielkości z 30 miesięcznie wżwyz. (21388)

Obrońca prywatny

złatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16

POLECENIA

Jedyné
w Bydgoszczy koncesjonowane biuro porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach inwalidzkich, poborowych, emerytalnych i innych sprawach w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, ul. Zduny 21. 11105

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz połączone, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u **Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143.** (3881)

6 fotografii
pocztówkowych poleca „Wiol” Sienkiewicza 44. 11495

Aparaty
do pispiesznej fotografii poleca wytwornia „Wiol” ul. Sienkiewicza nr. 44. Lekcji fotografowania udziela bezpłatnie. Żądać cennik. (11496)

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u **Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6, 3890**

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie kluby, jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyn cze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra inne przedmioty. **Piechowiak, ul. Długa 8, Tel. 1651.**

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „**Ekonomia**” **Dra Emilia Warmińskiego 15, 11427**

SPRZEDAŻE

Obrzymi
w bór majątków ziemskich od 400—8000 mórg, gospodarstwa i resztówki od 100—400 mórg, młyny, fabryki, tartaki, cegielnie, domy oraz wile poleca na bardzo dogodnych warunkach **Wesfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 698.** (21312)

Majątek
1100 mórg, cena 800.000, wpłata 400.000 zł. Majątek 960 mórg, cena 500.000, wpłata 300.000 zł. Majątek 800 mórg, cena 550.000, wpłata 300.000 zł. 600 mg., cena 400.000, wpłata 200.000 zł. 400 mórg, cena 175.000, wpłata 75.000 zł oraz dużo innych poleca na bardzo dogodnych warunkach **Wesfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698, 21314**

Mórg
roli z placem pod budowlę na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 21326

Okazja.
Zaprowadzony skład kolonjalny delikatosew z kompletnym urządzeniem przy bardzo ruchliwej ulicy z przyległym 3-pokojowym mieszkaniem z powodu objęcia spadku rodzinnego korzystnie na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dobra egzystencja”. 21338

Okazja!
Skład obuwia, wojne mieszkanie tanio do nabycia. Bydgoszcz, Pomorska 28, skład. 11426

Dom
3-piętrowy z interesami dochód miesięczny 1400 zł cena 130.000 zł, wpłaty 70 000 zł. Dom 2-piętrowy z ogrodem cena 30.000 zł. Wila 6 pokoi z ogrodem cena 23.000 zł i dużo innych poleca na dogodnych warunkach „Stella” **Dworcowa 64. 11464**

Skład
kolonjalny delikatosew w centrum Bydgoszczy, stary interes sprzedam zaraz z powodu wyjazdu **Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. 11449**

Dom
na sprzedaż. **Gołębia 99, Szwederowo. 21300**

Wilkę
piętrową sprzedam tanio. **Sieroca 22. 21307**

Skład
kolonjalny i restauracja w dobrym położeniu, istniejący około 40 lat, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba około 15 t. s. z. Of. pod „K. 500” do Dz. Bydg. (21306)

Zakład
fryzjerski damsko-męski obecnie urządzony, dobrze zaprowadzony w dobrym miejscu na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Zakład”. 21315

Mam
do oddania makuch rzepakowych, świeży towar 15—30 ton. **B. Chelkowski Nowemiasto, Telefon 80, Rynek 22. (21293)**

Okazja.
Zamienię skład obuwia wolne mieszkanie, na samochód taksówkę w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Adres w filii **Dzien. Bydg., 11425**

Urządzenie
składowe do wszystkiego nadające na sprzedaż. **Zgłosz. Senatorska nr. 70, w składzie. 11457**

Samochód
„Oldsmobile” w dobrym stanie sprzedaje bardzo korzystnie. **Wiad. f-ma „Futro” Dworcowa 17, tel. 2113. (21302)**

Motocykl
„Gillet” używany na sprzedaż. **Zgłoszenia uprasza się pod „1800” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11460)**

Blurko
damskie na sprzedaż, ul. **Grunwaldzka 54. 21327**

Sprzedaje
tanie użytkowe żelazo, blacha i koła transmisyjne. **Handel starego żelaza, Jagiellońska 3, drugie podwórze. (21329)**

Jadalnia
korzystnie na sprzedaż. **Poznańska 4. 21361**

Samochód
w bardzo dobrym stanie sprzedam okazjnie. **Reja nr. 7. 21368**

Fuzje
kurkową sprzedam tanio lub zamienię na damski rower. **Ustronie 1. 21323**

Motocykl
„Gillet” 350 cm. prawie nowy na sprzedaż. **Plac Piastowski 12. 21339**

Szafę
do rzeczy tania sprzeda stolarnia, **Nakielska nr. 8. 21299**

2 strzelby
myśliwskie kaliber 12, 16 i 2 ubrania tania na sprzedaż. **Długa 19, II piętro lewo. 21305**

Radio
3 lampkowe sprzedam tanio. **Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Radio”. 11447**

króliki
rasowe do chowu tania do nabycia. **Szwederowo, Piękna 15. 21297**

Krowę
5-letnią 15 centnarów wagi 6 dni do odcienienia sprzedam. **Fordońska 47. (21321)**

KUPNA
Zakupuje
wszelką ilość starego żelaza i metali. Składnica starego żelaza, Jagiellońska 3, drugie podwórze. (21330)

Kupię
zaraz urządzenie restauracyjne. **Jan Kaczmarek, Kołackowo pow. Szubin. 21341**

LEKUE
Poznańskie Kursy Budowlane
uruchomiją we wrześniu kursy: przygotowawczy, pierwszy, drugi. **Prospekty wysyła, zgłoszenia przyjmuje Sekretariat ul. Kraszewskiego 17, III pr. Znaczek dołączyć. 21268**

Dyplomowana
nancytelka - wychowawczyni poszukuje w Bydgoszczy od 1 września lekcyj korepetycyj ewent. demi-placę. **Dobry francuski, muzyka. Zgłosz do Dziennika Bydg. pod „Dyplomowana”. 11351**

Korepetycji
udzielam uczniom i eks- ternetom w zakresie całego gimnazjum. **Włostowski, Świętojańska 20. 11440**

Stenotypistkę
poszukuję, kaucja 300 zł, załączając fotografię i 1 zł na odpowiedź. **Zgł. pod „Stenotypistka” do filii Dz. Bydg. (11446)**

Księgowy
bilansista, organizator księgowości obeznany z ustawami podatkowymi, władający językiem polskim i niem., dobre referencje ew. kaucja. **Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Bilansista”. (11445)**

Kucharka
z sprzątaniem potrzebna zaraz ewentualnie od 15 sierpnia. **Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „Zdolna”. 11310**

Poszukuję
maszynisty z praktyką zaraz. **Zgłosz. z podaniem pensji do Dziennika Bydg. pod „Maszynista”. 21319**

Potrzebny
cukiernik zaraz. Adres wskaże filia **Dz. Bydg. 11437**

Nauczycielka
wychowawczyni z pozwoleniem rządowym i praktyką potrzebna do 2 dzieci na wieś. **Zgł. z podaniem pretensji i dołączeniem odpisu świadectw uprasza się do Dz. Bydg. pod „Praktyka”. 21318**

Dziewczyna
lepsza mówiąca po niemiecku, z dobrymi świadectwami potrzebna. **Grawunder, Dworcowa 20. 11501**

Marszantka
zdolna i rzetelna, nadająca się również do ekspedycji z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji potrzebna od 1. 9. 29. **na prowincję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Marszantka”. 21303**

Robotnik
rolny, kawaler, potrzebny do gospodarstwa na wieś. **Świadectwa wymagane. Gdańska 40, I ptr. lewo. 11498**

Potrzebna
pomoc do ekspedycji. **Wiadomość w filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (11422)**

Portjer
człowiek starszy potrzebny. **Mazowiecka 3, gospodarz. 11444**

Ucznia
syna uczeiwych rodziców do składu kolonjalnego żelaza, szkła, art. budowlanych poszukuje od 1. 8. **R. Seidel, Lniano, tel. 9. 19918**

Uczeń
z wykształceniem szkoły wydział. potrzebny do drukarni. **W. Kabat, Herm. Frankego 2. 11434**

Uczennica
do kuchni potrzebna Hotel Warszawski **Warszawska 16. 11463**

Poszukuję
dziewczynę uczeiwęj inteligentnej do wszelkich prac domowych zaraz. **Zgłosz. z podaniem pensji do Dzien. Bydg. pod „Inteligentna S”. 21320**

Kucharka
z sprzątaniem potrzebna zaraz ewentualnie od 15 sierpnia. **Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „Zdolna”. 11310**

Ucznia
z dobrem świadectwem szkolnem władającego polsko-niemieckim językiem poszukuje. **Skład Delikatosew, Feliks Rose, Pomorska 2. (11439)**

Uczennice
potrzebne do stycznia. **Poznańska 18, skład. 21323**

Przychodnia
służąca - kucharka do dwóch osób od 15 sierpnia potrzebna. **Adres wskaże filia Dz. Bydg. 11465**

Młodsza
uczennica do biura potrzebna na ul. Dworcowa. **Zgł. z ofertą do biura przy ul. Sw. Trójcy. Jan Żborowski, fabryka mebli. 21309**

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami z własną pościelą do wszystkich prac domowych potrzebna od 15. 8. **Zacisze 1, III p. prawo. 11435**

Dziewczę
około lat 16 uczeiwych rodziców potrzebne do chłopca 3 letniego. **Gdańska 162, I prawo. 21304**

Dziewczę
przychodnie do lekkich prac domowych potrzebne. **Kabatowa, Hermana Frankego 2. 11433**

Kucharka
starsza samodzielna która zna kuchnię warszawską może się zgłosić do hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy **Warszawska nr. 16. 11467**

Zgrany
zespół poszukuje posady do kina względnie pierwszorzędnego lokalu. **Of. pod „Orkiestra” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 11453**

Urządnik
biurowy lat 32, z średnim wykształceniem i 15 letnią praktyką w wszelkich gałęziach biurowych poszukuje zaraz jakiejkolwiek posady. **Of. do filii Dz. Bydg. pod „Urządnik”. 11441**

Ślusarz
żonaty lat 36, poszukuje jakakolwiek posadę najszybciej portjerstwo z mieszkaniem lub magazyniera. **Adres wskaże filia Dz. Bydg. Dworcowa 2. 11456**

Robotnik
znający wszelką pracę poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. **Of. do Dz. Bydg. pod „Robotnik”. 21294**

Ogrodnik.
Pomoenik ogrodnicy oboznany z wszystkieimi gałęziami swego zawodu, poszukuje posady na majątku wzgl. w ogrodnictwie handlowem zaraz. **Łask. of. pod „Nr. 700” do Dz. Bydg. 12133**

Dzierzawy
Ubikacje
na przemysł lekki poszukujemy. **Of. pod „Artos” do filii Dz. Bydg. (11494)**

Poszukuje
dzierzawcy zaraz 4 morgi ogrodu, 2 budynki. **Mieszczyn, Leszczyna 84, Hermanowska. 11396**

Skład
do wynajęcia, 2 pokoje z kuchnią zaraz w mieście. **Adres wskaże filia Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11439)**

Dzierzawa.
Skład kolonjalny i emalji, 3 pokoi. mieszkanie, miesięczna dzierzawa 100 zł sprzedam. **Do przejęcia towaru potrzeba ca 5.000 zł. Kramkowski, Nowe, Rynek 31. (Pomorz). 21288**

Dzierzawa
330 mórg z żywymi i martwym inwentarzem do objęcia 30.000 zł „Stella” **Dworcowa 64. 11464**

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo od gospodarza, płaci czynsz zgóry lub kosztu remontu. **Zgł. do Dzien. Bydg. pod „B. J. 999”. (21281)**

Szukam
portjerstwa na zmianę lub nieportjerstwa. **Zgłosić się u portjera Nakielska 67 21295**

Poszukuje
mieszkania 3 pokoje z kuchnią, płacę rok z góry, od właściciela. **Oferty pod „Iskra” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11442)**

Zamienię
moje mieszkanie przy Pl. Piastowski, 1 pokój i kuchnię (portjerstwo) na 2 pokoje i kuchnię bez portjerstwa. **Adres wskaże filia Dz. Bydg. Dworcowa 2. 11451**

Pokój
lub dwa z kuchnią od gospodarza wynajmą dwie starsze panie. **Czynsz zgóry podług umowy. Oferty do Dziennika pod „Spokój”. 21292**

Poszukuje
mieszkania pokój z kuchnią lub 2 pokojowe z kuchnią. **Czynsz płacę za rok zgóry. Przyjmę portjerstwo i wykonam wszelkie prace w ogrodzie. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „2200”. 21325**

5 pokojowe
mieszkanie z meblami w centrum zaraz korzystnie oddam. **Of. pod „Centrum” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 21335**

Mieszkanie
4 pok. natychmiast oddam **Biurowo, Dworcowa nr. 80. (11479)**

POKOJE
Pokój
umeblowany z światłem elektr. dla 2 panów do wynajęcia. **Kaempf, Św. Florjana 16. 11455**

Duży
próżny pokój na pracownię do wynajęcia od zaraz. **Adres wskaże filia Dz. Bydg. 11454**

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. **Śniadeckich 47, II ptr. prawo. 11452**

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. **Gdańska 117, I ptr. prawo. 21324**

Lepszy
pokój umebl. od 15. 8. lub 1. 9. do wynajęcia. **Dworcowa 62, III ptr. (11503)**

Pokój
dla jednego lub dwóch. **Dworcowa 66, II ptr. I. 11493**

2 pokoje
elektryczne, woda. **Wiadomość Gimnazjalna 3, p. 11481**

Pokoje
umeblowane. **Chołone-wskiego 9, blisko Kujawskie! (21340)**

Pokój
umeblowany zaraz lub od 15. 8. do wynajęcia. **Paderewskiego 7, parter lewo. 11506**

Umeblowany
pokój do wynajęcia od 15. 8. **Draeger, DraEm. Warmińskiego 3. (11497)**

Młode
małżeństwo z dzieckiem poszukuje prózny pokój z używaniem kuchni. **Może być Wilczak—Okole. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Młode” (11499)**

Hel.
Pensjonat „**Kujawianka**” „Helena”, „Wanda” wolne pokoje, własna plaża, kuchnia warszawska. **21274**

Przyjmuję
samochody w komis, przyjmuję spółnika do warsztatów samochodowych. **Dworcowa 80 w podwórzu. Karczmarz. 11458**

Kióry
właściciel ciężarowego samochodu, może przypro-wadzić samochód osobowy z Torunia do Bydgoszczy. **Zgłosz. skład obuwia, Gdańska 15. (11461)**

Mam
50 tys., oczekuję korzystnych propozycji z miasta lub ze wsi. **Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „C”. 11450**

Szukam
spółnika bławatnika posiadającego 10—15.000 zł, do zakładu krawiecko-konfekcyjnego. **Zgłoszenia Dz. Bydg. Grudziądz, pod „1990”. 21266**

Hipotekę
na 1 miej. w kwocie 6—7 tys. zł na posiadłość 12 mórg i budynki poszukuję. **Oferty pod „Hipoteka” do Dz. Bydg. 30813**

Chłopczyka
7 miesięcy oddam na własne. **Plac Wolności 2, 3 ptr. prawo. 11431**

Kióry
z panów zechciałby starszej osobie 120 zł pożyczę na krótki czas. **Adr. w Dz. Bydg. 21283**

Biedna
dziewczyna zgubiła 9. 8. na dworcu 70 zł prosi o oddanie u **Gordonowej, Podgórna nr. 9. (11448)**

Ostrzegam
przed przyjęciem w posiadanie służącą **Marjanę Michałakównę z Kruszwicy. Wacława Wiśniewska Bydgoszcz, Fredry 1, telefon 18-10. 11508**

Prośba
Posiadacz roweru nr. 4669, jawiającego się władzy o adres, proszę przybyć po odbiór swego do **Kwiatkowskiego, obrońcy przyw. Jezuitska 18. (21322)**

Kawaler
lat 29, średniego wzrostu, ślusarz, na stałej państwowej posadzie, posiada 6.000 zł. poszukuje panny lub wdowy młodej, która posiada gospodarstwo lub odpowiednią gotówkę, do lat 28. **Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „W. S. 15”. Anonimy do kosza. 21296**

Inwalida
przyrodzo-lekarz w separacji, poszukuje towarzyszkę życia. **Panie do-brego serca, cokolwiek majątnei racjonalność oferty do Dzien. Bydg. pod „In-walida” (21289)**

2 młodych
przemysłowców lat 28 z z własnym przedsiębiorstwem poszukują na tej drodze znajomości panienek do lat 24 z lepszym wykształceniem. **Oferty z fotografią uprasza się do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Inowrocław 14” 11459**

W okresie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej

najlepsza okazja dla wytwórców polskich, aby zareklamowali się także na terenie miasta Poznania.

Z pism docierających do warsiw najszerzych możemy polecić

„Nowy Kurjer”

dawniej „Postępowanie”

Administracja: Poznań, ul. Sw. Marcin 37.

POSADY WOLNE
1000 zł
miesięcznie zarabia panie i panowie w mieście, na wsi, kilkugodzinną pracę dziennie. **Pouczenia, wskaźniki, projekty, za nadesłaniem 50 groszy znaczkami. Biuro Handlowe Walenty Kossmann, Poznań, ul. Fredry 6. 21273**

Dzieiny
monter do centralnego ogrzewania zaraz potrzebny. **Zgłosz. pod „Fachowiec M” do Dziennika Bydg. 21367**

Urzednicy (czki)
ze znajomością buchalterji poszukiwani natychmiast. **Oferty z życiorysem i podaniem wymagannej pensji do filii Dzien. Bydg. pod „Fabryka”. 11424**

Szachmistrów
do robót ziemnych akordowych poszukuje przedsiębiorstwo Toruń, Bydgoska 26. (21310)

Furmani
do zwózki drzewa z leśn. **Brzoza i Kobyleblota mogą się zgłosić. Tri & Ska. Bydgoszcz, Babia wieś 5. 21286**

Pomocnik
fryzjerski dobry fachowiec w strzyżeniu damskim poszukiwany. **Fr. Zblewski, Chelmno, Pomorz, pierwsz. zakład fryzjerski 21313**

Zawijaczka
oukierków, obciagaczka, chłopak potrzebni. „**Helvetia**” Sienkiewicza 29a. 11472

Czeladnik
szewski potrzebny. **Mazowiecka 3. 11466**

POKROJE
Pokój
umeblowany z światłem elektr. dla 2 panów do wynajęcia. **Kaempf, Św. Florjana 16. 11455**

Ochrona prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w mieście przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawiązywane, pozoatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego księgowego, ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234)

POLECENIA

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higieniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13732)

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19898)

Skład kapeluszy
damskich, najstarszy na miejscu obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, załobne stałe wielki zapas. Franciszka Porozýńska, Farna. (2963)

Nowożeńcy
kupujecie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Welnians Rynek nr. 5/6. (3857)

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Śniadeckich 24. (18571)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394)

Obuwie
gumowe i wszelkie inne art. przyjmie do naprawy. Hurlawa i detal. Sprzedaż gumy indyjskiej, telefon 1924, Bydgoszcz, Długa 45, E. Guhl i Ska. 17137

Kuśnierz
warszawski przerabia wszelkie futra modnie i tanio. Gdańska 43, Pracownia Futur. (18823)

Wózki dziecięce
lakowe, rowerki, drezynki poleca w wielkim wyborze Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, ul. 3 Maja 19, tel. 7. Wykonujemy wszelkie naprawy. (1408)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
70 morgów w powiecie grudziądzkim, dobra ziemia, pszenno-buraczana i żytnia, budynki masywne, nowe, natychmiast na sprzedaż. Cena 60 tys. zł przy wpłacie około 40 tys. zł. Zgłosz. przyjmuje z grzeczności Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno Osadnicza z ogr. odpowiedzialnością w Grudziądzu. 20843

Dom
murowany 5 pokoi, ogród 5 morgów ziemi przy stacji pod Grudziądzem sprzedam. Of. de filii Dz. Bydg Grudziądz, pod „W. W.” 21033

Budowlane
2 parcele korzystnie sprzedam. Kozakowa, Ks. Skorupki 40. 21282

Na sprzedaż
310 mg. z kompl. zabudowaniem, inwentarz, 130 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 160 mg. ziemi pszennej, 5 klm. od miasta z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 120 tys. zł, wpłaty 80 tys. — 150 mg. ziemi pszennej z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 80 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 95 mg. pszennej ziemi z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 65 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 40 mg. pszennej ziemi z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 26 tys. zł, wpłaty 20 tys. i wiele innych poleca M a l e k, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 837. 19679

Interes
kolonialny i zezala w ruchliwej wiosce kościelnej na sprzedaż. Zgłoszenia pod „K. W. S” do Dzien. Bydg. 21270

Gospodarstwo
150 morgów, w powiecie świeckim, ziemia buraczana (niel.) inwentarz kompletny. Majątek prywatny bez długu, z pozwoleniem wyjazdu na sprzedaż. Cena podług umowy. Pośrednictwo przyjemne. Zgł. pod „M. W.” do Dz. Bydg. (21290)

Gospodarstwo
bez długu cały inwentarz żywy i martwy z żniwami oraz salę do zabawy i kolonjalkę zaraz sprzedam. T. Pocięgiel, Jezewice stacja Chmielniki pow. Szubin. 11430

Dom
z dwoma interesami z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam, także kuźnię z narzędziami i mieszkaniem. Wiadomość Dolinski, Bydgoszcz, Toruńska nr. 184, restauracja. 11365

Dom

2-piętrowy i oficyna z dwoma sklepami przy Keyni, wolne 3 pokoje z kuchnią, dochód roczny 7.800 zł, cena 65 tys. zł, wpłaty 50 tysięcy. Dom narożnikowy z dwoma sklepami dochód roczny 6.300 zł, cena 55 tys. zł wpłaty 40 tys. zł. Dom z dwoma sklepami, dochód roczny 4.500 zł, cena 40 tys., wpłaty 25 tys. zł. Dom 2-piętrowy z dwoma sklepami, cena 35 tys. zł, wpłaty 20 tys. poleca na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz Dworcowa 36, tel. nr. 837. 19678

Skład

obuwia i towarów krótkich ewent. obuwie, dobrze zaprowadzony przy Rynku, 4 pokoje i kuchnia, zezwolenie gospodarza do objęcia. — Adres wskaże Dziennik Bydg. (20618)

LEKCJE

Nowy kurs
półroczny na prakt. kursach handlowych w Bydgoszczy, Chrobrego 7, rozpoczyna się i wrzesnia r. b. Zapisy przyjmuje od 22 sierpnia. Dyrekcja. 19344

Zapisy
kandydatów na kursy maturalno - doksztalające przyjmuje Sekretariat ul. Świętojańska, Szkoła, godzina 6-8. 11862

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 20209

Retuzerki
poszukuje. Zgłosz. z fotografią i podaniem pensji. Zakład fotograficzny A. Dittmanówna, Grudziądz Wybickiego 43. 12160

Starsza
dziewczyna lub wdowa sumienna z dobrými świadectwami znająca się na gotowaniu może się zgłosić na stałą posadę do apteki na Pomorzu u samotnego państwa. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „nr. 1250“ (19492)

Potrzebne
zaraz dwie dzielne ekspedjentki do składu rzeźniczego. Oferty nadesłać do W. Kubickowej, Wejherowo, ul. Sobieskiego 28 powiat morski. (21193)

Potrzebuję
zaraz czeladników szewskich na szyciu i szpiłkową pracę damską i męską. Adam Goczyca, Nakło n/N. Potulicka 10. (21024)

Poszukuje
młodszej ekspedjentki do oddziału towarów krótkich zaraz lub później. Oferty z podaniem pensji i fotografii. B. Przewoski, Brusy. 21188

Poszukuje
czeladnika kowalskiego który umie konie kuć. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Czeladnik“. 21197

Poszukuje
dzielnego czeladnika rzeźniczego zaraz. Franciszek Marchewicz, mistrz rzeźnicki, Osie, powiat świecki, (Pom). 21260

Poszukuje
się młoda uczciwa dziewczyna na wieś do składu kolonialnego restauracja która w tej branży obeznana. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „K. M. 50“. 11492

Ucznia
do mego składu kolonialnego i delikatosew poszukuje J. Chruscinski, Swiecie n. W. 21192

Uczeń
piekarski zaraz potrzebny. Mistrz J. Kamiński, Grunwaldzka 119. 20868

Uczeń
rzeźnicki może się zgłosić zaraz. S. Tepper, Poznańska 31. 20921

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący
z branży towarów kolonialnych, obecnie podróżuje dla wielkiego przedsiębiorstwa fabrycznego, bardzo dobrze obeznanym z miejscową klientelą, prima referencją, na życzenie stawie kaucję, poszukuje posady od 1. 9. 23, lub później. Zgłoszenia pod „J. H.” do Dziennika Bydg. 21114

Modnarka
krawcowa na skład poszukuje posady stałej od zaraz. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Krawcowa”. 21199

Dzielnia
ekspedjentka poszukuje posady w branży piekarsko-cukierniczej zaraz lub później. Oferty do Dziennika Bydg. pod „J. R. K”. 21218

DZIERZAWY

Dzierżawa
1600 morgów pszenno - buraczanej ziemi (Kujawy), 12 lat, centnar z morgi, kompletny inwentarz żywy i martwy, przejęcie 250.000, wpłaty 150.000. Tylko poważni reflektanci. Pogoń, Dworcowa 80.

Dom
z kolonjalką, 3 pokoje i kuchnia, wszystko do objęcia, duża wieś, 7.000 zł. Gościńiec z kolonjalką, duża wieś, zaraz do wydzierżawienia z towarem 3.500 zł. Zgłoszenia spieszne do biura Pogoń, Dworcowa 80.

Z powodu
zmiany interesu jest korzystnie do przedzierżawienia interes bławatów, dobrze zaprowadzony, w pow. mieście na Pomorzu. Zgł. St. Miszczak, Rynek nr. 2, Wąbrzeźno. (21182)

Poszukuje
dzierżawcy lub spółnika na stary interes zbożowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zbożowy”. 21271

Piekarnia
w pełnym biegu, 3 pokoje i kuchnia zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Jan Pekernu, Tczew, ul. Wąska 40. 21191

Tartak
parowy w Grodzieźnie, stacja Montowo, jest na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Franciszek Janowski i Ska, Grodzieczno-Pomorze. 21183

Skład
z mieszkaniem, w którym od wielu lat znajduje się dobrze prosperujący interes konfekcyjny. od 1. 10. 29 do wydzierżawienia. Józef Kazmierczak, Keynia, Poznańska 35. (21196)

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią z całym umebl. do oddania. Śniadeckich 33, róg Dworcowej, Kamiński, III ptr. (21198)

Mieszkanie
3 pokojowe odnowione umebl., wygodne, tanio do wynajęcia. Telefon 1411. 21226

POKOJE

Stacja
dobrze polecona dla uczennicy szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepian. Świętojańska 13, ptr. 20980

Przyjmę
pana na wspólny pokój. Zgł. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. 11436

Poszukuje
zaraz pokoju umeblowanego w dobrym punkcie miasta, słoneczny w solidnym domu. Zgłoszenia Dz. Bydg. pod nr. „55420“ 21249

RÓŻNE

Hotel Warszawski
Warszawska 16, 5 minut od Dworca poleca pokoje czysto utrzymane jak również kuchnię wyborną. (12288)

Esplanade
kawiarnia restauracja Gdańska 143, poleca smaczne obiady, kolacje, zakąski, wszelkie dobrze pielęgnowane napoje. Codziennie koncert artystyczny. Bilardy francuskie i piramidkowe. (20281)



Międzynarodowe regaty o mistrzostwa Europy

w Bydgoszczy w niedzielę 18 sierpnia o godz. 3 po południu



Największa impreza sportowa!

Dom
z plekarnią w mieście przy głównej ulicy sprzedam z powodu stosunków rodzinnych za 20.000 zł. Egzystencja zapewniona, dostawa do majątku i bogata okolica. Zgłosz. pod „Pewne” do Dzien. Bydg. 21139

Dom
mieszkalny 4 pokoje, kuchnia, drugi budynek nadający się na stajnię lub jako warsztat z wolnym mieszkaniem, przeszło półtora morgi ziemi i ogród warzywny, w mieście Strzelnie zaraz na sprzedaż. Zgł. J. Ruchalski, Strzelno, ul. Młyńska nr. 721. 21291

Dom
z ogrodem sprzedam. Kujawska 48. 11462

Samochód
2 osob. 6/25 P. S. Peugeot sportowy w beznagannym stanie sprzedam. Toruń, ul. Kujota, Jarocki warsztat samochodowy. (21255)

Kawłarnia
i cukiernia, jedyna w mieście liczącym ca. 7000 mieszkańców sprzedam. Do przejęcia potrzeba ca 7 tys. zł. Kranowski, Nowe, Rynek 31. (Pomorze). 21287

Kompletne
urządzenie skladowe, bufet, tombank, 2 regaly o szklone wszystko z luzami i wszelkimi nadającymi się do składu kolonialnego lub cukierni także pojedynczo zaraz na sprzedaż. Zapytać Wodtke, Gdańska 131. 11438

2 składy
z mieszkaniem do odstąpienia od gospodarza. Kujawska 31. 20997

Pianino
krzyżowe piękny dźwięk, korzystnie sprzedam. Majewski, Pomorska 65. 11405

Na sprzedaż
mocny wózek dwukołowy z kastą. Garbary 19, Chyrek 21308

Sprzedam
motor Disla fabr. Deutz leżący kompr. 40 P. S. bardzo dobrze utrzymany. Of. do Dz. Bydg. pod „Młyn”. 21182

Kasę rejestracyjną
„National” sprzedam okazynie tanio Skóra i S-ka Bydgoszcz, Gdańska 163. 21245

Okazja!
Gramofon, skrzypce z futerałem, trąbka C. B., mandolina tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 146. 21150

Rolwóz
używany sprzedam. Bliższych wiadom. udzieli Gapiński, Dworcowa 53, skład węgla. 11124

Duża
dębowa szafa na sprzedaż, oraz lustra nadające się dla fryzjera. Wiadomość filja Dz. Bydg. 11428

3 motocykle
a 280 zł sprzedam. Majewski, Lisewo, pow. Chełmski, 21186

KUPNA

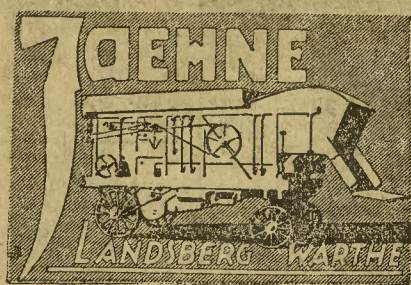
Kupię
wilę lub kamienicę w śródmieściu z wkładem 20 tys. zł. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Wile kupię”. (11378)

Przy wpłacie
do 50.000 zł kupię dom ze składami w dobrem położeniu lub inny rentujący się obiekt. Spiesznie zgłosz. pod „G. J” do Dzien. Bydg. 21214

Piekarnię
kupię. Wpłace około 30.000 zł. Karbowski, Lubawa, Kościelna 2. 21223

Samochód
używany, lekkiego typu (11 muzyne) poszukuję celem kupna. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Typ”. (21089)

Butelki
monopolowe od wina kupuje Handel Butelek, ul. Chwytowo 14. 21285



Włocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach
stałe na składzie. (15850)

Generalny zastępca

Bracia Rammme
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14b.

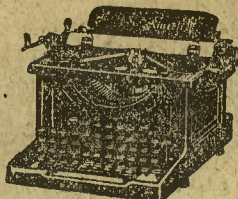
Ogłoszenie.

(21238)

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy podaje niniejszem PP. Myśliwym do wiadomości, że w bieżącym sezonie może odstąpić odstrzał jeleni, danieli i rogaczy za odpowiednią opłatą.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja w godzinach urzędowania przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój nr. 106 lub Nadleśnictwa.

DYREKCJA.



L. C. Smith

to jedyna cichopisząca maszyna z dźwigniami na kulkow.łożyskach wyposażona w decymalny tubulator. (18468)

Maszynę tę demonstruje bez zobowiązania kupna.

SKÓRA i SKA
Bydgoszcz, ul. Gdańska 163. Tel. 1175.



Ludzie sądzą Ciebie według Twego charakteru pisma!

Dlatego też powinienes pisać taieem tylko piórem, które ułatwi przedstawienie Twojej osoby w jak najlepszym świetle. To też, kupując pióro wieczne, pamiętaj, że: 17,000,000 osób nabyło dotąd pióra Parker Duofold ze względu na jego drogocenną stalówkę złotą, która przy pisaniu sunie po papierze gładko, równo i upiększa każdy charakter pisma. Najbliższy sprzedawca wyrobów Parkera naocznie Wam udowodni, że dane powyższe nie są ani na jotę przesadzone.

Senior zł. 75,- Junior zł. 55,-
Special zł. 65,- Lady zł. 55,-

Parker Duofold

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych sklepach materiałów piśmiennych.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i na w. m. Gdańsk oraz sprzedaż hurtowa:

A. J. OSTROWSKI, Łódź, Piotrkowska, 55, tel. 3-54 Oddział w Warszawie, Bielańska, 18, tel. 119-82.

First International 21264

Na Zjeździe Gwiazdzistym do Poznania

w dniu 27 lipca 1929 roku

zdobyła

(13347)



4-cyl. 6/24 KM powietrzem chłodzona 6 osobowa

I-szą nagrodę „Zjazdu Gwiazdzistego”

i nagrodę Komisji Techn. Sportowej

A. W. za najlepszy wynik osiągnięty

przez członka A. W.

przebywszy w 17 godz. i 20 min. z obsadą 6 osób 1074 km.

TATRA-AUTO

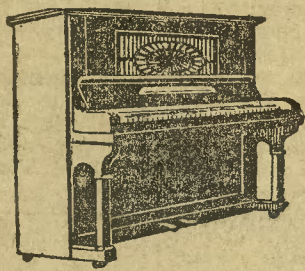
Skład fabryczny

Poznań, Kantaka 7

Telefon 40-24.

PIANIN

Wielki wybór



w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - Tel. 883 i 458

Filja: GRUDZIADZ, ul. Groblowa 4.

9871

Jedno z dalszych uznań:

Niniejszem potwierdzam odbior wysłanego mi przez Szan. Firmę pianina i donoszę jak najuprzejmiej, iż z przyjemnego tonu jako też estetycznego wyglądu i wykonania zewnętrznego jestem wielce zadowolony.

K. K. Witkowo.



Nagroda!

Wynagrodzę każdego, kto mi przedstawi dowody, że właściciele zwierząt, których inwentarz padł lub znajduje się w stanie blisko padnięcia (konie, zrebęta, krowy, cielęta, świnię) w myśli rozporządzenia policyjnego nie odstawią do rakarni, na podstawie których mógłbym poślagnąć właścicieli do odpowiedzialności sądowej o odszkodowanie. (20695)

Henryk Preuss - rakarnia
Bydgoszcz. Telefon 434.

Poszukuje się celem kupna maszynę do mierzenia i napełniania okowity

precyzyjnego wykonania, używaną lecz dobrze utrzymaną. Łask. oferty do „DEVERA” Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Kohlenmarkt 10 pod nr. 327. (21258)

IX. TARGI WSCHODNIE

WE LWOWIE

OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ UPŁYWA DLA WYSTAWCÓW Z DNIEM 20. SIERPNI 1929 ROKU. SPÓŹNIONE ZAMÓWIENIA STOISK NIE BĘDĄ MOGLY BYĆ UWZGLĘDNIONE. WYJAŚNIENI UDZIAŁ I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: BIURO TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE, PLAC WYSTAWOWY. TELEFON NR. 9-64.

21278

Baczność Gospodynie!!!

Codziennie od godziny 11 przed połudn. i godz. 5 po południu rozpoczyna się

pokaz prania nowoczesnym aparatem Kompresor przy ulicy Podwaie 2 (obok Hali miejskiej).

Tak wygląda nowoczesny aparat do prania Kompresor.

Aparatem tym można wszelką brudną bieliznę prać, z największą oszczędnością bielizny, mydła, prądu i czasu, tak że bielizna, którą się prało 2 dni, będzie tak samo czysto śnieżnie-białą wyprana w przeciągu 2 do 4 godzin.

Uprasza się przynieść brudną bieliznę, którą się wypraca w 5 minut. czysto wypraną zpowrotem.

Na życzenie demonstruje bezpłatnie w domu.

Zgłoszenia przyjmują się Bydgoszcz, ul. Podwaie 2.

Zastępstwo na aparaty do prania na Bydgoszcz i okolicę: 20741

St. Wiśniewska, ul. Gdańska 152.

Wina

Burgunder - Bordeaux

czerwone i białe znakomitej jakości poleca tanio w oryginaln. beczułkach (przewóz dozwolony)

Seignouret Frères & Co,

Gdańsk - Wrzeszcz (Danzig - Langfuhr) Friedrich - Allee 8,

Herbaciankę

Metkę

Wątrobiankę

pastętową (15826)

w najdelikatniejszym smaku i wiele innych gatunków wędlin poleca firma

Józef Sergot

Rok założ. 1889

właśc. Bronisław Sergot ulica Łokietka nr. 25a.

Skrzynie

większe i mniejsze sprzeda w większej ilości

Bydgoski Dom Towarowy

Gdańska 10-12.

21222



Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstruje się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona kremem „Halina” i zupełnie czysta - żądać w aptekach i drogeriach Perf. - W razie braku 19261

„Pharmachemia”

Bydgoszcz wskaże adres lub wysła pocztą zł. 2,50, próbay 1.00 złoty.

„IMPREGNACJA”

T. z o. p. Centrala: Bydgoszcz, Jagiellońska 17 (Plac Teatralny)

Telef. 1214 Telef. 1215

Składnica: ul. Chodkiewicza 8-10

Papa dachowa
Papa izolacyjna
Papa bez smoły

Lepnik, Kit dachowy
Trzcina, Spisły, Asfalt
Dachówka betonowa
Cement, Białocement

Wapno budowlane
Wapno hydrauliczne, Węgle, Koks

Smoła z węgla kamien.
Smoła drzewna

Karbolinum, Pregnoliit
Gudron, Papa bez smoły

Gips murarski
Gips sztukatorski
Gips chirurgiczny

Gips Alabastrowy
Gips modelowy
Kreda spławiona

Łupek (szyfer)
Płyty szamotowe i gipsowe

Cegła budowlana
Cegła szamotowa
Mąka szamotowa

Dachówka, Sufitówka
Koryta gliniane, zagraniczne, Rury beton. - Rury kanalizacyjne, glazurowane

Pięre kafłowe
Kafle, Flizy ścienne i na podłogę

Gwoździe budowl. Gwoździe papowe Trzciniaki.

Składnica: 11857

„IMPREGNACJA”
Chodkiewicza 8-18
Telefon nr. 1300.